

Sąd

Wygrana Agory

Zdzisław Kurski, syn byłego prezesa TVP, przegrał w pierwszej instancji sprawę, którą wytoczył spółce Agora. Chodziło o oskarżenie o molestowanie i gwałt ► 3

Izrael

Prawica broni żołnierzy

Demonstranci podjudzani przez ministrów rządu Beniamina Netanjahu usiłowali wejść do baz wojskowych, gdzie aresztowano rezerwistów, którzy skatowali członka Hamasu ► 10

Drogi

„Wyścig słoń” trwa

Wyprzedają się tak samo wolno, jak się wyprzedzali. Nie ma możliwości egzekwowania zakazującego tego przepisu, bo w Polsce nie ma policji autostradowej ► 13

Nauka

Co się dzieje podczas snu



FOT. GETTY IMAGES

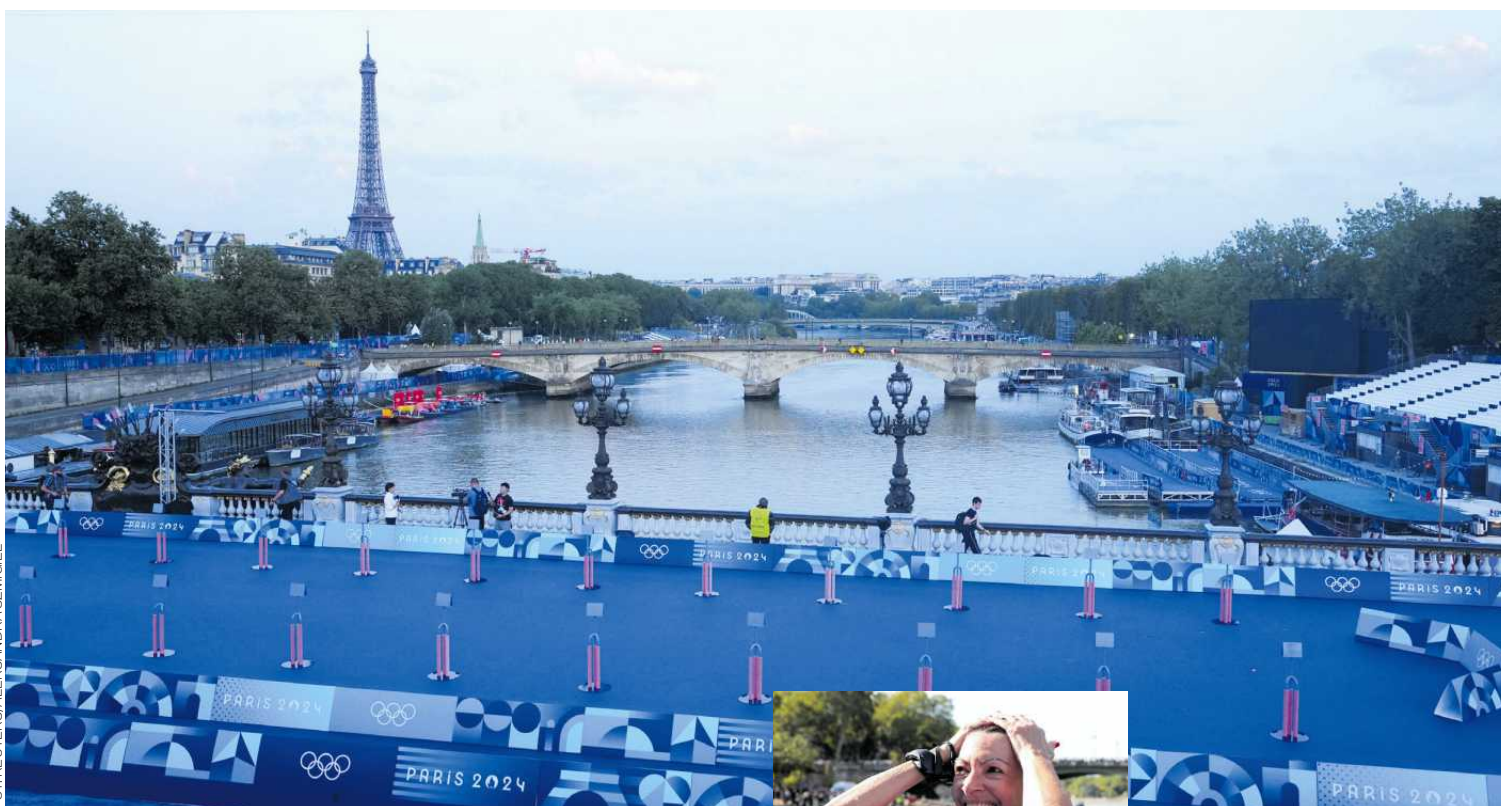
Część mózgu śpi, inna czuwa. Przesypiamy nawet 30 proc. życia. Wciąż jednak trwają spory o rolę, jaką odgrywa sen ► 18-19

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



Paryż 2024. Triathlon przełożony

A jednak Sekwana jest brudna



FOT. REUTERS/AL EK SANDRA SZMIGIEL

Brudny scenariusz się spełnił. Wczoraj nad ranem zapadła decyzja: start triathlonistów został przełożony z powodu złej jakości wody w Sekwanie.

Radosław Leniarski

PARYŻ

Czystość wody w Sekwanie to jeden z problemów, który spędzał sen z powiek organizatorom igrzysk i władz miasta. W oczyszczenie Sekwany zainwestowano ok. 1,4 mld euro. Dwa tygodnie temu mer Paryża Anne Hidalgo triumfalnie ogłosiła: „Sekwana jest czysta!”. I się w niej wykąpała. Kilka dni później okazało się, że w dniu, w którym mer kąpała się w rzece, testy również były jednoznaczne – Sekwana nie była czysta.

Wszystko na nic. Wczoraj nad ranem nad wynikami testów bakteriologicznych wody pochylił się przedstawiciel organizatorów, francuskiego sanepidu, federacji triathlonu, MKOI, Meteo France i władz lokalnych. Kilkanaście zafrasowanych osób właściwie nie miało nic do gadania, wyniki obecności bakterii E. coli były jednoznaczne i wykluczały zawody. Skąd się wzięło tyle fekalnych bakterii, lepiej sobie nie wyobrażać.

Zawody przełożono na dziś. Oczywiście, o ile kolejny poranny test nie wywróci planów do góry nogami.

Upadek planu mer Hidalgo

Triathlon męski to pierwsza konkurencja, która ma się odbyć w Sekwanie. Start musi się odbyć przed zaplanowanym na przyszły tydzień długodystansowym pływaniem.

Zawodnicy i zawodniczki – nawet jeśli rzeka zostanie uznana za nieszkodliwą i „pływalną” – nie będą mieli okazji do zapoznania się przed startem z tym, jak pływa się w Sekwanie. Wskoczą do rzeki przy moście Aleksandra III, mając tylko świadomość tego, że poziom rzeki jest znacznie wyższy niż zwykle o tej porze roku, a przepływ wody w niej jest trzy razy większy w porównaniu ze zwykle notowanym o tej porze.

Mer Hidalgo chciała przywrócić rzekę mieszkańcom. Stolica Francji zamierzała przygotować dla mieszkańców trzy publiczne kąpieliska. Co prawda na pierwszych igrzyskach w Paryżu w 1900 r. jeszcze zawodnicy pływali w rzece, ale od 1923 r. kąpiel w niej była zakazana.

Gołym okiem widać w rzece puste plastikowe butelki, papierowe torby po jedzeniu i inne dryfujące rzeczy, które nie są tak groźne jak E. coli, ale w odróżnieniu od bakterii



• 17 lipca mer Paryża Anne Hidalgo w towarzystwie urzędników wskoczyła do Sekwany FOT. REUTERS/ABDUL SABOOR

W Sekwanie dryfują plastikowe butelki, papierowe torby po jedzeniu i inne rzeczy, które w odróżnieniu od E. coli widać gołym okiem

niestety je widać. Płyną mocz, pot, ślina, krew, tłuszcz po kosmetykach – w śladowych ilościach, ale pływak różne myśli ma w głowie, wskazując do rzeki w środku miasta.

Hidalgo miała jednak podstawy do optymizmu. W ostatnich dwóch miesiącach przed igrzyskami oddano do użytku wielki kolektor wody o pojemności 20 basenów olimpijskich i oczyszczalnię w okolicy stacji metra Austerlitz. Od nie-

dawna działa też wielka oczyszczalnia w Champigny-sur-Marne, na wschód od Paryża.

Radykalna akcja działaczy ekologicznych

W zapewnienia o czystości wody nie wierzyli działacze ekologiczni. To oni w kwietniu zbadali 14 próbek wody w deszczowe dni i aż 13 z nich było zanieczyszczonych bakteriami pochodzenia kałowego. By storpedować lub wyszydzić plany Hidalgo z kąpielą, niektórzy radykalni działacze – doprawdy nie wiadomo, co nimi kierowało – wezwali podobnych do siebie ekstremistów, których należałoby nazwać raczej „ekskremistami”, do zbierania swoich ekskrementów i wrzucenia ich do rzeki powyżej Paryża przed akcją pani mer w Sekwanie. Zbierali się w mediach społecznościowych pod chwytliwym hasztagiem #SramDoSekwany.

Co będzie, jeśli jakość wody w rzece się nie poprawi? Najpierw organizatorzy będą przekładać zawody. A gdy już nie będzie czasu na przekładanie, w ostateczności zamiast triathlonu – czyli pływania, jazdy na rowerze i biegu – odbędzie się pozabawiony części pływackiej duathlon. ●

• **Stec: Jak Francuzi zdradzili olimpijskie ideały ► 4-5**
• **Szot: Urazeni „Ostatnią wieczerzą” z Paryża pomylili bogów ► 16-17**
• **Nadal. Legendy umierają, walcząc ► 20**

Agnieszka
KublikPKW i trójca
dowodowa

Dziś Państwowa Komisja Wyborcza ma podjąć arcytrudną decyzję: czy zabrać PiS grube miliony złotych za wydawanie na kampanię wyborczą pieniędzy poza kampanijnym funduszem. Po wyborach w 2019 r. PiS dostał 30 mln zł. Roczna subwencja to 25,9 mln zł. Jeśli PKW odrzuci sprawozdanie PiS, partia straci do 75 proc. dotacji podmiotowej i subwencji.

Komisja analizuje, czy faktury, które dostała od komitetu wyborczego, są prawdziwe. Co robi z wiedzą, że PiS wydawał na swoją kampanię wyborczą państwową kasę, ale faktur za to PKW nie pokazał, bo ich nie ma?

Komisja żali się, że materiały, które posiada, mogą nie wystarczyć do odrzucenia sprawozdania, a PKW to nie organ śledczy. Liczy, że to organy państwa dadzą jej wystarczająco dobrze udokumentowany materiał dowodowy.

Kontrole Ministerstwa Sprawiedliwości w Funduszu Sprawiedliwości zarządzanym przez ludzi Zbigniewa Ziobry pokazały ogromną skalę łamania prawa: od 2019 do 2023 r. na 224 mln zł przyznane w nadzwyczajnym trybie przez Fun-

dusz Sprawiedliwości aż 200 mln zł trafiło do okręgów, z których startowali w wyborach politycy partii Ziobry.

Najwięcej, bo 19 mln zł dotacji, przyznano w okręgu, w którym startował Marcin Romanowski (podlegał mu FS). 17,1 mln zł w okręgu Kaczyńskiego.

W sprawie Funduszu Sprawiedliwości śledztwo prowadzi proku-

ratura. Romanowski ma 11 zarzutów dotyczących nadużyć. I prokuratura powinna zgromadzone dowody przekazać PKW. Jednak to PKW musi ocenić, czy są to dokumenty, które w „sposób bezsporny stanowią o finansowaniu kampanii wyborczej z innych źródeł”.

Przypominam, że możliwość wydawania pieniędzy – przeznaczonych dla ofiar przestępstw – na kupowanie głosów wyborczych to zaplanowane z premedytacją działanie. W 2017 r. ustawa została tak zmieniona, by kasa z Funduszu mogła płynąć na „przeciwdziałanie przyczynom przestępstw”. To bardzo szerokie pojęcie, ale pozwala dziś PiS twierdzić, że działał zgodnym z prawem.

Wątpliwości miał zresztą sam Kaczyński: obawiał się, że PKW może taką praktykę zakwestionować. Ujawniliśmy list Kaczyńskiego do Ziobry. Przed wyborami parlamentarnymi w 2019 r. prezes PiS pisał do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego: „Zwracam się o natychmiastowe zakazanie kandydatom Solidarnej Polski korzystania z Funduszu Sprawiedliwości w trakcie kampanii wyborczej (...); to może przynieść fatalne skutki ze względów związanych z jej rozliczeniem przed PKW”.

Zwracam uwagę, że Kaczyński zakazuje Ziobrze korzystania z pieniędzy ofiar tylko „w trakcie kampanii wyborczej”. Poza nią wszystko według niego było w porządku. Problem był tylko z PKW, która mogła takie działania zakwestionować.

No i właśnie dziś może to zrobić.

Trójca dowodowa to: motyw, okoliczności i sposobność. Tu mamy całą trójcę. ●

Albania
Walka z żywiołem

FOT. REUTERS/FLOREN GOGA

W górach wokół Shëngjin, miasta na wybrzeżu Albanii, popularnego wśród turystów kurortu, od kilku dni szaleją pożary. Walkę z żywiołem utrudnia silny wiatr. Z wielu hoteli zostali ewakuowani turyści.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Liczba
dnia

10

Tyle razy więcej energii potrzeba, by zrealizować jedno zapytanie do ChataGPT, w porównaniu z typowym zapytaniem wyszukiwarki Google'a.

► **Wyborcza.biz**

Korea Północna

11-letnia
następczyni wodza

Od dwóch lat u boku dyktatora Korei Północnej pojawia się długowłosa dziewczynka. To jego córka Kim Dzu Ae. Towarzyszy ojcu w czasie testów wojskowych, na poligonach, paradach, a nawet na zjazdach partyjnych. Ściska dłonie oficjeli i generałów.

Po raz pierwszy pojawiła się publicznie u boku Kim Dzong Una w listopadzie 2022 r. podczas wystrzelenia pierwszej północnokoreańskiej międzykontynentalnej rakiety balistycznej Hwasong-17. W reżimowych mediach ukazało się zdjęcie ojca i córki z olbrzymią rakieta w tle. Z wyglądu Kim Dzu Ae jest zdumiewająco podobna do ojca.

Według CNN Kim Dzong Un szykuje ją na swoją następczynię. Byłoby to czwarte pokolenie jedynej komunistycznej dynastii na świecie. O tym, że dziewczynka to przyszła przywódczyni kraju, jest przekonana m.in. południowokoreańska deputowana Lee Seong-Kweun. – Pjongjang uczy ją roli, co wskazuje na to, że zajmie miejsce Kim Dzong Una – powiedziała telewizji ABC news, powołując się na informacje wywia-



FOT. KCNA/EPA/PAP

du południowokoreańskiego.

Dowodem może być to, że propaganda reżimu, która wcześniej pisała o Kim Dzu Ae jak o „szacownej córce” i „ukochałym dziecku”, w marcu zaczęła ją nazywać „hyangdo” – osobą o wielkim darze przywódczym. Ten przydomek jest zastrzeżony w Korei Północnej dla przywódców i ich następców.

W Korei szykowanie następcy przez obecnego przywódcę nikogo nie dziwi. Podobnie przygotowywany był sam Kim Dzong Un przez swojego ojca Kim Dzong Ila. To, co budzi zdziwienie w patriar-

chalnej Korei, to płeć i młody wiek kandydatki. Kim Dzu Ae ma obecnie 11 lat. Gdyby zastąpiła ojca, byłaby pierwszą przywódczynią Korei Północnej.

Według CNN 40-letni dyktator się śpieszy, bo ma poważne kłopoty ze zdrowiem. Choruje na nadciśnienie i ma początki cukrzycy. Waży ponad 140 kilo, dużo pije i pali, a do tego żyje w stresie, z czym wiąże się wysokie ryzyko choroby wieńcowej. W rodzinie Kimów ta choroba jest dziedziczna: na serce zmarli zarówno Kim Ir Sen, jak i Kim Dzong Il. ●

Maria Kruczkowska

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34329738

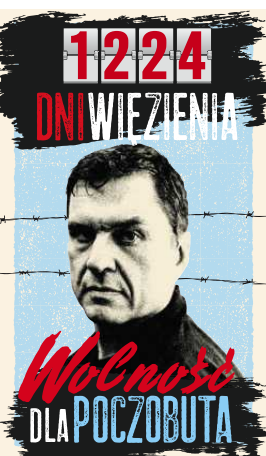
NEWSLETTERY
Wyborczej

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny.
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad
40 różnych newsletterów.

Zapisz się na
> **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl



Syn Jacka Kurskiego przegrał

Zdzisław Kurski, syn byłego prezesa TVP i prominentnego polityka Zjednoczonej Prawicy Jacka Kurskiego, przegrał w pierwszej instancji sprawę, którą wytoczył Magdzie Nowakowskiej i spółce Agora.

Piotr Głuchowski

Chodziło o oskarżenie o molestowanie i gwałt. W piątek Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił pozew Zdzisława Kurskiego wraz z wnioskiem o przeprosiny, usunięcie tekstów na jego temat i zadośćuczynienie. W ustnym uzasadnieniu sędzia Magdalena Kubczak wskazywała, że informacje przekazywane „Wyborczej” przez Magdę Nowakowską były zgodne z rzeczywistością – brak było podstaw do uznania, iż Magda jest niewiarygodna. Zdaniem sądu redakcja „Wyborczej” – publikując materiały – działała w ważnym interesie publicznym. Podobnie jak informatorka – czyli Magda. Wyrok jest nieprawomocny.

Prokuratura umarza sprawę po raz pierwszy

Krzywdę Magdy Nowakowskiej nagłośniliśmy razem z Żanetą Gotowską w serii artykułów poczynawszy od 21 lipca 2020 r. Opisaaliśmy w nich tragedię dziecka i jej rodziców, w tym ojca Lucjana, zwolennika PiS, który przed 15 laty był asystentem ówczesnego eurodeputowanego Jacka Kurskiego. Wcześniej Kurscy i Nowakowscy wykupili dwie części tej samej leśniczówki w miejscowości Danielino w powiecie sztumskim.

W ciągu trzech kolejnych sezonów wakacyjnych (2010-12) dziewczynka i pełnoletni już Zdzisław spędzali wieczory na poddaszu. Wypoczywający na parterze rodzice obojga sądzili, że dzieci grają w planszówki.

Wedle relacji Magdy była ona molestowana przez Zdzisława. – Zostałam zgwałcona przez kogoś, kogo traktowałam jak brata – mówiła „Wyborczej”. W roku 2013 Jacek Kurski zwolnił swego asystenta, a córka Nowakowskiego zaczęła się kaleczyć. Z opinii psychologicznej: „zachowania autoagresywne trwały od 2014 do 30 stycznia 2015”.

Szczegóły napastowania i tożsamość domniemanego sprawcy pacjentka zdradziła podczas terapii latem 2015 r. Lekarze zawiadomili sąd rodzinny w Gdańsku i mat-

kę Magdy, która złożyła doniesienie w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz.

Ta przekazała sprawę wedle właściwości miejscowej do Kwidzyna, któremu podlega powiat sztumski. Tamtejsi prokuratorzy przerwali akta znów do Gdańska, teraz już do Prokuratury Okręgowej, która przesłuchała Kurskiego – ojca. Świeżo powołany prezes TVP stwierdził, że syn jest ofiarą prowokacji Lucjana Nowakowskiego w ramach zemsty za zwolnienie z funkcji asystenta.

Zdzisław zaprzeczył, by molestował Magdę. Jak stwierdził, „nigdy nawet nie przebywał z nią sam na sam”.

Z akt gdańskiej prokuratury: „(...) niewątpliwie złożone przez [podejzranego] Zdzisława Kurskiego zeznania pozostają w sprzeczności z zeznaniami innych świadków (...). Nie daje to jednak podstaw do przyjęcia, że podejmował wobec [poszkodowanej] zarzucane czynności o charakterze seksualnym”.

Z tą konkluzją i stwierdzeniem, że zeznania Magdaleny są miejscami „niespójne”, pierwsze śledztwo zostało umorzone w sierpniu 2017 r.

Prokuratura umarza sprawę po raz drugi

Po umorzeniu pierwszego śledztwa prokuratora Kurskiego Nowakowscy złożyli zażalenie. W czerwcu 2018 r. rozpatrujący je sąd w Kwidzynie nakazał wznowić postępowanie, gdyż „wnikliwa analiza materiału dowodowego winna prowadzić do sporządzenia aktu oskarżenia”. Sędzia Anna Zientarska w uzasadnieniu: „Rację ma skarżący, że

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku dość wybiórczo podeszła do dowodów zebranych w postępowaniu, [tymczasem] pokrzywdzonej nie można zarzucić skłonności do kłamstwa, [a zatem] w przekazaniu sądu, decyzja o umorzeniu jest przedwczesna”.

Gdańska Prokuratura Okręgowa musiała wznowić śledztwo. Przesłuchiwany ponownie Jacek Kurski przedstawił nową narrację: jego były asystent stara się o posadę wiceprezesa Lotosu i gra rzekomą krzywdą córki, by otrzymać stanowisko.



RYŚ. IRENEUSZ SZUNIEWICZ

Równoległe z procesem o poświęcone Magdzie teksty z serwisu Wyborcza.pl toczy się drugi proces – o te same artykuły w papierowym wydaniu „Wyborczej”

Lucjan Nowakowski zaprzeczył. Zeznał też, że latem 2019 r. na warszawskiej uroczystości wmurowania kamienia pod pomnik byłego premiera Jana Olszewskiego prezes TVP podszedł doń z żądaniem wycofania zawiadomienia o przestępstwie.

Fakt rozmowy potwierdził mnie i Żanecie Gotowskiej niezależny świadek obecny na imprezie. Co więcej, proszony przez prokuraturę o nową opinię biegły psycholog orzekł zadowalającą wiarygodność wspomnień Magdy („w relacji pokrzywdzonej nie doszło do celowego zafałszowania rzeczywistości”). Mimo to prokurator Grażyna Wawryniuk umorzyła dochodzenie po raz wtóry, nawet nie przesłuchując pokrzywdzonej.

Cztery lata procesu

Po publikacji naszego (z Żanetą Gotowską) reportażu, „Syn Jacka Kurskiego zaczął mnie

krzywdzić, gdy miałam 9 lat. Czy dwukrotnie umarzone śledztwa były rzetelne?”, oświadczenie wydali Jacek Kurski i jego syn Zdzisław. Prezes TVP: „Ten atak ma cel jednoznacznie polityczny. Celem tego ataku jestem ja.”.

Kurski-syn pozwał Agorę (wówczas wydawcę „Wyborczej”) i samą Magdę jako naszą informatorkę. Żądał przeprosin, usunięcia tekstów z serwisów Wyborcza.pl i Gazeta.pl oraz 20 tys. zł zadośćuczynienia na cel społeczny.

Fundamentalny wyrok

Proces trwał cztery lata. Zdzisław W ostatni piątek w ustnym uzasadnieniu sąd podkreślił zasadność przekazania przez Magdę i „Wyborczą” informacji o tragedii w leśniczówce „w interesie publicznym”: – Magda nie otrzymała pomocy od prokuratury, więc poszła po pomoc do mediów – stwierdziła sędzia Kubczak.

– Po dziewięciu latach głębokiego cierpienia mam wreszcie szansę odzyskać wiarę w sprawiedliwość – mówi „Wyborczej” Magda Nowakowska.

– To wyrok o fundamentalnym znaczeniu dla wolności słowa w Polsce. Sąd jasno pokazał, że w demokratycznym państwie prawa nie ma miejsca na zamykanie istotnych spraw pod dywan, a rolą prasy jest kontrola instytucji publicznych i polityków – komentuje Roman Imielski, pierwszy zastępca redaktora naczelnego „Wyborczej”. ●

REKLAMA

Kraj/34329588

OŚWIADCZENIE MENNICY POLSKIEJ DLA OSÓB LOKUJĄCYCH KAPITAŁ W ZŁOCIE

Zarząd Mennica Polska S.A. – krajowego lidera rynku złota – z dużym niepokojem śledzi doniesienia medialne na temat braku realizacji dostaw do klientów złota, które zostało zakupione na jednej z platform internetowych o nazwie łudząco podobnej do Mennicy Polskiej.

Mennica Polska wielokrotnie informowała właściwe instytucje, że dawanie przyzwolenia na używanie terminu „mennica” przez podmioty, które są nimi tylko z nazwy, jest nieuprawnione.

Jako największy polski producent złotych sztab inwestycyjnych, kierujący się zasadami społecznej odpowiedzialności w biznesie, Mennica Polska przestrzega wszystkich klientów przed nabywaniem produktów inwestycyjnych z niesprawdzonych i niezwyfikowanych źródeł. Od kilku lat zauważana jest praktyka inicjowania działalności przez podmioty sprzedające produkty, których fizycznie nie posiadają i które nie mają 100 procent pokrycia zdeponowanego przez klientów złota w swoich magazynach. Co więcej, te same podmioty często nie przekazują uzyskanych środków od kupujących na zakup produktów. W taki sposób

finansują swoją działalność pieniędzmi klientów, stwarzając ryzyko braku możliwości odzyskania zainwestowanych środków w przyszłości. Aktualne doniesienia medialne pokazują, że – pomimo występowania w przeszłości podobnych praktyk rynkowych ze strony nieuczciwych przedsiębiorców, które doprowadziły szerokie grono inwestorów do strat liczonych w setkach milionów złotych – nie zostały podjęte wystarczające działania służące wyeliminowaniu z obrotu gospodarczego opisanych wyżej negatywnych zjawisk, które służyłyby ochronie konsumentów.

Mennica Polska S.A, jako jedyna na polskim rynku, posiada własny zakład produkcyjny. To w nim, obok złotych i srebrnych produktów inwestycyjnych, bite są polskie monety obiegowe oraz monety obiegowe zagranicznych banków centralnych. Mennica Polska, jako spółka notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, jest zobligowana do zachowania pełnej transparentności w zakresie prowadzonej działalności. Jako jeden z nielicznych podmiotów może poszczycić się 100-procentowym pokryciem w depozycie.

Mennica Polska ostrzega, że korzystanie z usług niezwyfikowanych dostawców może w niedługim czasie doprowadzić do kolejnej sytuacji, w której inwestorzy stracą zainwestowane środki.

Igrzyska podziałów

Jak Francuzi zdradzili olimpijskie ideały



Sportowcy dopiero się rozkręcają, igrzyska trwają zaledwie kilka dni, a gospodarze słyszą już dwa oskarżenia – wygłaszane we wszystkich językach świata.

Rafał Stec

PARYŻ

Pod olimpijskimi obiektami organizatorzy jak zwykle porozstawiali postumenty z pięcioma kołami, jednym z najbardziej rozpoznawalnych międzynarodowych symboli. Przed każdym przez cały dzień kłębią się tłumy, które wytrzymują sterczenie w kilkudziesięcioosobowych kolejkach, by strzelić sobie fotkę z godłem igrzysk – zgodnie ze szlachetną starożytną zasadą, że skąd nie masz zdjęcia, tam cię nie było.

Kiedy o pomoc poprosił, podsuwając mi odrapany smartfon, chłopak w koszulce z napisem „Mauritius”, uzmysłowilem sobie, że pierwszy raz w życiu rozmawiam z mieszkańcem tego egzotycznego archipelagu, leżącego na Oce-

anie Indyjskim. A potem znów przypomniałem sobie o absolutnej osobności igrzysk – ludzkość nie wymyśliła innego wydarzenia, które na tak małym terytorium, w jednym miejscu, gromadziłoby przybylszy z tylu państw. ONZ liczy 193 członków, na olimpijskich arenach Paryża zobaczymy reprezentantów 204 krajów (plus drużynę uchodźców oraz Rosjan i Białorusinów przykrytych neutralną flagą). Można by tutaj nakręcić „Star Treka” w sportowym sztafażu.

Jak Euro, tak igrzyska

Olimpijskie kolory mają symbolizować jedność w różnorodności, ale w takim tygłu bulgocze również mnóstwo potencjalnych napięć, konfliktów, wrogości, nienawiści – o czym trudno nie pa-

• **Otwarcie igrzysk Paryż 2024. Flagi 204 krajów, które uczestniczą w imprezie**

FOT. REUTERS/PASCAL LE SEGRETAIN

miętać korespondentowi „Wyborczej”, który tuż przed wyprawą do francuskiej stolicy zjeździł Niemcy jako wysłannik na futbolowe Euro 2024.

Tam uczestnicy reprezentowali tylko 24 państwa, ale jęcząca polityka, jęczące ideologie oraz wojny hulały wszędzie.

Turecki piłkarz Merih Demiral został zdyskwalifikowany na dwa mecze za pozdrawianie organizacji terrorystycznej, Albańczyk Mirlind Daku – za intonowanie przyspiewek (podbiegł do trybun, chwycił za megafon) wymierzonych w Serbię i Macedonię Północną, kosowski dziennikarza wydalonego z turnieju za wykonywanie nacjonalistycznych gestów. Po każdym spotka-

niu z udziałem bałkańskich reprezentacji ktoś na kogoś składał donos do UEFA i po każdym komisja dyscyplinarna wymierzała kary. Ukraińcy wywieszali portrety poległych na wojnie żołnierzy i wojskowe sztandary, Serbowie odpowiadali flagami rosyjskimi i fetowaniem Putina, o swoim kosowskim pochodzeniu przypominali grający w szwajcarskiej kadrcie Granit Xhaka i Xherdan Shaqiri.

Nacjonalistyczne wrzaski nie ustały nawet po mistrzostwach. Argentyniści, którzy zdobyli złoto innego kontynentu, obrażali śpiewami Francuzów, ci się rewanżowali, ubliżali sobie pochodzący z różnych państw zawodnicy jednego klubu, w Kraju Basków wywieszano nienawistne transparenty wymierzone w pochodzącego z tamtego regionu Mikela Oyarzabala, który w finale strzelił gola rozstrzygającego o triumfie Hiszpanii. Przysłużył się kastylijskim ciemnościom.

Na igrzyskach mamy intensywną kontynuację tego, co działo się na niemieckim turnieju. Starcie piłkarzy Izraela z Mali – oba kraje przed pięcioma dekadami powycyfowały ambasado-

Na Samoa jest akceptowane, że na co dzień ubierasz się jak dziewczyna, a sport uprawiasz z mężczyznami

Igrzyska podziałów

rów i zerwały wszelkie relacje dyplomatyczne – było ognistą manifestacją poparcia dla Palestyny, a podczas meczu tej pierwszej drużyny z Paragwajem na trybunach wisiał transparent z hasłem: „Olimpiada ludobójstwa”. Gniewem płonęła również zdominowana przez niebiałych Francuzów publiczność na spotkaniu rugbystów kenijskich i argentyńskich, która tych ostatnich karała za wspomniane rasistowskie okrzyki piłkarzy. Wszędzie jad, toksyny.

Pochwała Francji

To dopiero początek, obserwowana w minionych latach ewolucja wielkich imprez sportowych nakazuje spodziewać się erupcji – happeningów przygotowywanych przez wyczynowych aktywistów lub zwykłych, wrażliwych ludzi, którzy walczą o sprawy bardziej doniosłe niż sport, więc przyjdą na zawody, nawet jeśli walka o medale ich nie interesuje. Ceremonia otwarcia igrzysk – silnie nasycona ideologicznym przesłaniem – prawdopodobnie tylko zapowiedziała, co nas czeka.

Właśnie piątkowe widowisko odróżnia Paryż 2024 od innych współczesnych imprez sportowych o globalnym zasięgu. Na artystycznych pokazach, które były wstępem do poprzednich zmagień o medale, również zdarzały się epizody wywołujące kontrowersję, ale chyba jeszcze nigdy nie wybrzmiało ich aż tyle – w naszym kręgu cywilizacyjnym, a przecież to Zachód wynalazł igrzyska – i nie płynęły zewsząd, wyłaszane we wszystkich możliwych językach.

Wiadomo, o co chodzi. Francuzi nie tylko odwołali się do haseł swojej rewolucji – wolności, równości, braterstwa – lecz także złożyli hold różnorodności, tolerancji, inkluzywności, transgresji oraz wielu innym wartościom, do których odmienny stosunek mają – upraszczam – postępowcy i tradycjonalisci, lewicowcy i prawicowcy, liberałowie i konserwatyści, ateści i wierzący. Mają odmienny stosunek lub odmiennie te pojęcia rozumieją. Stąd biorą się światopoglądowe, kulturowe wojny o rosnącym natężeniu, które przeplatają demokrację, prowokując komentatorów do rytualnych utyskiwań

na społeczeństwa rozbite na dwa zwalczające się plemiona.

Niżej podpisanemu podobała się wizja Thomasa Jolly’ego, twórcy olimpijskiej inauguracji. Jej dążenie do totalności, eklektyzm, splątywanie sztuki wysokiej z popularną, rozbuchanie (momentami niebezpiecznie bliskie kiczu), próba przedstawienia człowieka jako istoty o nieskończonej liczbie tożsamości, z bezkresną wyobraźnią, bezlikiem pomysłów na wyrażanie siebie. I pozbawiona arogancji śmiałość gospodarzy w prezentowaniu spuścizny, z której są dumni. To była wielka pochwała Francji. Niegreczna, frywolna, wyrażająca ducha miejsca.

A gdyby poprosić Samończyków?

Kto jednak uważa, że igrzyska powinny łączyć, nie może nie zauważyć – a tym bardziej: wzruszyć ramionami – że te paryskie już pierwszego dnia podzieliły. Globalną internetową agorę zalały deklaracje oburzonych, urażonych lub zdegustowanych, którzy ogłosili, iż stracili zainteresowanie imprezą. Poczuli się zniechęceni. Albo, to najsmutniejsze, wykluczeni. A jeśli tak, to igrzyska mają problem. Bo organizatorzy powinni się postarać, by zaprosić wszystkich, by wszyscy czuli się szanowani, by zaproponować ludzkości tymczasowy rozejm wokół sportowych aren, próbować stworzyć wspólnotę scaloną uniwersalnymi wartościami. Jeszcze raz: eksponować to, co łączy, a nie to, co dzieli.

Ta perspektywa narzuca konstatację, że Francuzi poniekąd zdradzili olimpijskie ideały.

Nawet jeśli jednak ją przyjmiemy, trudno sobie wyobrazić, jak można zapobiec temu, żeby na kolejnych igrzyskach nie powtórzono błędu z tegorocznych. Ta impreza nie powstaje w próżni, lecz podąża za całą rzeczywistością – coraz bardziej spolaryzowaną, z niknącym kanonem wspólnych wartości, w której polityczną demonstracją jest wszystko. Nie tylko to, kogo kochasz i w co wierzysz, ale nawet to, co jesz, jak się ubierasz, na co idziesz do kina, czy przemieszczasz się własnym samochodem, czy komunikacją miejską etc. Jak w tej burzliwej epoce spr-

wić, by akurat sportowe święta były przezroczyste, nie uderzały w niczyją wrażliwość?

Gdy słuchałem drwin z drag queen tańczących w show Jolly’ego, wyfantazjowałem sobie olimpiadę organizowaną przez Samoa Zachodnie, gdzie bardzo cenioną funkcję w społeczeństwie pełnią Fa’afafine. O przedstawicielach występującej w kulturze polinezyjskiej trzeciej płci, czyli biologicznych mężczyznach czujących się kobietami, dowiedziałem się przed laty od trenera Thomasa Rongena. „To tam powszechne akceptowane, że na co dzień ubierasz się jak dziewczyna, randkujesz z chłopakami, a sport też uprawiasz z mężczyznami” – opowiadał Amerykanin, który jako selekjoner samońskiej reprezentacji futbolowej powoływał na mecze transgendelowego gracza. Koledzy wołali na niego „siostra”, nie groził mu ostracyzm w żadnej formie. Czy gdyby gospodarze tych wyimaginowanych igrzysk – utopia, stolicę mikropaństwka na Pacyfiku zamieszkuje 12 tys. osób – postanowili na ceremonii otwarcia opowiedzieć o Fa’afafine, również nasłuchaliby się szyderstw o babach z brodą i że w ogóle Sodoma z Gomorą, pojutrze nadlecą jeźdźcy Apokalipsy?

Paryż nie szpanuje

Stawiam powyższe pytanie, bo Francuzi właśnie to zrobili – opowiedzieli o sobie po swojemu, powierzyli wyreżyserowanie widowiska niezależnemu artyście, który namalował autorską kreację, działając z typową dla siebie dezynwolturą, w poczuciu twórczej swobody. Czy nie mieli do tego prawa? Oczywiście u nich też wybrzmiewają rozbieżne opinie, klótnie, ale to



Kto jednak uważa, że igrzyska powinny łączyć, nie może nie zauważyć – a tym bardziej: wzruszyć ramionami – że te paryskie już pierwszego dnia podzieliły

OGŁOSZENIE PŁATNE

KRAJ/34328683

Tatry mountain resorts, a.s.

Demänovská Dolina 72, 031 01 Liptovský Mikuláš, REGON: 31 560 636

zgodnie z ustawą nr 566/2001 Dz.U. Republiki Słowackiej o papierach wartościowych i usługach inwestycyjnych z późniejszymi zmianami informuje, że

Półroczne sprawozdanie finansowe od 1.11.2023

do 30.04.2024

spółki Tatry mountain resorts, a.s. oraz spółek zależnych od 31.7.2024 jest dostępne bezpłatnie w formie elektronicznej na stronie internetowej www.tmr.sk

OGŁOSZENIE PŁATNE

KRAJ/34329646

INFORMACJA O ODWOŁANIU PRZETARGU

Prezydent Miasta Leszno

- działając na podstawie art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) - **odwołuje III przetarg ustny nieograniczony, ogłoszony na dzień 6 sierpnia 2024 r. na godz. 10:00 na sprzedaż nieruchomości zabudowanych położonych w Lesznie przy ul. gen. Jarosława Dąbrowskiego nr 17 i 19, oznaczonej ewidencyjnie jako dz. nr 33/49, dz. 33/50, dz. 33/59 na ark. m. 45 o łącznej pow. 0,1559 ha, zapisanej w księdze wieczystej KW nr P01L/00023042/3 i P01L/00061413/3, przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w rej. Osiedla „Nowego Miasta”, osiedla „Grunwald” i ulicy Ogrody w Lesznie (Uchwała Nr XVI/229/2012 Rady Miejskiej Leszna z dnia 16.02.2012r.) pod teren zabudowy mieszkaniowo-usługowej wielorodzinnej (S8MW/U).** Powodem odwołania przetargu jest zmiana koncepcji zagospodarowania nieruchomości.



www.leszno.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

PŁOCK/34329644



GGN-I.6622.3970.2023

Płock, 29 lipca 2024 r.

STAROSTA PŁOCKI

Na podstawie art.7d pkt. 1 i art. 24a ust. 5 ustawy z dnia 17 maja 1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (tj. Dz.U. z 2023 r., poz. 1752 z póź. zm.)

ZAWIADAMIA

o wyłożeniu do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej projektu operatu opisowo-kartograficznego modernizacji ewidencji gruntów i budynków obszaru ewidencyjnego Miszewko Strzałkowski jednostka ewidencyjna Stupno na okres 15 dni roboczych tj. w dniach: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek od 8⁰⁰ do 15⁰⁰, środa od 8⁰⁰ do 16³⁰, w terminie od dnia 16.08.2024 r. do dnia 05.09.2024 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Płocku ul. Bielska 59, pokój nr 302 (3 piętro), a także udostępnieniu za pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2020 r. poz. 344). Projekt operatu opisowo-kartograficznego opracowany przez Wykonawcę zgodnie z art. 2 pkt 8a ww. ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne, zawierający: numeryczną bazę danych ewidencyjnych, utworzoną z wykorzystaniem wyników prac geodezyjnych wykonanych w procesie modernizacji ewidencji gruntów i budynków oraz utworzone na podstawie danych tej bazy rejestry, kartoteki, oraz mapę ewidencyjną.

Każdyczyjegointeresu prawnego dotyczą dane ujawnione w ww. projekcie operatu, może zapoznać się w podanym terminie z ww. dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłosić do protokołu ewentualne uwagi do tych danych. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania związanego z modernizacją ewidencji gruntów i budynków ujawnić ewentualne błędy i nieprawidłowości.

Osoby zgłaszające się do zapoznania z dokumentacją winny posiadać dowód tożsamości, dodatkowo ewentualnie dokumenty potwierdzające własność nieruchomości oraz wszelkie inne dokumenty dotyczące gruntów, budynków i lokali.

Pouczenie:

Niestawienie się w terminie i miejscu określonym w niniejszym zawiadomieniu nie stanowi przeszkody do prowadzenia dalszych etapów postępowania, zatwierdzenia operatu opisowo-kartograficznego i ujawnienia nowych danych w ewidencji gruntów i budynków.

OGŁOSZENIE PŁATNE

PŁOCK/34329647



GGN-I.6622.2921.2023

Płock, 29 lipca 2024 r.

STAROSTA PŁOCKI

Na podstawie art.7d pkt. 1 i art. 24a ust. 5 ustawy z dnia 17 maja 1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (tj. Dz.U. z 2023 r., poz. 1752 z póź. zm.)

ZAWIADAMIA

o wyłożeniu do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej projektu operatu opisowo-kartograficznego modernizacji ewidencji gruntów i budynków obszaru ewidencyjnego Setropie jednostka ewidencyjna Drobin – obszar wiejski na okres 15 dni roboczych tj. w dniach: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek od 8⁰⁰ do 15⁰⁰, środa od 8⁰⁰ do 16³⁰, w terminie od dnia 16.08.2024 r. do dnia 05.09.2024 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Płocku ul. Bielska 59, pokój nr 302 (3 piętro), a także udostępnieniu za pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2020 r. poz. 344).

Projekt operatu opisowo-kartograficznego opracowany przez Wykonawcę zgodnie z art. 2 pkt 8a ww. ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne, zawierający: numeryczną bazę danych ewidencyjnych, utworzoną z wykorzystaniem wyników prac geodezyjnych wykonanych w procesie modernizacji ewidencji gruntów i budynków oraz utworzone na podstawie danych tej bazy rejestry, kartoteki, oraz mapę ewidencyjną.

Każdy czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w ww. projekcie operatu, może zapoznać się w podanym terminie z ww. dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłosić do protokołu ewentualne uwagi do tych danych. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania związanego z modernizacją ewidencji gruntów i budynków ujawnić ewentualne błędy i nieprawidłowości.

Osoby zgłaszające się do zapoznania z dokumentacją winny posiadać dowód tożsamości, dodatkowo ewentualnie dokumenty potwierdzające własność nieruchomości oraz wszelkie inne dokumenty dotyczące gruntów, budynków i lokali.

Pouczenie:

Niestawienie się w terminie i miejscu określonym w niniejszym zawiadomieniu nie stanowi przeszkody do prowadzenia dalszych etapów postępowania, zatwierdzenia operatu opisowo-kartograficznego i ujawnienia nowych danych w ewidencji gruntów i budynków.

Przylebska sama publikuje zaległe wyroki TK

Rządowe Centrum Legislacji przestało publikować wyroki Trybunału Konstytucyjnego w dziennikach urzędowych, więc Julia Przylebska zarządziła ich publikację na stronach Trybunału.

Łukasz Woźnicki

„Wobec nieznanego jakiegokolwiek podstawy prawnej, arbitralnego odstąpienia Prezesa RCL od konstytucyjnego nakazu niezwłocznego ogłaszania orzeczeń TK w organie urzędowym, zarządzam ogłoszenie wyroków TK na stronie internetowej Trybunału” – napisała w zarządzeniu Julia Przylebska.

Kierująca Trybunałem po zakończeniu kadencji prezesa Przylebska 25 lipca zarządziła publikację ośmiu orzeczeń wydanych przez TK od kwietnia. Rządowe Centrum Legislacji nie chce ich opublikować w dziennikach urzędowych, więc Przylebska nakazała zamieścić odpisy wyroków na stronie TK.

– Jako prezes TK chciałam pokazać całemu społeczeństwu, jak wygląda sytuacja – powiedziała w weekend w Radiu Maryja. – Sytuację mamy kuriozalną. Takie działania to jest wielokrotne naruszanie Konstytucji RP w różnych aspektach przez organy władzy ustawodawczej – mówiła o odmowie publikacji wyroków. Jak dodała, wielokrotnie próbowała wymieniać korespondencję w tej sprawie z prezes RCL, ale nie przyniosło to efektu. „Przypominam, że orzeczenia TK podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu” – pisała Przylebska do prezeski RCL Joanny Knapieńskiej. „Jako Prezes RCL pozostaje pani w zwole” – dodawała.

Rząd czeka na zmiany w TK

Zgodnie z konstytucją wyroki Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne, mają moc powszechnie obowiązującą i podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu. Politycy koalicji uważają jednak, że obecnie nie ma w Polsce TK, o którym mowa w konstytucji. – Dopóki nie zostaną wprowadzone rozwiązania systemowe, będziemy musieli funkcjonować w systemie, w którym tak naprawdę nie mamy TK – mówił Maciej Berek, szef Komitetu Stałego Rady Ministrów, gdy rząd ogłaszał pakiet projektów reformujących Trybunał.

Wydawanie dzienników urzędowych, w których powinny być ogłaszane wyroki TK, jest kompetencją premiera, a w praktyce zajmuje się tym RCL. Pytane przez nas o zaległe wyroki, odpowiedziało, że w tej sprawie trwają analizy prawne, po tym jak Sejm w marcu przyjął uchwałę o naruszeniach prawa w TK. Stwierdził w niej, że Trybunał utracił zdolność do wykonywania zadań TK, bo m.in. orzekają w nim dublerzy, a składki pomimo zakończenia kadencji prezesa wyznacza Julia Przylebska.

– Pozostajemy w takiej ciągłej analizie związanej z tym, jak właściwie na tę sytuację reagować. I my do tej pory tej kwestii nie rozstrzygnęliśmy – mówił pod koniec czerwca w radiowej Jedynce Berek. Ze słów ministra można było wysnuć wniosek, że koalicja może czekać na systemowe rozwiązanie problemu z Trybunałem – wejście w życie reform TK oraz zmianę konstytucji, która Trybunał „zresetuje”. Reformom grozi jednak



• Julia Przylebska

FOT. SEAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

weto prezydenta, a dla zmiany konstytucji nie ma większości, bo sprzeciwia się jej PiS.

– Bez tego systemowego rozwiązania będziemy cały czas się zastanawiali, co zrobić z tym, że Trybunał robi różne dziwne bardzo ruchy i nie wiadomo właściwie, jak się do tego odnieść – ocenił Berek.

Przylebska liczy na „wsparcie społeczeństwa”

Póki co RCL nie publikuje żadnych orzeczeń. Nie ma znaczenia, czy wyrok zapadł w składzie z udziałem wadliwie wybranych dublerów, czy z udziałem legalnych sędziów. – Tutaj nie chodzi o jakieś polityczne orzeczenia. Tutaj chodzi o orzeczenia, które regulują kwestie zwykłych obywateli – tłumaczyła publikację odpisów wyroków Przylebska.

W rzeczywistości część nieopublikowanych wyroków ewidentnie wiązała się z bieżącą polityką. Na stronach TK zamieszczono odpisy wyroków, w których TK uznał za niekonstytucyjne: zmianę regulaminu sądów autorstwa ministra sprawiedliwości Adama Bodnara, uchwałę Sejmu o nieprawidłowościach w TK, ustawę przyjętą przez Sejm bez Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. W kolejnym Trybunał uznał, że premier Mateusz Morawiecki mógł polecić Poczcie Polskiej przygotowania wyborów kopertowych, chociaż sądy administracyjne orzekły, że premier zrobił to, rażąco łamiąc prawo.

Przylebska zwracała jednak uwagę na inne rozstrzygnięcie – wyrok z czerwca, który zapewniał części emerytów prawo do ponownego przeliczenia zaniżonych świadczeń. Trybunał uznał za niekonstytucyjne przepisy pozwalające na pomniejszenie świadczenia w przypadku, gdy skorzystano z przejścia na wcześniejszą emeryturę. Na skutek wyroku rząd musiałby wydać 10 mld zł na rekompensaty za zaniżone świadczenia i kolejne ok. 3 mld zł na wyrównanie emerytur. Tyle, że rozstrzygnięcie zapadło z udziałem dublera i nawet gdyby je opublikowano, może być pomijane przez sądy.

„Zwleknięcie z publikacją wyroku stanowi rażące lekceważenie porządku prawnego i ignorowanie interesu emerytów, których świadczenia emerytalne często nie pozwalają na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych” – wezwało premiera do publikacji rozstrzygnięcia stowarzyszenie Prawnicy dla Polski, kierowane przez sędziów „dobrej zmiany”.

Przylebska zdaje się liczyć, że brak publikacji tego wyroku wywoła protesty. – Oczekuję wsparcia ze strony społeczeństwa, ze stro-

ny tych obywateli, którzy oczekują na rozstrzygnięcie TK np. w sprawach emerytalnych – powiedziała w Radiu Maryja.

Nie idźmy drogą PiS

Publikacji niewygodnych dla siebie wyroków odmawiał wcześniej rząd Zjednoczonej Prawicy. Premier Beata Szydło uznawała, że nie są one wyrokami. Wstrzymywała m.in. publikację wyroku z 2016 r. o niekonstytucyjności nowelizacji ustawy o TK autorstwa PiS, co umożliwiło tej partii przejście kontroli nad TK. Wywołało to protesty i zawiadomienia do prokuratury.

– Jeżeli mówiliśmy, że pani Szydło popełniała przestępstwa, nie publikując wyroku TK, to nie powinniśmy teraz zachęcać do robienia tego samego – mówił nam konstytucjonalista prof. Marcin Matczak. Jak podkreślał, jeśli wyrok został wydany bez udziału dublerów, to powinien zostać opublikowany. – Trzech dublerów jest w TK nielegalnie. Ale inni – chociaż moim zdaniem się nie nadają i dawno powinni mieć postępowania dyscyplinarne – są tam legalnie – mówił Matczak o sędziach wybranych za rządów PiS.

Część prawników opowiada się jednak za niepublikowaniem wyroków kontrolowanego przez PiS Trybunału. „Podtrzymywanie fikcji, że Trybunał mgr Przylebskiej (minus dublerzy) jest konstytucyjnym organem, którego przemyslenia są obowiązujące, jest moim zdaniem politycznie szkodliwe i prawnie nieuzasadnione” – zareagował na słowa Matczaka prof. Wojciech Sadurski.

– Mamy taką sytuację, że następuje anarchizacja prawa – oceniła Przylebska. – Jestem zdruzgotana, iż za tym stoją i wspierają to sędziowie w stanie spoczynku – dodała.

„Zastępcza publikacja” bez znaczenia

Wśród niepublikowanych orzeczeń są wyroki o niekonstytucyjności konkretnych przepisów czy całej ustawy. Powinny one skutkować usunięciem zakwestionowanych regulacji z systemu prawnego. Ale dochodzi do tego dopiero, gdy wyrok zostanie ogłoszony. A co, gdy nie zostanie? Jak mówił prof. Marcin Matczak, taka zakwestionowana przez TK ustawa byłaby jak „ustawa Schrödingera”. – Nie wiadomo, czy jest, czy jej nie ma. Co oczywiście jest katastrofą, ponieważ nie ma nic wspólnego ze stabilnością prawa i przewidywalnością jego stosowania – mówił.

Czy publikacja odpisów tych wyroków na stronie TK ma jakiegokolwiek znaczenie prawne? – pytamy kolejnego konstytucjonalistę dr. Marcina Szveda z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

– Moim zdaniem nie ma. Aby wyrok wywołał skutek w postaci formalnego uchylecia niekonstytucyjnej normy, musiałby zostać ogłoszony w odpowiednim dzienniku urzędowym – odpowiada prawnik. – Tego rodzaju zastępcza publikacja na stronie TK moim zdaniem nie wywoła skutków, o których mowa w konstytucji. Sama publikacja na stronie TK nie ma znaczenia. Można by uznać, że ma ona walor informacyjny. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34329597

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 25 lipca 2024 roku odszedł w wieku 85 lat

Zbigniew Heidrich

Profesor Politechniki Warszawskiej,
naukowiec, nauczyciel akademicki i wychowawca.

Człowiek dobry, skromny, życzliwy, prawy i mądry.
Lubił skrycie pomagać innym z pełną akceptacją ich potrzeb.
Kochał swoją pracę, sport i czas spędzany z rodziną.

Żegnamy Cię z miłością i wdzięcznością.
Zapamiętamy Twoje ciepło i pogodny charakter.

Rodzina i Przyjaciele

Ceremonia świeckiego pożegnania odbędzie się
w dniu 8 sierpnia 2024 roku o godzinie 10.00 na Powązkach Wojskowych,
uroczystość złożenia urny z Prochami do grobu rodzinnego
na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim rozpocznie się o godzinie 12.00

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Zamiast kwiatów prosimy o wsparcie Fundacji „Życ z chorobą Parkinsona”.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34329535

Elżbiecie Artyszowej

założycielce i wieloletniej Sekretarz Generalnej naszej organizacji,

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

Męża,

Jerzego Artysza

wspaniałego śpiewaka i pedagoga,

składają

przyjaciele z Międzynarodowej Federacji Towarzystw Chopinowskich



Jak wypadł pilotaż pigułki „dzień po”

Ponad 1,6 tys. kobiet skorzystało w czerwcu z możliwości, jakie daje finansowany przez NFZ pilotaż antykoncepcji awaryjnej, czyli otrzymania recepty na pigułkę „dzień po” od farmaceuty.

Judyta Watola

Pigułkę „dzień po” dostępną bez recepty obiecywała w kampanii wyborczej Koalicja Obywatelska. Prezydent Andrzej Duda zawetował jednak nowelizację Prawa farmaceutycznego. Był przeciwny dostępności pigułki bez recepty dla dziewcząt od 15. roku życia. Przedstawiciele PSL w rządzie także byli zwolennikami dostępu do antykoncepcji awaryjnej bez recepty dopiero od 18. roku życia.

Po wecie Dudy minister Izabela Leszczyna wdrożyła „plan B”. Dzięki temu od 1 maja antykoncepcja awaryjna jest dostępna na receptę farmaceutyczną, czyli receptę może wypisać nam farmaceuta.

Co piąta kobieta nie ma już recepty do lekarza

Z danych firmy PEX zajmującej się badaniem rynku aptecznego wynika, że co najmniej połowa recept farmaceutycznych wystawianych na antykoncepcję awaryjną jest realizowana poza pilotażem. Udostępnione „Wyborczej” przez firmę PEX dane pokazują, że o ile w styczniu odsetek recept farmaceutycznych na pi-

gułkę „dzień po” wynosił 0,3 proc., w lutym 0,4 proc., a w kolejnych miesiącach 0,6 i 0,8 proc., to w maju skoczył do 6,1 proc., a w czerwcu do 20,7 proc. Dane te dotyczą tylko pigulek zawierających octan uliprystalu, a więc ellaone.

– Szybko rosnący udział recept farmaceutycznych pokazuje zmianę. Coraz więcej kobiet wie, że może iść prosto do apteki – mówi Jarosław Frąckowiak, szef firmy PEX.

Stosunkowo mały odsetek recept farmaceutycznych w maju spowodowany jest także tym, że NFZ dopiero w ostatniej chwili, a więc w ostatnich dniach kwietnia, ogłosił warunki, na jakich apteki mogą się zgłaszać do pilotażu. Dlatego początkowo chętnych było bardzo niewiele. Na początku czerwca ich liczba urosła do 1 tys., a obecnie wynosi ok. 1,2 tys. W Polsce jest około 14 tys. aptek, więc to poniżej 10 proc.

Nastolatek po pigułkę jak na lekarstwo

Rosnące zainteresowanie uzyskaniem recepty w aptece pokazują też dane NFZ. W maju w całym kraju farmaceuci wystawili 278 recept

na pigułkę ellaone, a w czerwcu już 1618. Chętnych do uzyskania recepty było nieco więcej, ale w maju 43 pacjentkom odmówiono w aptekach. W czerwcu liczba odmów wyniosła 257.

Skąd te dane? Farmaceuta może wystawić receptę dopiero po wcześniejszym wywiadzie w osobnym pomieszczeniu na zapleczu apteki i upewnieniu się, że pacjentka wie, jakie jest działanie tabletki i jakie inne środki antykoncepcyjne może stosować. Przed wypisaniem recepty farmaceuta musi też sprawdzić, czy pacjentka ma prawo do świadczeń zdrowotnych finansowanych przez NFZ, czyli jest ubezpieczona. Udokumentowaną rozmowę z pacjentką sprawozdaje do funduszu. NFZ płaci za to 50 zł, niezależnie od tego, czy wywiad kończy się wydaniem recepty, czy odmową jej wydania. Stąd fundusz ma dane także o pacjentkach, które spotkały się z odmową.

Jednocześnie dane NFZ wskazują na śladową liczbę recept wystawionych nastolatkom do 18. roku życia. W maju i czerwcu było ich łącznie zaledwie 30. W siedmiu przypadkach farmaceuci odmówili wystawienia recepty.

Tymczasem przed wejściem w życie pilotażu to właśnie o nastolatki toczył się najbardziej zacięty spór. Ministerstwo Zdrowia upierało się, że wystawienie recepty nie jest świadczeniem zdrowotnym,

tylko usługą. Aptekarze i niezależni prawnicy stali na stanowisku, że to jednak świadczenie. Tłumaczyli, że skoro wystawienie recepty przez lekarza jest świadczeniem zdrowotnym, to sama czynność wykonana przez aptekarza musi też nim być. A szło o to, że osobom poniżej 18. roku życia nie można udzielać świadczeń bez zgody rodzica lub innego opiekuna prawnego. Ostatecznie więc aptekarze, podobnie jak lekarze, wystawiają recepty tylko za zgodą osoby dorosłej.

W kampanii wyborczej Koalicja Obywatelska obiecywała pigułkę „dzień po” dostępną bez recepty

Ciekawe wnioski płyną z zestawienia danych z NFZ o liczbie recept, za których wystawienie zapłacił Fundusz, z danymi PEX o sprzedaży tabletek z uliprystalem. Jeśli wziąć pod uwagę, że w czerwcu sprzedano ich łącznie 16,3 tys., a NFZ zapłacił za wystawienie 1618 recept, to znaczy, że recepty wystawione w pilotażu stanowią ok. 10 proc. sprzedaży. A skoro da-

ne PEX mówią o ponad 20 proc. tabletek wystawionych na recepty farmaceutyczne, to znaczy, że aż połowa recept wystawianych jest poza pilotażem.

– Najwyraźniej wiele aptek wolało zrezygnować z prowadzenia tak szczegółowej dokumentacji i wysyłania sprawozdań do NFZ. Jednocześnie rozporządzenie dało im podstawy do wystawiania tych recept na własną odpowiedzialność – komentuje Tomków.

Rośnie sprzedaż całej antykoncepcji awaryjnej

Wraz z wejściem w życie pilotażu można zaobserwować wzrost sprzedaży wszystkich tabletek stosowanych jako antykoncepcja awaryjna, a więc także tych, których pilotaż nie obejmuje, ale są tańsze.

Jeśli chodzi o uliprystal, w ostatnim tygodniu kwietnia jego sprzedaż wynosiła średnio 376 tabletek dziennie. W maju średnia dzienna sprzedaż wyniosła 482, a w czerwcu 543 tabletki dziennie. Średnia za pierwsze trzy tygodnie lipca wynosi 590 tabletek dziennie.

Sprzedaż wszystkich tabletek stosowanych jako antykoncepcja awaryjna wzrosła w maju tego roku do 30 763 sztuk. W czerwcu była nieznacznie wyższa – 30 880 tabletek. W okresie przed pilotażem średnia sprzedaż kształtowała się zależnie od miesiąca (rośnie w wakacje) od 23 do 28 tys. sztuk. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34329590

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34329485

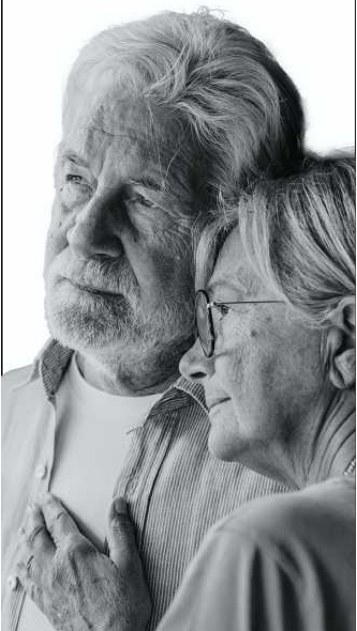
OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34328963

Gdy trudno opowiedzieć o śmierci

Poradnik, jak radzić sobie z żałobą na

ODESZLI.PL



GG.6821.27.2024
GG.6821.37.2024

OGŁOSZENIE STAROSTY POWIATU PŁOŃSKIEGO

Na podstawie art. 113 ust. 5 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 oraz art. 124, 124a, 124b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2023.344 ze zm.), Starosta Płoński zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie:

- ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr działki **454 o pow. 0,05 ha**, położonej w obrębie **Nowe Miasto, jednostka ewidencyjna Nowe Miasto – miasto** w celu realizacji inwestycji budowy gazociągu średniego ciśnienia DN 110PE, DN 90PE, DN 63PE, DN40 PE oraz
- udostępnienia nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem **223/1 o pow. 0,2188 ha**, położonej w obrębie **Nowe Miasto, jednostka ewidencyjna Nowe Miasto – miasto** w celu demontażu istniejącej, słupowej stacji transformatorowej SN/nn oraz przewodów linii napowietrznej średniego napięcia 15kV i niskiego napięcia 0,4kV.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do opisanej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie wywłaszczeniowe.

W związku z powyższym informuję, że strony mogą zgłaszać swoje roszczenia w powyższym terminie w Starostwie Powiatowym w Płońsku: ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 14 pok.208, bądź za pośrednictwem poczty mailowej na adres: snowakowska@powiat-plonski.pl lub za pośrednictwem platformy e-PUAP.

STAROSTA
Artur Adamski

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34329189



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:



ul. Marii Curie-Skłodowskiej 29 m. 10

Powierzchnia lokalu	- 75,52 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 510 000,00 zł
Wadium	- 51 000,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 5 100,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach od 16.09.2024 r. do 18.09.2024 r., w godz. 9⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, 50-304 Wrocław, tel. 71 323 57 38 oraz 71 321 13 25.

UWAGI:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, w sali nr 215, o godz. 10:00, dnia **1 października 2024 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 24 września 2024 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, ul. G. Zapolskiej 4. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 77 66.



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Beskidzkiej;

obręb:	Ratyń, AM-18, dz. nr 3/1;
GPS N:	51.12985, E: 16.85140;
pow. nieruchomości:	4236 m ² ;
KW nr	WR1K/00339290/4;
Przeznaczenie w mpzp:	zabudowa mieszkaniowa

jednorodzinna, usługi (handel detaliczny małopowierzchniowy

A, gastronomia, rozrywka, obiekty upowszechniania kultury, pracownie artystyczne, biura, usługi drobne, poradnie i pracownie medyczne, obiekty opieki nad dzieckiem, edukacja, zakłady lecznicze dla zwierząt, obiekty kształcenia dodatkowego, produkcja drobna), mieszkania towarzyszące.

Cena wywoławcza:	2 000 000,00 zł;
Wadium:	200 000,00 zł;

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **27 września 2024 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 4 października 2024 r.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: gn.um.wroc.pl oraz pod adresem www.bip.um.wroc.pl

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: wns@um.wroc.pl

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI MAŁGORZATY ZAKRZEWSKIEJ,

ogłasza pisemny przetarg ofertowy nieograniczony
na zbycie nieruchomości nr ewid.
położonej w miejscowości Kolonia Sielce, gmina Stromiec

Przedmiotem przetargu jest:

- prawo własności nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Kolonia Sielce, gmina Stromiec – działka o nr 140105_2.0022.61 o powierzchni 4 300 m². Dla przedmiotowej nieruchomości gruntowej Sąd Rejonowy w Grójcu, VIII Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW RA2G/00012254/3.
- **Wartość oszacowania wynosi 55 900,00 złotych (słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset złotych, 00/100).**
- **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 10 % wartości oszacowania, tj. 5 590,00 złotych (słownie: pięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt złotych, 00/100).**
- I. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:
 - wpłacenie wadium w kwocie 10 % ceny wywoławczej na rachunek masy upadłości **Alior Bank S.A. 84 2490 0005 0000 4530 8775 8932** z dopiskiem „wadium Małgorzata Zakrzewska sygn. akt V GUp 244/20”;
 - złożenie w Biurze Syndyka, ul. Żeromskiego 89, 26 – 610 Radom lub przesłanie listem poleconym pisemnej oferty w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta dot. sprzedaży nieruchomości – Małgorzaty Zakrzewskiej, sygn. akt V GUp 244/20” oraz „nie otwierać” na warunkach wskazanych w regulaminie przetargu wraz ze wszystkimi wymaganymi w nim oświadczeniami i dokumentami w terminie do **14 sierpnia 2024 r. do godz. 13.00 (decyduje data wpływu)**.
- II. Wadium należy wpłacić najpóźniej do dnia poprzedzającego termin składania ofert, pod rygorem odrzucenia oferty. Wadium uznaje się za wpłacone z dniem uznania na rachunku odbiorcy.
- III. Z opisem i oszacowaniem oraz regulaminem przetargu można zapoznać się w Biurze Syndyka, ul. Żeromskiego 89, 26 – 610 Radom, po uprzednim umówieniu się telefonicznie 694-430-034 od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 13.00 lub poprzez zapytanie skierowane drogą e-mail na adres: przetargisyndyka@gmail.com
- IV. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w ciągu 7 dni po terminie składania ofert w Biurze Syndyka w Radomiu, ul. Żeromskiego 89.
- V. Przedmiot sprzedaży można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu 694-430-034 od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 13.00.
- VI. Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia lub unieważnienia przetargu na każdym etapie bez podania przyczyny.

Radom/34329471

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 88 ust. 1, art. 90, w związku z art. 31f ust. 1 i 6 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 545) oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że na wniosek inwestora: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o., Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa, w dniu 1 lipca 2024 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości, w celu wykonania prac geologicznych, w tym geofizycznych, oraz zapewnienia dojazdu umożliwiającego ich wykonanie, dla inwestycji Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami do obsługi ruchu lotniczego” zadanie pn. „Opracowanie dokumentacji projektowej w stadium Koncepcji Programowej (KPD) dla Układu Drogowego łączącego teren Lotniska CPK z siecią dróg publicznych na terenie gm. Teresin pow. sochaczewski, gm. Wiskitki pow. żyrardowski, gm. Grodzisk Mazowiecki i Baranów pow. grodziski, województwo mazowieckie.

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa

inwestycja: „Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami do obsługi ruchu lotniczego” zadanie pn. „Opracowanie dokumentacji projektowej w stadium Koncepcji Programowej (KPD) dla Układu Drogowego łączącego teren Lotniska CPK z siecią dróg publicznych”.

Adres zamierzenia inwestycyjnego: województwo mazowieckie,

powiat grodziski

gmina Grodzisk Mazowiecki, jedn. ew. nr 140504_5

obręb 0007 Izdebnio Kościelne, dz. ew. nr: 204, 206, 221, 223, 228, 236, 238, 244/3, 263/2, 368/2, 457/2, 464/2, 486, 513, 514, 518, 530, 535, 537, 543, 550, 564, 566, 668, 669, 670, 681, 199, 200/1, 202, 208, 219, 222, 229, 247, 252, 257/2, 259/2, 264/4, 265/4, 266/4, 267/4, 268/2, 271/2, 272/2, 273/2, 305/2, 307/2, 308/2, 309/2, 310/2, 483, 484, 516, 517, 524, 526, 527, 544, 545, 552, 555, 558559, 561, 568, 571, 622, 623, 630, 699,

obręb 0008 Izdebnio Nowe, dz. ew. nr: 111/2, 120/2, 120/4, 120/5, 119, 121/2, 125/3, 126, 137, 84/2, 117, 128/1, 128/5,

obręb 0018 Kraśnica Wola, dz. ew. nr 12/1,

gmina Baranów, jedn. ew. nr 140503_2

obręb 0020 Strumiany dolne, dz. ew. nr: 113, 546/1, 65, 78, 98,

obręb 0021 Wyczółki, dz. ew. nr: 129/1,

obręb 0007 Drybus, dz. ew. nr: 126, 131/2, 131/3, 131/5, 149/5, 160/2, 336/1, 350/2, 145/1, 337, 350/1, 400/1, 404/1, 427/1,

obręb 0008 Gole, dz. ew. nr: 604, 608,

obręb 0015 Nowa Pułapina, dz. ew. nr 110/1, 117/1, 118/1, 123/2, 135/5, 153, 40, 69/1, 69/1, 69/3, 81/1, 86/1, 86/2, 92/2, 39/2, 113, 115/138/1, 7, 41,

obręb 0016 Osiny, dz. ew. nr: 403, 405, 406/1, 408/1, 416/1, 417/1, 427/3,

obręb 0023 Strumiany Górne, dz. ew. nr: 190, 258, 298/2, 299/3,

obręb 0001 Baranów, dz. ew. nr 100, 101, 123, 199/7,

obręb 0002 Basin, dz. ew. nr 17/2, 23, 28, 29, 30, 37, 40/3, 42, 31, 35, 16/1, 36,

obręb 0018 Stanisławów, dz. ew. nr: 189/3, 191/3, 193/1, 193/3, 194/1, 194/3, 282, 293, 297, 306, 307, 312, 36, 37, 42/6, 49, 294, 300, 305, 35,

obręb 0019 Stara Pułapina, dz. ew. nr: 1,

obręb 0012 Kaski, dz. ew. nr: 730, 747,799/7, 743, 749/1, 751/1, 761/1, 763, 765, 766/1, 771, 772, 773/2, 774, 811, 812, 813/2, 819/1, 819/3, 819/4, 822

powiat Żyrardowski

gmina Wiskitki, jedn. ew. nr 143805_5

obręb 0001 Aleksandrów, dz. ew. nr: 123, 132/5, 133/3,

obręb 0022 Nowy Oryszew, dz. ew. nr: 117/1, 166, 143,

obręb 0018 Cyganka, dz. ew. nr: 37/2, 37/4,

powiat sochaczewski

gmina Teresin, jedn. ew. nr 142808_2

obręb 0024 Szymanów, dz. ew. nr: 166, 167, 192, 212, 271, 296, 298, 190, 214,

obręb 0011 Maurycew, dz. ew. nr: 100, 101, 102, 23, 95/1, 30, 32,

obręb 0018 Pawłówek, 23, 26/2,

Decyzja o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości ma na celu umożliwienie inwestorowi przeprowadzenie prac geologicznych lub określenie geotechnicznych warunków posadowienia obiektu, niezbędnych do przygotowania i realizacji Inwestycji Towarzyszącej, w szczególności przeprowadzenia badań geotechnicznych i geofizycznych.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Data publicznego obwieszczenia w prasie lokalnej: **31 lipca 2024 r.**

WIR-I.747.7.18.2024.IK1

Warszawa/34328712

ZARZĄD MIENIA SKARBU PAŃSTWA
INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie ZMSP,
ul. Prosta 69, 00-838 Warszawa
oraz na stronach internetowych Urzędu:
zmsp.bip.um.warszawa.pl
www.zmsp.warszawa.pl
eto.um.warszawa.pl
i Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego:
bip.mazowieckie.pl
w dniu 31 lipca 2024 r. umieszczono

WYKAZ Nr 5/D/2024 nieruchomości
przeznaczonych do oddania w dzierżawę
na czas określony

Warszawa/34329589

OBWIESZCZENIE
STAROSTY KOZIENICKIEGO
z dnia 23 lipca 2024r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r.o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst Dz. U. 2024. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2024. 572)

zawiadamiam

o wydaniu dla Wójta Gminy Gniewoszków w dniu 23 lipca 2024 r. decyzji Nr 225/2024 znak: BIA.6740.176.2024.AC o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Budowa drogi gminnej w miejscowości Stawczyn
wraz z sięgaczem”.

Teren inwestycji obejmuje działki o numerach ewidencyjnych: 307, 354, 303/3, 302/1, położone w obrębie ewidencyjnym 0014 Stawczyn oraz działki o numerach: 357/1, 358/1, 359/1, 360/1, 360/2 położone w obrębie ewidencyjnym 0009 Oleksów, jednostka ewidencyjna 140703_2 Gniewoszków, gmina Gniewoszków oraz działkę o numerze ewidencyjnym 222 położoną w obrębie ewidencyjnym 0014 Stawczyn, nr 458 położoną w obrębie ewidencyjnym 0009 Oleksów, jednostka ewidencyjna 140703_2 Gniewoszków, gmina Gniewoszków przewidziane do czasowego zajęcia na okres wykonywania robot budowlanych (przebudowa dróg innych kategorii).

Informuję, że z treścią decyzji Nr 225/2024 z dnia 23 lipca 2024r. można się zapoznać w Starostwie Powiatowym w Kozienicach,ul. Kochanowskiego 28, Wydział Budownictwa i Architektury, pokójNr 21, tel. 48 611 73 61 w godzinach pracy Starostwa.

Od ww. decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Kozienickiego **w terminie 14 dni** od daty jej obwieszczenia.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Radom/34329616



OBWIESZCZENIE
STAROSTY PŁOCKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3-5 i art. 11c ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst Dz. U. z 2024r. poz. 311) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (jednolity tekst: Dz. U. z 2024r. poz. 572)

Starosta Płocki
zawiadamia strony postępowania,

że w dniu **25.07.2024r.** została wydana **decyzja nr 10/2024**, znak: AB-II.6740.3.10.2024, na rzecz inwestora - Wójta Gminy Bielsk, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **„Rozbudowa drogi gminnej Giżyno-Uttowo, gm. Bielsk”**. Inwestorem przedsięwzięcia jest Wójt Gminy Bielsk.

I. **Działki usytuowania obiektu**

1. zlokalizowane w województwie mazowieckim, powiat płocki, gmina Bielsk, jednostka ewidencyjna 141901_2 Bielsk, obręb ewidencyjny 0010 Giżyno, obręb ewidencyjny 0038 Uttowo:

I. Działki pasa drogowego będące własnością Inwestora:

- jednostka ewidencyjna 141901_2 Bielsk:

- obręb ewidencyjny 0010 Giżyno: dz. nr ewid. 155, 163/3, 163/4, 183

- obręb ewidencyjny 0038 Uttowo: dz. nr ewid. 5

II. Działki przeznaczone pod poszerzenie pasa drogowego wymagające podziału (w nawiasach numery działek po podziale, tłustym drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję):

• obręb 0010 Giżyno: dz. nr ewid. 163/5 (**163/7**, 163/8), 172/1 (**172/3**, 172/4), 172/2 (**172/5**, 172/6), 173 (**173/1**, 173/2), 174 (**174/1**, 174/2), 175 (**175/1**, 175/2), 176 (**176/1**, 176/2), 177 (**177/1**, 177/2), 178 (**178/1**, 178/2), 179 (**179/2**, 179/1), 180 (**180/2**, 180/1), 181 (**181/2**, 181/1), 182 (**182/2**, 182/1), 188 (**188/1**, 188/2), 189/1 (**189/5**, **189/7**, 189/6), 189/2 (**189/3**, 189/4), 190/2 (**190/5**, 190/6), 190/3 (**190/8**, 190/7), 190/4 (**190/9**, **190/11**, **190/12**, 190/10), 191/2 (**191/4**, **191/5**, **191/6**, 191/3), • obręb 0038 Uttowo: dz. nr ewid. 4 (**4/2**, **4/3**, 4/1), 6 (**6/2**, 6/1),

3. Określenie nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone:

- obręb 0010 Giżyno: dz. nr ewid. 142, 143/2,

- obręb 0038 Uttowo: dz. nr ewid. 13.

Zgodnie z art. 49 § 2 *Kodeksu postępowania administracyjnego* wskazuje się dzień 31.07.2024r. jak ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Płocku, w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu, na tablicy ogłoszeń gminy Bielsk oraz przesłane do ogłoszenia w prasie lokalnej.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości. Z treścią decyzji można zapoznać się w Biurze Obsługi Klienta Starostwa Powiatowego w Płocku (ul. Bielska 59, w godz. 7.30-15.30 poniedziałek-piątek) - stanowisko Wydziału Architektury i Budownictwa (tel. 24 2676757) w terminie 14 dni od daty podania niniejszej informacji do publicznej wiadomości. Ze względów organizacyjnych wskazane jest uprzednie zawiadomienie tut. Wydziału, z co najmniej jednodniowym wyprzedzeniem, o skorzystaniu z powyższego uprawnienia.

Postanowieniem z dnia 16 lipca 2024 roku

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie,
XVIII Wydział Gospodarczy
dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych,

Sygn. akt XVIII GUp 1357/19:

1. **stwierdził ZAKOŃCZENIE POSTĘPOWANIA UPADŁOŚCIOWEGO JAROSŁAWA BORYCHOWSKIEGO prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą 2J GROUP Jarosław Borychowski w Grodzisku Mazowieckim,**
2. **ODDALIŁ WNIOSKI UPADŁEGO O UMORZENIE ZOBOWIĄZAŃ nieza-spokojonych w postępowaniu upadłościowych w całości lub w części.**

Na powyższe postanowienie służy zażalenie w terminie tygodniowym od daty obwieszczenia do Sądu Okręgowego w Warszawie.

Warszawa/34329579

Dyrektor Zakładu Gospodarowania
Nieruchomościami w Dzielnicy
Włochy m.st. Warszawy

działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (z późn.zm.)

informuje,

że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m.st. Warszawy (ETO) podane zostały do publicznej wiadomości

WYKAZY/KONKURSY NIERUCHOMOŚCI
PRZEZNACZONYCH DO DZIERŻAWY.

Warszawa/34299976



Prezydent Miasta Radomia

informuje, że w Urzędzie Miejskim

w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ul.:

Filtrowej (obr. 0041, ark. 40), grunt o pow. 15 m² – stanowiący część działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 1/38 o pow. 8 862 m². Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00010853/1.

Radom/34329382



OGŁOSZENIE

o przetargu nieograniczonym
na roboty w WSM „Ochota”

Zarząd WSM „Ochota” zawiadamia, że w dniu **12.08.2024 r.** o godz. **16.15** w siedzibie Zarządu Spółdzielni w Warszawie przy ul. Pruszkowskiej 17 odbędzie się przetarg na:

usunięcie przyczyn zawilgocenia ścian i zalewania piwnic w budynku mieszkalnym przy ul. Astronautów 4 w Warszawie w tym wykonanie izolacji ścian fundamentowych z zewnątrz i odprowadzenie deszczówki do studni chtonnych.

Materiały przetargowe można otrzymać, drogą elektroniczną po wcześniejszym wystąpieniu wiadomości z prośbą o SIWZ na adres ajachimowicz@wsnochota.com.pl lub sekretariat@wsnochota.com.pl do dnia **09.08.2024 r.** do godz. **14.00**. Osobami upoważnionymi do kontaktów z oferentem są: **p. Andrzej Jachimowicz, Tomasz Sitnicki tel. (22) 572-89-32 lub (22) 572-89-44**

Do przetargu może przystąpić oferent, który:

- jest uprawniony do występowania w obrocie prawnym
- nie podlega wykluczeniu z postępowania
- posiada uprawnienia oraz niezbędną wiedzę i doświadczenie do wykonania zamówienia
- znajduje się w sytuacji ekonomicznej i finansowej zapewniającej wykonanie zamówienia
- wpłacił wymagane wadium

Ofertę składa się pisemnie w zamkniętej kopercie z dopiskiem **usunięcie przyczyn zawilgocenia ścian i zalewania piwnic w budynku mieszkalnym przy ul. Astronautów 4 w Warszawie** w siedzibie Zarządu Spółdzielni w Warszawie przy ul. Pruszkowska 17, II p, recepcja do dnia **12.08.2024 r.** do godz. **14.00**.

Wadium w wysokości **13 500 zł** należy wpłacić na konto nr: **61 1020 1055 0000 9202 0022 4295** do dnia **12.08.2024 r.** Oferentom, których oferta nie została wybrana, wadium będzie zwracane po upływie okresu związania ofertą. Otwarcie ofert nastąpi w dniu **12.08.2024 r.** o godz. **16.15** w siedzibie Zarządu Spółdzielni w Warszawie przy ul. Pruszkowskiej 17, II p. sala konferencyjna. WSM „Ochota” zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty oraz do odwołania przetargu bez podania przyczyny.

ZARZĄD WSM „OCHOTA”

Warszawa/34329583



Masz temat dla reporterek i reporterów „Wyborczej”?
Chcesz się podzielić swoją opinią, historią?
Pisz: **listy@wyborcza.pl**

Czy będziemy mieli do czynienia z kontynuacją przekazu TVPiS?

AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO WE WROCŁAWIU

Ogłasza pierwsze przetargi ustne nieograniczone na najem nieruchomości będących w zasobie Agencji Mienia Wojskowego
W dniu 22.08.2024 r. o godz. 10:00 odbędą się pierwsze przetargi na n/w lokale użytkowe:

Lp.	Adres nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu [m ²]	Termin zagospodarowania nieruchomości	Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*	Wysokość wadium
1.	Brzeg ul. Chrobrego 14F lokal użytkowy	204,50	Lokal zostanie przekazany najemcy po podpisaniu umowy	3 920,00 zł	11 760,00 zł
2.	Brzeg ul. Lekarska 2 lokal użytkowy	188,92		3 600,00 zł	10 800,00 zł
3.	Zgorzelec ul. Orzeszkowej 32A lokal użytkowy nr 1U	21,93		300,00 zł	900,00 zł

Wpłata wadium w nieprzekraczalnym terminie do dnia **19 sierpnia 2024 r.**

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (j.t. Dz. U. z 2023 r., poz. 70 ze zm.) najemca jest podatnikiem podatku od nieruchomości w odniesieniu do przedmiotu najmu.

Niezbędne instalacje i przyłącza najemca wykona we własnym zakresie i na własny koszt, bez prawa ubiegania się o refundację poniesionych kosztów.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłacenie wadium** z takim rozliczeniem, aby należna kwota znalazła się na koncie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu nr **78 1130 1033 0018 8159 1520 0009** w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Wrocławiu **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 sierpnia 2024r.** Na dowodzie wpłaty należy zaznaczyć „na najem lokalu nr ... w przy ul.” oraz wskazać nazwę osoby prawnej lub osoby fizycznej będącej uczestnikiem przetargu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami, zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w dniach **od 31.07.2024 r. do 22.08.2024 r.** na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32, w budynku OR AMW we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl. Dodatkowe informacje: tel. 71 710-72-76 lub 71 710-72-77.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU

ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław, tel. (071) 710 72 00 fax. (071) 710 72 01

e-mail: wroclaw@amw.com.pl www.amw.com.pl

NAJLEPSZE
REPORTAŻE

W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
W „WYBORCZEJ”



wyborcza
DUŻYFORMAT



Izrael. Prawica broni żołnierzy oskarżanych o tortury

Demonstranci, podjudzani przez ministrów rządu Benjamina Netanjahu, usiłowali wdrzeć się do baz wojskowych, gdzie aresztowano rezerwistów, którzy skatowali członka Hamasu.

Robert Stefanicki

W poniedziałek (29.07) rzecznik generalny armii Izraela zapowiedział wszczęcie dochodzenia w związku z podejrzeniem znęcania się nad osobą zatrzymaną w bazie Sde Teiman, gdzie przetrzymywani są palestyńscy więźniowie. Ofiarą tortur miał paść członek Nukhby, elitarnych sił Hamasu, które brały udział w ataku z 7 października. Trzy tygodnie temu w bardzo poważnym stanie został przewieziony do szpitala, gdzie przeszedł operację.

Do Sde Teiman na Negewie przybyła żandarmeria wojskowa, aby aresztować 10 żołnierzy rezerwy, którzy mieli torturować i zgwałcić więźnia. Zatrzymano dziewięciu, jednego nie było na miejscu.

Demonstracja przed bazą Sde Teiman

Po opublikowaniu w mediach społecznościowych doniesień i nagrań wideo z nalotu żandarmerii, ultranacjonalistyczni ministrowie Itamar Ben-Gwir i Bezalel Smotricz wydali oświadczenia potępiające aresztowania. Stwierdzili, że dowództwo upokarza żołnierzy, którzy muszą mierzyć się z terrorystami.

Wkrótce setki protestujących w towarzystwie polityków z partii Ben-Gwira i Smotrcza przybyły przed bazę i usiłowali wdrzeć się do środka, żeby bronić żołnierzy. Po kilku godzinach, gdy stało się jasne, że aresztowanych rezerwistów już tam nie ma, demonstranci odступili.

Pojechali do innej bazy wojskowej na północ od Tel Awiwu, gdzie znajdują się siedziba żandarmerii, ośrodek zatrzymań i sąd wojskowy. Wdarli się do sądu i próbowali włamać się do aresztu, aby uwolnić rezerwistów.

Kilku członków jednostki, w której służyli aresztowani, dołączyło do zamieszek. Byli uzbrojeni, mieli mundury i maski na twarzach. Izraelska policja, która podlega ministrowi Ben-Gwirowi, nie aresztowała żadnego z protestujących.

W poniedziałkową noc szef sztabu armii, generał Herci Halewi, odwołał narady dotyczące potencjalnego ataku odwetowego na Hezbollah w Libanie i przybył do siedziby żandarmerii, która została otoczona przez protestujących. Kilku wołało, żeby Halewi podał się do dymisji.

Wojsko musiało wezwać jednostki bojowe rozmieszczone w pobliżu Zachodniego Brzegu, aby chronić bazę żandarmerii. Około północy protestujący opuścili bazę i udali się przed dom prokuratora generalnej armii, aby wyzywać ją od „zdrajczyń”.

Poparcia zatrzymanym rezerwistom udzielali też ważni politycy z Likudu, partii Benjamina Netanjahu. Minister sprawiedliwości Jariw Lewin powiedział, że jest zszokowany widokiem zdjęć żołnierzy traktowanych „jak niebezpieczni przestępcy”.

Tego nie da się zaakceptować, nawet jeśli nie dyskutujemy na temat obowiązku przestrzegania prawa i rozkazów – stwierdził Lewin.

Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych i Obrony Knesetu Juli Edelstein na wtorek (30.07) zwołał przesłuchanie w celu omówienia aresztowań. – Nasi żołnierze nie są przestępcami i pełna pogarda pogoni za nimi jest dla mnie nie do przyjęcia – powiedział.

Władze w Izraelu potępiają zamieszki przed bazami

Jednak najwyżsi urzędnicy izraelskiego establishmentu wojskowego i politycznego, w tym

Netanjahu, potępił próby wtargnięcia do baz wojskowych.

Minister obrony Joaw Gallant powiedział, że „nawet w trudnych czasach prawo obowiązuje wszystkich – nikomu nie wolno wkraczać na teren baz wojskowych ani łamać prawa państwa Izrael”.

Prezydent Izaak Herzog wezwał do spokoju, ale stwierdził, że nienawidzi do osób oskarżonych o ataki terrorystyczne „jest z pewnością zrozumią i uzasadniona”.

Generał Halewi powiedział: Incydent włamania do bazy Sde Teiman jest niezwykle poważny i sprzeczny z prawem. Jesteśmy w stanie wojny i tego rodzaju działania zagrażają bezpieczeństwu kraju.

Po poniedziałkowych wydarzeniach głos zabarała też izraelska organizacja pozarządowa Breaking the Silence, skupiająca weteranów. Stwierdziła, że protestujący przed bazami „w zasadzie wyrażali pełne poparcie dla niewyobrażalnie brutalnego znęcania się nad Palestyńczykami”.

We wpisie na X organizacja opisała tragiczne warunki przetrzymywania Palestyńczyków: „Dziesiątki martwych więźniów; bezterminowe unieruchomienie skutkujące amputacjami; procedury medyczne bez znieczulenia; pozbawienie snu; brutalne pobicie; tortury seksualne”.

Nadużycia wobec więźniów palestyńskich są dobrze udokumentowane. Niedawny raport UNRWA, agencji ONZ do spraw Pale-

• 29.07.2024 r., Kfar Yona, starcia pod bazą wojskową Beit Lid FOT. OREN ZIV/AFP/EAST NEWS

styny, szczegółowo opisuje przemoc w Sde Teiman, gdzie zatrzymani byli „bici i zmuszani do wielogodzinnego leżenia na cienkim materacu na gruzie bez jedzenia, wody i dostępu do toalety, z nogami i rękami związanymi plastikowymi opaskami”.

Więźniowie, w tym nieletni, opowiadali, że byli wpychani do klatek i szczuci psami. Inni odnieśli rany w wyniku pobicia, w tym metalowymi prętami. Opisywali także molestowanie, zniewagi i poniżanie. Strażnicy zmuszali ich do udawania zwierząt, oddawali na nich mocz, ogłuszali muzyką, pozbawiali wody, jedzenia, snu i toalet, odmawiali prawa do modlitwy.

„Izraelskie Guantanamo”

Od rozpoczęcia przez Izrael wojny w Gazie zatrzymano ponad 9 tys. Palestyńczyków. W czerwcu ONZ podała, że 27 zmarło w aresztach wojskowych, a co najmniej czterech kolejnych zmarło w izraelskim systemie więziennictwa z powodu pobicia lub odmowy leczenia.

Według dziennika „Haaretz” ponad 30 zmarło w samej bazie Sde Teiman. Organizacje prawnicze, w tym Stowarzyszenie Praw Obywatelskich w Izraelu, zwróciły się do izraelskiego sądu najwyższego o zamknięcie tego ośrodka z powodu powszechnych doniesień o nadużyciach. Chociaż urzędnicy zobowiązali się do usunięcia stamtąd większości więźniów i przeniesienia ich do zwykłych więzień, na razie to nie nastąpiło.

Organizacje praw człowieka nazwały Sde Teiman „izraelskim Guantanamo”, przez skojarzenie z bazą amerykańską na Kubie, gdzie przetrzymywano podejrzanych o terrorizm i wymuszano na nich zeznania w sposób, który byłby niedopuszczalny na terytorium USA. ●

Wojsko musiało wezwać jednostki bojowe rozmieszczone w pobliżu Zachodniego Brzegu, aby chronić bazę żandarmerii

Hangary na Gocławiu

Było lotnisko, będą bloki

Deweloper wystąpił o pozwolenie na rozbiórkę hangarów dawnego warszawskiego lotniska Gocław. Mieszkańcy liczyli, że powstanie tu centrum usługowo-rekreacyjne, ale nadzieje na taką inwestycję są marne.

Michał Wojtczuk

„Główne cele sporządzenia planu miejscowego: (...) lokalizacja lokalnego centrum usługowo-rekreacyjno-kulturalnego („Kampusu Gocław”) w centralnej części obszaru planu” – tak w 2022 r. miejscy urbaniści przedstawiali założenia planu zagospodarowania Gocławia w rejonie między ulicami Wał Miedzeszyński a Meissnera.

Centralna część planu, o której mowa w uzasadnieniu, to okolice trzech budynków usługowych przy ul. Wał Miedzeszyński 646. Dziś trudno to dostrzec, ale to ostatnia pozostałość lotniska Gocław, które działało w tym miejscu jeszcze pół wieku temu – do roku 1976. Czy wciąż są szanse na powstanie tu obiektów kulturalnych lub rekreacyjnych, skoro wniosek o rozbiórkę dawnych hangarów złożył deweloper budujący bloki mieszkaniowe?

Dziś na jego miejscu stoją bloki w rejonie ulic Augusta Fieldorfa „Nila” i gen. T. Bora-Komorowskiego. Po lotnisku zostały tylko dwa ślady: nazwy osiedli Jantar, Orlik, Wilga i Iskra (to nazwy lekkich samolotów) oraz trzy dawne hangary przy ul. Wał Miedzeszyński 646.

Dawne hangary do rozbiórki

Najbardziej znany jest ten położony najdalej na zachód. W dawnym han-

garze nr 3 od dziewięciu lat działa bardzo popularny park trampolin o nazwie Hangar 646. Dalej na wschód jest hangar nr 2 z klubem muzycznym Explosion, a tuż przy ul. Fieldorfa hangar nr 1, zaadaptowany na studia telewizyjne.

Właścicielem hangarów i użytkownikiem wieczystym działki, na których stoją, był Aeroklub Warszawski. – 18 lipca 2024 r. do naszego dzielnicowego wydziału architektury i budownictwa wpłynął wniosek firmy Dantex. Działając z upoważnienia Aeroklubu Warszawskiego, wystąpiła o wyrażenie zgody na rozbiórkę hangarów 1 i 2 – informuje Andrzej Opala, rzecznik prasowy Pragi Południa.

Uchwalony w sierpniu 2023 r. plan zagospodarowania pozwala na miejscu hangaru nr 1 postawić budynek mieszkaniowy (lub usługowy) o wysokości do 20 m (czyli sześć kondygnacji), a na miejscu hangaru z klubem Explosion – wysokiego na 10 m (trzy kondygnacje) budynku usługowego. Z tym że w świetle przepisów budynkiem usługowym jest również obiekt z mieszkaniami na długoterminowy wynajem. Plan pozwala też zabudować tereny dzisiejszych parkingów ciągnących się między tymi dwoma hangarami – mogą tam powstać budynki usługowe lub mieszkalne, w jednym miejscu wysokie na 14 metrów, w drugim – na 20 m.



• Hangary dawnego lotniska na Gocławiu

FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Półtora roku temu, gdy u zbiegu Meissnera i Fieldorfa zaczęły się przymiarki do budowy bloku na miejscu parkingu, wybuchły protesty

Zapytaliśmy Dantex o plany co do tej działki. Nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Ale Dantex to firma deweloperska. Zajmuje się inwestycjami mieszkaniowymi. Trudno się spodziewać, że zacznie teraz stawiać obiekty kulturalne. Branżowy portal Polandbuild podał jakiś czas temu, że firma w tym miejscu

zamierza budować zespół budynków wielorodzinnych.

Gocław skarży się na dogęszczanie zabudowy

Z zapowiadanego przez planistów centrum rekreacyjno-kulturalnego zostanie tylko hangar z parkiem trampolin. Jego Dantex rozbierać nie chce. Bo nie może. Jest objęty ochroną. Nie można go też rozbudować. Wolno tylko odremontować, przywracając oryginalny kształt z lat 50.

– Jeśli nastąpiła jakaś zmiana właściciela [hangaru], to nam nikt o tym nie powiedział. Mamy umowę najmu do 2027 r., nie planujemy się wyprowadzać – mówi „Wyborczej” Tomasz Konefał z firmy Hangar 646.

Mieszkańcy Gocławia narzekali, że klub Explosion jest hałaśliwy. Ale

wizja budowy w tym miejscu kolejnych bloków nie budzi entuzjazmu. Na tym osiedlu ostatnio protesty wzbudził projekt planu zagospodarowania dla sąsiedniego terenu, przewidujący dogęszczenie zabudowy kolejnymi blokami, w tym wieżowcami na skrzyżowaniu ulic Fieldorfa oraz Bora-Komorowskiego. Ratusz argumentuje, że przy przyszłej stacji trzeciej linii metra zabudowa powinna być gęsta.

Poczucie, że na osiedlu zabudowa robi się za gęsta, mieszkańcy mają już teraz. Przesilenie nastrojów nastąpiło dwa lata temu, kiedy pod kolejną inwestycję zlikwidowany został bazarek u zbiegu ulic Umińskiego i Bora-Komorowskiego. Półtora roku temu, gdy u zbiegu Meissnera i Fieldorfa zaczęły się przymiarki do budowy bloku na miejscu parkingu, wybuchły protesty.

– Na Gocławiu mamy już wystarczająco dużo bloków. Tu mieszka już prawie 100 tys. ludzi. Deweloperzy zabudowują każdą wolną działkę. A przecież miasto to nie same bloki – mówi Krzysztof Wysocki, dzielnicowy radny PiS z Gocławia. – A jeśli chodzi o rozbiórkę hangarów – powinien zostać chociaż jeden. Był kiedyś pomysł, żeby tam urządzić muzeum lotnictwa. Byłoby świetnie, gdyby to się udało – mówi.

Kiedy można się spodziewać rozbiórek dawnych hangarów? W studiu telewizyjnym i w klubie Explosion wszyscy byli zaskoczeni, gdy o to pytaliśmy. Klubowi muzycznemu umowa kończy się w 2026 r. Dantex nie wystąpił jeszcze o pozwolenie na budowę dla budynków, które miałyby powstać na miejscu hangarów. ●

Kolej

Gruba kreska w PKP Intercity

W PKP Intercity studniówka porządkowania sytuacji odziedziczonej po ośmiu latach rządów nominatów PiS. Udało się naprawić 75 wagonów i większość pociągów elektrycznych, które zalegały na bocznicach.

W wakacje słysząc wiele skarg na PKP Intercity. A to zamiast pociągów podstawiane są autobusy, a to brakuje klimatyzacji w wagonach albo wagonów w ogóle i jedzie się w toku.

– Nasi poprzednicy nie zaplanowali, że w tym roku będzie lato. Do kwietnia nie podpisali umowy na przegląd klimatyzacji. Wszelkie

formalności dopięliśmy w maju. W połowie wakacji wszystkie wagony, czyli 83 proc. naszego taboru, powinny mieć sprawną klimatyzację – mówił prezes PKP Intercity Janusz Malinowski sejmowej komisji ds. transportu kolejowego.

A w tym tygodniu po stu dniach od objęcia tego stanowiska poinformował, co jeszcze udało się poprawić po ośmiu latach rządów PiS w spółce. M.in. przyspieszono odbiór dziewięciu lokomotyw elektrycznych Griffin z nowosądeckiego Newagu i udało się wypożyczyć 13 od innych przewoźników. Liczba sprawnych wagonów wzrosła

z 1224 do bez mała 1300. Naprawiono też pociągi elektryczne – są dostępne niemal w 90 proc. To pozwoliło wzmocnić w sumie 3122 pociągi i wypuścić na trasy 87 razy podwójne składy typu pendolino, Flirt czy Dart, by zabrać więcej podróżnych w najbardziej obleganych kursach.

Tabor będzie doglądany w nowych miejscach. W tym miesiącu PKP Intercity ogłosiły też przetarg na projekt i budowę nowej lokomotywowni na Grochowie za Dworcem Wschodnim, która ma być gotowa w 2027 r. Zaplanowano tu myjnię i stanowisko diagnostyczne.

PKP Intercity podpisały dwa duże kontrakty: na dostawę 300 wagonów z poznańskiej fabryki Cegielskiego za 4,2 mld zł i 35 pociągów elektrycznych z Newagu za blisko 3,5 mld zł.

Trwają już przygotowania do zmiany rozkładu jazdy od połowy grudnia 2024 r. PKP Intercity zapowiada w nim o 12 proc. więcej połączeń i skracanie czasu przejazdu na niektórych odcinkach, m.in. między Warszawą a Białymstokiem, Łodzią i Poznaniem. W najbliższym czasie o połowę ma wzrosnąć liczba dostępnych dla pasażerów wagonów z miejscami sypialnymi i kusze-

tek. Teraz PKP Intercity dysponuje 62, które kursują tylko w 12 pociągach na trasach krajowych. Przewoźnik zaczął sprzedawać miejsca pasażerom, którzy chcą się położyć w podróży, za pośrednictwem najbardziej popularnej w Polsce platformy biletowej KOLEO.

Podróżowanie koleją w Polsce staje się coraz bardziej popularne. W 2024 r. PKP Intercity ma ok. 20 proc. pasażerów więcej niż w 2023 r. A w niedzielę, 14 lipca padł rekord wszech czasów: tego dnia pociągami tego przewoźnika zabrało się aż 283 tys. osób. ●

Jarosław Osowski

Warszawa będzie Swifties

Przedsiębiorcy liczą na żniwa

Amerykańska supergwiazda pop Taylor Swift zagra w Warszawie trzy koncerty, pierwszy już 1 sierpnia. Czekają na nią nie tylko fani, ale również przedsiębiorcy, którzy liczą, że zarobią krocie.

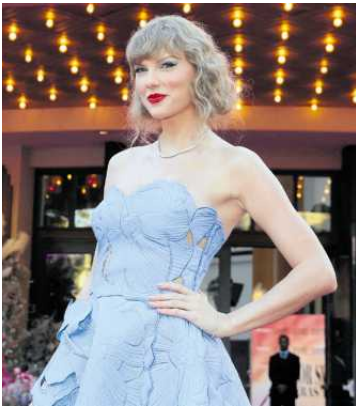
W ramach trwającej od ponad roku trasy „Eras Tour” Taylor Swift zagra trzy koncerty na Stadionie Narodowym: 1, 2 i 3 sierpnia. Zainteresowanie było tak wielkie, że zakup biletu graniczył z cudem.

Jak wylicza Marek Traczyk z Warszawskiej Izby Gospodarczej, publiczność, która zjedzie do Warszawy, zostawi w kieszeniach przedsiębiorców nawet 190 mln zł.

Fanki robią bransoletki przyjaźni

Pani Jola prowadzi pasmanterię w Hali Mirowskiej. Przypina, że takiego obłęzenia jak w ostatnią sobotę jeszcze nie przeżyła. – Matki z córkami ustawiały się w kolejkach od samego rana. Zwykle zamykam około 15, ale w południe nie miałam już towaru – mówi. Wszystko za sprawą bransoletek z kolorowych koralików, które są znakiem rozpoznawczym Swifties, wiernych fanek Taylor Swift. Robią je same i wymieniają się nimi podczas koncertów zgodnie z zasadą, którą promuje ich idółka, że jej muzyka ma łączyć.

Fani gwiazdy chcą też się wyróżnić specjalnie przygotowanymi kre-



• Taylor Swift
FOT. REUTERS / MARIO ANZUONI

acjami. Martyna przyozdabia kurtki i sprzedaje je w internecie. Stworzyła dziesięć jeansowych kurtek. Na kilka dni przed koncertem została jej już tylko jedna, pozostałe sprzedawała po 350 zł. Koszt produkcji? 50 zł. Swifties dbają też o makijaż. Wietnamskie salony manicure w podziemiach przy metrze Centrum do końca tygodnia nie mają wolnych miejsc. Mimo że właściciel zatrudnił dwie kolejne osoby do pracy.

Gastronomia ma być Swifties

Na koncerty szykuje się również gastronomia. Niemal wszystkie lokale w centrum organizują specjalne imprezy. – Każdego dnia orga-

nizujemy after party po koncercie, ale też wydarzenia towarzyszące, jak występy drag queens inspirowane twórczością artystki – mówi Grzegorz Okrent z klubu i restauracji La Pose Varsovie.

Restauratorzy przygotowują też specjalne promocje, np. w Orzo na placu Konstytucji za okazaniem biletu na koncert dostaniemy drugą pizzę gratis.

Przygotowują się też sklepy sąsiadujące ze Stadionem Narodowym. Pan Karol, który prowadzi spożywcza na rondzie Waszyngtona, nie ukrywa, że takiej dostawy alkoholu do swojego punktu nie robił jeszcze nigdy. Liczy, że dzięki koncertowi zarobi na wakacje dla całej rodziny. Do przyjęcia kilkudziesięciu tysięcy muzycznych turystów szykuje się również ratusz. Na stronie internetowej Stołecznego Biura Turystyki dodano zakładkę „Swifties” z paczką najważniejszych informacji w języku angielskim na temat historii miasta, głównych atrakcji i ciekawych miejsc.

Pierwszy dzień koncertów przypada niefortunnie na 80. rocznicę powstania warszawskiego. Jak przekazuje biuro prasowe magistratu, najlepszą opcją bezpiecznego dotarcia na stadion ma być metro. Zarząd Transportu Miejskiego zapewnił, że będzie kurowało z większą częstotliwością. ●

Rafał Górski

www.nekrologi.wyborcza.pl/34329638

W dniu 29 lipca 2024 roku odszedł od nas w wieku 88 lat



Wiktor Sienkiewicz

Kochający Mąż, Ojciec i Dziadek.
Zapalony myśliwy, Łowczy Koła Łowieckiego,
założyciel rodzinnej firmy SIENKIEWICZ na rynku prefabrykacji betonowej.
Zawsze radosny, dobry i rozumiejący innych.

Byłeś cudownym Człowiekiem.
Nie zapomnimy Twojej werwy i pogody ducha.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
2 sierpnia 2024 roku o godzinie 11.00
w kościele pw. Św. Brata Alberta przy ul. Szerokiej 2,
po którym nastąpi odprowadzenie na cmentarz w Rembertowie.

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34329525

Drogiemu

Darkowi Gawinowi

wicedyrektorowi Muzeum Powstania Warszawskiego,
szefowi Instytutu Stefana Starzyńskiego
i naszemu serdecznemu koledze

przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy po śmierci Jego

Taty

Przyjaciele
z Muzeum Powstania Warszawskiego



OGŁOSZENIE PŁATNE Warszawa/34329697

ZARZĄD MIENIA SKARBU PAŃSTWA
INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie ZMSP,
ul. Prosta 69, 00-838 Warszawa
oraz na stronach internetowych Urzędu:
zmstp.bip.um.warszawa.pl
www.zmstp.warszawa.pl
eto.um.warszawa.pl
i Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego:
bip.mazowieckie.pl
w dniu 31 lipca 2024 r. umieszczono

WYKAZ Nr 27/WI/2024 lokali mieszkalnych
przeznaczonych
do sprzedaży na rzecz ich najemców

OGŁOSZENIE PŁATNE Warszawa/34328685

OGŁOSZENIE PRZETARGU
NIEOGRANICZONEGO

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lazurowa”
z siedzibą w Warszawie (01-310) ul. Rozłogi 8
tel. 22 532 29 66 ogłasza przetarg
nieograniczony na :

„Konserwację wraz ze świadczeniem
usług całodobowego pogotowia
technicznego w zasobach SM
„Lazurowa” w Warszawie”

Szczegółowe informacje o przetargu
są dostępne na stronie internetowej spółdzielni
www.smlazurowa.pl w zakładce:
ogłoszenia/przetargi

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34329703

W KAŻDY WTOREK
Z „WYBORCZĄ”

MÓJ
BIZNES
wyborcza

Radom/34329331



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARG

Prezydent Miasta Radomia

ogłasza Trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości
gruntowej stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia

- Oznaczenie nieruchomości:
- niezabudowane działki oznaczone nr 29, 30/1, 57/1 położone w Radomiu w rejonie ul. Ziej/Modzelewskiego (Obr. 0220-Wółka Klwatecka, ark. 241) o łącznej pow. 1224 m², uregulowane w księdze wieczystej RA1R/00044520/5
- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 123 000,00 zł. Cena nie zawiera podatku VAT.
- Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 2024r. o godz. 11⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Radomiu, ul. Jana Kilińskiego 30, w sali nr 114.
- Wadium na przetarg wynosi: 12 300,00 zł.
- Pełna treść ogłoszenia o przetargu podana została do publicznej wiadomości poprzez:
- wywieszenie na tablicy ogłoszeń Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych – Referatu Nabywania i Zbywania Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Radomiu przy ul. Kilińskiego 30, II piętro; - zamieszczenie na stronie internetowej www.radom.pl (zakładka – Inwestuj w Radomiu – Strefa inwestora – BIP Inwestora), oraz w Biuletynie Informacji Publicznej miasta Radomia www.bip.radom.pl.
- Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Obsługi Nieruchomości Publicznych - Referat Nabywania i Zbywania Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Radomiu ul. Kilińskiego 30, pok. nr 207, tel. (0-48) 36 20 659, wnp@umradom.pl

Warszawa/34329582



STAROSTA WARSZAWSKI ZACHODNI

05-850 Ożarów Mazowiecki
ul. Poznańska 129/133

tel. 22 733-72-00
fax 22 733-72-01

Znak sprawy: AB.673.28.2023.EK

Ożarów Maz. dnia 25 lipca 2024 roku

O B W I E S Z C Z E N I E nr 48/z/2024

na podstawie art. 10 § 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 t.j.) oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.),

STAROSTA WARSZAWSKI ZACHODNI

zawiadamia,

że w dniu 19 lipca 2024 roku na wniosek zarządcy drogi: Burmistrza Lomianek z siedzibą w Lomiankach przy ul. Warszawskiej 115, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Mariusza Jaciubka, została wydana decyzja nr 444/zrid/2024 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**rozbudowa drogi gminnej ul. Wiślanej w gminie Lomianki**”.

PONADTO STAROSTA WARSZAWSKI ZACHODNI

zawiadamia,

że strony niniejszego postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy, mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Starostwa Powiatu Warszawskiego Zachodniego, w Wydziale Architektury i Budownictwa przy ul. Poznańskiej 129/133 w Ożarowie Mazowieckim – w godzinach pracy urzędu: poniedziałek od 9.00 do 17.00, wtorek-piątek od 8.00 do 16.00.

Sposób udostępnienia akt sprawy należy uzgodnić w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatu Warszawskiego Zachodniego.

Prosimy o wcześniejsze umówienie się telefoniczne: – 22 733-72-27 lub mailowo: architektura@pwz.pl

Od decyzji służy stronie odwołanie do Wojewody Mazowieckiego, za pośrednictwem Starosty Warszawskiego Zachodniego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia stron o jej wydaniu.

Zgodnie z art. 11g ust. 1a ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie.

Zgodnie z art. 11f. ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej doręcza się wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia.

Zgodnie z art. 49 Kpa w zw. art. 11f. ust. 3 ustawy, w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej. Dzień publicznego obwieszczenia 26 lipca 2024 roku.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
 - doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
 - w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna
- **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.**

Radom/34329612



OBWIESZCZENIE
STAROSTY KOZIENICKIEGO
z dnia 29 lipca 2024r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r.o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst Dz. U. 2024. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2024. 572)

zawiadamiam

o wydaniu dla Burmistrza Miasta i Gminy Głowaczów w dniu 29 lipca 2024r. decyzji Nr 229/2024 znak: BIA.6740.206.2024.PW o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„**Budowa drogi gminnej w miejscowości Henryków**”.

Teren inwestycji obejmuje działki o numerach ewidencyjnych: 737, 729/2, 87/3, 90/1, 124/2, 125/2, 128/2, 129/2, 132/2, 133/2, 135/2, 249/3, 248/1, 247/1, 245/1, 244/1, 243/1, 242/5, 242/7, 242/9, 242/11, 241/7, 738/5, 738/4, 238/2, 126/1, 123/1, 122/1, 119/1, 118/1, 115/1, 114/1, 111/1, 110/1, 107/1, 106/1, 728/2 położone w obrębie ewidencyjnym 0019 Lipa, jednostka ewidencyjna 140702_5 Głowaczów – obszar wiejski , gmina Głowaczów.

Informuję, że z treścią decyzji Nr 229/2024 z dnia 29 lipca 2024r. można się zapoznać w Starostwie Powiatowym w Koziennicach,ul. Kochanowskiego 28, Wydział Budownictwa i Architektury, pokójNr 21, tel. 48 611 73 61 w godzinach pracy Starostwa.

Od ww. decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Koziennickiego w terminie 14 dni od daty jej obwieszczenia.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

W dniu 11 lipca 2024r. odszedł na zawsze mój ukochany Teść



Zbigniew Kidawa

Przez ćwierć wieku był moim kompanem, przyjacielem, towarzyszem.

Będzie mi brak Jego poczucia humoru i optymizmu.
Bez Niego świat będzie dużo smutniejszy.

Michał

www.nekrologi.wyborcza.pl/34329604

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi

Przemka Szymańskiego

Calej Rodzinie

i wszystkim bliskim Przemka

składamy
wyrazy współczucia

Koledzy i Koleżanki
z Grupy Fabrity Holding



www.nekrologi.wyborcza.pl/34329663

W dniu 25 lipca 2024 roku zmarła przeżywszy lat 96



Romana Szyszko-Budycka

aktorka

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

syn z żoną i wnuki

www.nekrologi.wyborcza.pl/34329701

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że zmarł



Pan Profesor

Zbigniew Bukowski

zasłużony badacz archeologii pradziejowej,
jeden z pionierów śródlądowej archeologii podwodnej w Polsce,
były pracownik Instytutu Archeologii UW,
wieloletni pracownik PAN,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
dobry i szlachetny Człowiek

Rektor i Senat
Uniwersytetu Warszawskiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34329680

W dniu 27 lipca 2024 roku zmarł przeżywszy 89 lat



Michał Uziembło

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
2 sierpnia 2024 roku o godzinie 10.00
w Domu Pogrzebowym (Sala A) na Powązkach Wojskowych ,
po których nastąpi wyprowadzenie na cmentarz miejscowy
do grobu rodzinnego,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Siostra , Syn z Żoną i Wnuczka

www.nekrologi.wyborcza.pl/34329631

Z ogromnym smutkiem żegnamy
zmarłego dnia 25.07.2024 r.



Profesora

Zbigniewa Heidricha

cenionego nauczyciela akademickiego,

wybitnego specjalistę w zakresie inżynierii środowiska,
wieloletniego kierownika
Zakładu Zaopatrzenia w Wodę i Odprowadzania Ścieków
Politechniki Warszawskiej

Pracownicy i przyjaciele

www.nekrologi.wyborcza.pl/34329544

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
długoletniego Członka Rady Nadzorczej Fabryk Mebli „FORTE” SA



Zbigniewa Sebastiana

Pan Zbigniew Sebastian z Fabrykami Mebli „FORTE” SA
był związany od początku istnienia firmy.
W latach 1995-2023 pełnił w niej funkcję Przewodniczącego
Rady Nadzorczej, od 2023 roku - Wiceprzewodniczącego.
Był z nami podczas budowania firmy
i przez wiele lat przyczyniał się do jej dynamicznego rozwoju.
Jego odejście jest dla nas niepowetowaną stratą.

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Maria Florczyk i Maciej Formanowicz wraz z Zarządem
Fabryk Mebli „FORTE” SA, Radą Nadzorczą i współpracownikami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34329619



Gdy
trudno
opowie-
dzieć
o śmierci

Poradnik,
jak radzić
sobie
z żałobą
na

ODESZLI.PL



Gdy trudno
opowiedzieć
o śmierci

Napisz
wspomnienie

ODESZLI.PL



„Przez całe życie trzeba się uczyć umierać”
Seneka Młodszy



Coraz większe protesty po wyborach w Wenezueli

Policja w Caracas potraktowała demonstrujących gazem łzawiącym, a ludzie prezydenta ostrzegli przed powtórką z brutalnie stłumionych protestów z przeszłości.

Maciej Czarnecki

Według reżimu w niedzielnych wyborach rządzący Wenezuela od 2013 roku Nicolas Maduro pokonał kandydata opozycji Edmundo Gonzáleza stosunkiem 51 proc. do 44 proc. głosów.

Jednak opozycja twierdzi, że ponad 70 proc. protokołów z wynikami głosowania, do których uzyskała dostęp, pokazuje, że González uzyskał ponad dwa razy większe poparcie niż urzędujący prezydent.

Przywódcy krajów demokratycznych nie uznają zwycięstwa Maduro i wzywają do przedstawienia protokołów, a niektórzy wprost grzmią o oszustwach.

– Mamy w ręku protokoły z komisji, które wskazują na nasze zdecydowane i matematycznie nieodwracalne zwycięstwo – przemawiał González do zwolenników zgromadzonych przed gmachem jego sztabu w wenezuelskiej stolicy.

Przywódczyni opozycji María Corina Machado, której reżim nie pozwolił na start w wyborach, powiedziała reporterom, że z protokołów wynika, iż Maduro dostał ponad 2,7 mln głosów, a początkowo zlekceważony przez prezydenta González ok. 6,2 mln.

Machado wezwała do wielkiego, pokojowego marszu we wtorek. „Moi drodzy Wenezuelczycy, jutro się spotykamy – jako rodzina, zorganizowani, pokazując naszą determinację na rzecz tego, by liczył

się każdy głos i aby bronić prawdy”, napisała na X.

Obalono pomnik Chaveza, mentora Maduro

Do poniedziałkowego wieczora niezależne Wenezuelskie Obserwatorium Konfliktów Społecznych naliczyło 187 protestów w 20 stanach.

W Caracas siły policyjne użyły przeciwko protestującym gazu łzawiącego. W Coro, stolicy stanu Falcon, demonstrujący obalili pomnik Hugo Chaveza, ojca wenezuelskiej rewolucji i mentora Maduro. W położonym ok. 400 km na wschód od stolicy mieście Cumaná, jednym z najstarszych w Ameryce Południowej, protestujący próbowali dotrzeć pod siedzibę komisji wyborczej, ale zostali odepchnięci przez Gwardię Narodową.

Większość demonstracji była pokojowa. Wielu ludzi wzięło ze sobą na ulicę garnki i patelnie, i głośno w nie uderzało – to tzw. cacerolazo.

– Będę walczyć o demokrację w moim kraju. Ukradli nam te wybory. Musimy walczyć dla młodych – powiedział Reutersowi jeden z protestujących.

Jak relacjonuje Associated Press, w stołecznej dzielnicy Petare ludzie wykrzykiwali hasła przeciwko Maduro, a zamaskowani młodzi ludzie zrywali z latarni jego plakaty, podczas gdy nieopodal stacjonowały w pełnym rynsztunku siły bezpieczeństwa. Takie dzielnice w przeszłości były bastionem Chave-



• 29.07.2024 r., Puerto La Cruz, protesty opozycji po wyborach prezydenckich FOT. REUTERS / SAMIR APONTE

za i Maduro, co pokazuje, jak bardzo zmieniły się nastroje w kraju.

Czy rząd użyje siły?

Nad protestami wisi groźba przemocy ze strony państwa, które w przeszłości brutalnie je dławilo. Minister obrony Vladimir Padrino ostrzegł przed powtórką „strasznych wydarzeń z 2014, 2017 i 2019 roku”, kiedy zginęły setki ludzi. Zabrzmiało to jak groźba.

W obecnych protestach zginęło już kilka osób – jedna w przygranicznym stanie Tachira, kolejna w poniedziałek w mieście Maracay w północnej części kraju. Jest wielu aresztowanych.

W przemówieniu transmitowanym na żywo z pałacu prezydenckiego Maduro oskarżył protestujących o przemoc. Według niego promuje ją „ekstremistyczna prawica”. Prezydent zapewnił, że nie pozostanie to bez odpowiedzi.

Jorge Rodriguez, poseł rządzącej partii i szef sztabu Maduro wezwał

Do poniedziałkowego wieczora niezależne Wenezuelskie Obserwatorium Konfliktów Społecznych naliczyło 187 protestów w 20 stanach

zwolenników rządu do kontrdemonstracji pod pałac prezydencki.

Reżim poinformował, że prowadzi dochodzenia przeciwko przywódcom opozycji w sprawie rzekomego ataku hakerskiego na systemy obsługi wyborów.

Świat wzywa do przeliczenia głosów

W środę w Waszyngtonie spotka się Organizacja Państw Amerykańskich, by przedyskutować wydarzenia w Wenezueli.

We wspólnym, poniedziałkowym oświadczeniu dziewięć latynoamerykańskich krajów – Argentyna, Kostaryka, Ekwador, Gwatemala, Panama, Paragwaj, Peru, Dominikana i Urugwaj – wezwało do kompleksowego przeliczenia głosów w obecności niezależnych obserwatorów wyborczych.

USA, które złagodziły sankcje wobec wenezuelskiego sektora naftowego, naciskając na zorganizowanie uczciwych wyborów, wyraziły głębokie zaniepokojenie, że oficjalne wyniki mogą nie odzwierciedlać woli wenezuelskiego narodu, podczas gdy szef unijnej dyplomacji Josep Borrell wezwał reżim do zapewnienia „całkowitej transparentności”.

Szef urugwajskiej dyplomacji Omar Paganini zapewnił w wywiadzie dla CNN, że jego rząd „nigdy nie uzna” rzekomego zwycięstwa Maduro, oświadczając, że jest jasne, iż tak naprawdę zwyciężyła opozycja.

Peru, w którym schroniła się liczna wenezuelska diaspora, nakazało dyplomatom z Wenezueli opuszczenie kraju w ciągu najbliższych 72 godzin, podając jako powód „arbitralne decyzje wenezuelskiego reżimu”.

W odpowiedzi na krytykę zagranicy rząd Maduro ogłosił wydalenie dyplomatów z Argentyny, Chile, Kostaryki, Peru, Panamy, Dominikany i Urugwaju, zarzucając ich krajom „ingerencję” w wewnętrzne sprawy kraju.

Natomiast gratulacje dla Maduro przesłały kraje, których rządy same są na bakier z demokracją, takie jak Kuba, Syria, Rosja, Chiny czy Iran.

Uciekający przed represjami, biedą i przestępczością Wenezuelczycy są jedną z nacji napędzających kryzys imigracyjny w USA. Jeśli w wyniku obecnych protestów znów zwiększy się liczba uciekinierów, może stać się to ważnym tematem amerykańskiej kampanii wyborczej. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34329744

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie, w II Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt II Ns 528/20 toczy się postępowanie z wniosku Banku Millennium spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie z udziałem Grzegorza Maciejewskiego, Miasta Stołecznego Warszawy, Angeliki Maciejewskiej, Klary Maciejewskiej

o stwierdzenie nabycia spadku po Elżbiecie Władysławie Myszczyk, córce Bolesława i Alicji, urodzonej w dniu 14 kwietnia 1949 roku w Łodzi, zmarłej w Zabkach w dniu 24 listopada 2019 roku, ostatnio przed śmiercią stale zamieszkałej w Warszawie przy ul. Międzynarodowej 53. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców po ww. osobach, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Przetargi – www.ardobiewska.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34329734

W KAŻDY WTOREK
Z „WYBORCZĄ”

MÓJ
BIZNES
wyborcza

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34329398



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż
lokalu mieszkalnego:

ul. Kłosa 11 lokal 7

Powierzchnia lokalu	- 90,31 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 700 000,00 zł
Wadium	- 70 000,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 7 000,00 zł

Lokal użytkowy oglądać można w dniach od 11.09.2024 r. do 13.09.2024 r., po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, al. gen. Józefa Hallera 149, 53-201 Wrocław, tel.: 71 798-69-70.

UWAGI:

- Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **1 października 2024 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 24 września 2024 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143, tel. 71 777 85 53.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327948

OGŁOSZENIE BURMISTRZA NAMYSŁOWA

ogłasza VI publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż

nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Gminy Namysłów, położonych w **Namysławie, przy ul. Oleśnickiej k. m. 3**, obejmujących jeden kompleks gruntu niezabudowanego składający się z działek: **nr 12/34** oraz **nr 12/35 o łącznej pow. 1,1251 ha**, cena wywoławcza **1 200 000,00 zł**.

Podana cena jest ceną brutto. Działki będące przedmiotem sprzedaży zapisane są w księdze wieczystej nr OP1U/00075500/1 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kluczborku Wydział IV Ksiąg Wieczystych. Działki bez obciążeń i zobowiązań.

Oferowane nieruchomości stanowią teren niezabudowany, położone na peryferiach Namysłowa, przy drodze wojewódzkiej nr 454 (ul. Oleśnicka). Wjazd na działki nr 12/34 i 12/35 k. m. 3, odbywać się będzie z drogi wojewódzkiej poprzez drogę gminną oznaczoną numerem ewidencyjnym 654.Wzdłuż ul. Oleśnickiej, znajdują się sieci uzbrojenia technicznego (woda,kan.,tel.). Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, przeznaczone są:

- dz. nr 12/34 teren zabudowy usługowo produkcyjnej C.2UP
- dz. nr 12/35 teren zabudowy usługowo produkcyjnej C.2UP oraz teren drogi głównej C.1KDG

Przez działkę nr 12/35 przechodzi linia elektroenergetyczna. Kształt działek nieregularny.

Przetarg odbędzie się w dniu 04 października 2024 r. w Urzędzie Miejskim w Namysławie, ul. Stanisława Dubois 3, budynek A, pokój nr 9c (mała sala narad) godz. 10:00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłata wadium w pieniądzu, w wysokości 10% ceny wywoławczej podanej w ogłoszeniu do dnia 25 września 2024 r. Wadium należy wpłacić na rachunek Urzędu Miejskiego w Namysławie nr 78 8890 0001 0000 1124 2000 0005 w Banku Spółdzielczym w Namysławie. W tytule wpłaty prosimy podać: „*Wadium w przetargu na sprzedaż – działka nr, Namysłów*”. **Za dzień wpłaty wadium przyjmuje się dzień wpływu wadium na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Namysławie.**

Bliższych informacji udzielają pracownicy Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Namysławie, tel. 77 41 90 378 (w godzinach pracy Urzędu).

BURMISTRZ
Jacek Fior

Namysłów, dnia 31 lipca 2024 r.

Polak znalazł przepis na idealny wiatrak. Projekt zgłosił do urzędu

Rząd daje 30 tys. zł na budowę małego wiatraka. Program jednak nie hula. – Praw fizyki nie da się oszukać. Od 15 lat konstruuje małe wiatraki. Oto klucz do sukcesu – mówi nam Tomasz Olejnicki, wynalazca, który opracował własny projekt wiatraka.

Ireneusz Sudak

Założenie jest proste: żeby oszczędzać na prądzie w dzień, powinniśmy korzystać z energii z domowej fotowoltaiki, a wietrzną nocą z przydomowych wiatraków. Temu ma służyć program Moja Elektrownia Wiatrowa. Minął miesiąc od startu programu i całą pewnością trudno mówić o oszałamiającym sukcesie.

Według informacji NFOŚiGW do 23 lipca złożono 17 (słownie – siedemnaście) wniosków o dotację. – Liczba zapytań mailowych i telefonicznych wskazuje na coraz większe zainteresowanie programem – dodaje biuro prasowe Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW).

Co się musi stać, by Polacy rzucili się na małe elektrownie wiatrowe? Tomasz Olejnicki, entuzjasta zielonej energetyki, od 15 lat opracowuje optymalną konstrukcję małego wiatraka. Wnioski z jego prac nie pozostawiają złudzeń: małe wiatraki to małe oszczędności.

Przepis na idealny wiatrak

– Nie ma fizycznych możliwości, by z małej powierzchni wiatraka wyprodukować duże ilości energii elektrycznej – mówi serwisowi Wyborcza.biz Tomasz Olejnicki, który właśnie zgłosił do urzędu patentowego wzór nowej, pionowej turbiny wiatrowej.

– Przez 15 lat metodą prób i błędów, w Kanadzie i w Polsce, projektowałem i budowałem małe wiatraki. Zaryzykuję stwierdzenie, że coś o tym wiem – tłumaczy Olejnicki.

Opowiada: – Ostatecznie dwa lata temu postawiłem prototyp wiatrowni mojego projektu przy domu, na gruncie. Działa bezawaryjnie i ładuje akumulator, z którego oświetlam warsztat i jeszcze mi zostaje prądu w akumulatorze. Wiatrownia spełnia następujące założenia: jest bezpieczna (może pracować na wysokościach), bardzo cicha, lekka i łatwa w montażu. Dodatkowo powierzchnia skrzydeł może być użyta w celach reklamowych.

Właśnie ten projekt zastrzegł w urzędzie. Jego zdaniem po małych energetycznych wiatrakach nie należy spodziewać się cudów, jeśli chodzi o efektywność. Jak wyjaśnia, sytuacja jest trudna szczególnie w Polsce, bo średnia wietrzność w Polsce to 10-15 kilometrów na godzinę, a to na tyle mało, by postawić też, że małe elektrownie wiatrowe są nieopłacalne. Żeby były, musiałyby być dużo większe i wyższe. Na wyższych wysokościach wieje mocniej, można stawiać duże wiatraki.

– Ale przecież mogę kupić w internecie wiatrak o mocy 2 kW już za 5 tys. zł. A rząd daje jeszcze dopłaty – dopytuje.

– 2 kW? Proszę przeczytać dane techniczne – ripostuje pan Tomasz. Rzeczywiście, w opisie są dwie różne dane: pierwsza to „moc – 2000 watów”. A potem dopisek sprzedawcy:

„W Polsce nielatwo o dobre warunki do pracy małych turbin wiatrowych. Najlepsze warunki są na wybrzeżu. Realna moc osiągalna to 300-400 W”.



• Tomasz Olejnicki i eksperymentalna turbina wiatrowa bez śmigła FOT. MATERIAŁY PRYWATNE

Czyli tyle, ile wystarczyłoby do zasilania telewizora i komputera. I to tylko wtedy, gdy wiatr byłby silny i stały. To zbieżne z obserwacjami osób, które porwały się na montaż małego wiatraka – na forach internetowych piszą zwykle o rozczarowaniu.

Jeśli wiatrak, to bez śmigła

– W Polsce nie ma silnego wiatru, a jeśli już wieje, są to wiatry porywiste – chwilę wieje 70 km na godzinę, a potem przestaje. Albo wieje mocno z różnych kierunków. Jak wtedy reaguje wiatrak? Wiatrak ma statecznik, czyli rodzaj ogona, dzięki, któremu śmigło obraca się zgodnie z kierunkiem wiatru. Silny wiatr szarpie wiatrak jak latawcem, zamiast stabilnie produkować energię – mówi Tomasz Olejnicki.

Poza tym małe wiatraki są siłą rzeczy głośnie, po prostu obrót śmigła generuje hałas. Latem, gdy otwieramy okna, nawet niewielki szmer może być uciążliwy.

Dużo większą sprawność – i być może przyszłość – mają pionowe turbiny wiatrowe, czyli takie bez śmigła. One nie są narażone na zmianę kierunku, są też cichsze. Właśnie tego typu projekty są nagradzane w różnych rodzajach konkursach i taką turbinę zaprojektował Tomasz Olejnicki.

W tę stronę idą też inni projektanci. Na przykład turbina Silesian Wind Generator opracowana przez zespół pod kierownictwem prof. Zbigniewa Bulińskiego z Politechniki Śląskiej zajęła trzecie miejsce w konkursie programu grantowego ING. Jego zespół opracował pionową turbinę wiatrową, na tyle sprawną, że wyprodukowała w skali roku nawet więcej prądu niż fotowoltaika. Najwięcej w okresie grudzień-marzec – plus minus 300 kWh miesięcznie.

Tyle że to prototyp, który nie jest w produkcji, choć Buliński liczy na rychłą komercjalizację projektu.

W sprzedaży jest już za to turbina NTW Wind Systems.

– Nasza turbina generuje prąd elektryczny z wiatru, jaki najczęściej w Polsce wieje, czyli z lekkiego, o przeciętnej prędkości poniżej 5,5 metra na sekundę – mówi serwi-

sowi Wyborcza.biz Jakub Buszyński, prezes firmy. Ale żeby instalacja OZE była opłacalna z punktu widzenia obniżenia rachunków i produkcji energii, trzeba ją doposażyć w tandem wiatraka i fotowoltaiki.

Małe wiatraki? Miej małe oczekiwania

Zdaniem Tomasza Olejnickiego klucz do sukcesu każdego małego wiatraka to niska masa, łatwość montażu, sprawność, a przede wszystkim – zmniejszenie oczekiwań dotyczących produkcji energii.

– Taki produkt, czyli pionową turbinę bez śmigła, można śmiało wykorzystać do ładowania akumulatorów w miejscach, gdzie nie ma sieci elektrycznej lub chcemy mieć dodatkowe źródło prądu. Na przykład: awaryjne oświetlenie w budynkach mieszkalnych lub użyteczności publicznej, w obozach harcerskich w lesie, w domkach letniskowych, parkach miejskich i tak dalej – wylicza.

O tym, że farmy wiatrowe na tym etapie rozwoju są mało opłacalne, ostrzegali eksperci związani z energetyką. Mimo to rząd zdecydował się wprowadzić program Moja Elektrownia Wiatrowa z budżetem 50 mln zł w pierwszym roku i docelowo aż 400 mln zł.

– W ostatnich latach rozwijane były technologie dużych wiatraków. To już istniejąca, sprawdzona i dojrzała technologia. Dla porównania: nigdzie na świecie nikt nie myślał na poważnie i w dużej skali o rozwiązaniach wykorzystania przydomowych, małych wiatraków. Próbowali rozwijać tę gałąź Duńczycy, Hiszpanie, ale wszyscy potraktowali to jako niszę rynkową – mówił nam Grzegorz Wiśniewski z Instytutu Energetyki Odnawialnej.

– Małe wiatraki dalej kosztują dużo, a produkują mało energii. O ile te lądowe pracują średnio 3,5 tys. godzin w roku, to małe, przydomowe ok. 500-600 godzin. Od strony ekonomicznej to nie ma uzasadnienia – wskazywał Wiśniewski.

Montażem wiatraków nie są zainteresowane firmy, które założyły setki tysięcy instalacji fotowoltaicznych: mają bazę klientów i możliwości techniczne do realizacji zleceń:

– Obecnie jesteśmy umiarkowanie zadowoleni z testów małego wiatraka. Będziemy go użytkować jeszcze przez kilka miesięcy, aby sprawdzić efektywność. Dopiero wówczas będziemy mogli wprowadzić go do naszej oferty. Musimy mieć, tak jak w przypadku innych naszych produktów, 100 proc. pewności, że jakość dostarczana naszym klientom jest na najwyższym poziomie – mówi Dawid Zieliński, prezes Columbus Energy. ●



Obecnie jesteśmy umiarkowanie zadowoleni z testów małego wiatraka. Będziemy go użytkować jeszcze przez kilka miesięcy, aby sprawdzić efektywność. Dopiero wówczas będziemy mogli wprowadzić go do naszej oferty

DAWID ZIELIŃSKI
prezes Columbus Energy

www.nekrologi.wyborcza.pl/34329674

Umarli przestają cierpieć, cierpią Ci co pozostali

Z głębokim żalem powiadamy, że w dniu 24 lipca 2024 roku odszedł do wieczności, w wieku 93 lat



prof. dr hab.
Zbigniew Bukowski

archeolog

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 2 sierpnia 2024 roku o godzinie 11.30 w Kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Malczewskiego w Sopocie. O godzinie 12.00 nastąpi odprowadzenie zmarłego do grobu na cmentarzu katolickim.

Pograżeni w wielkim smutku

żona Aleksandra, syn Krzysztof oraz rodzina



• Zakaz wyprzedzania tirów przez kierowców innych samochodów ciężarowych na autostradach i drogach ekspresowych o dwóch pasach ruchu obowiązuje od 1 lipca 2023 r. FOT. ILMARINFOTO / SHUTTERSTOCK

„Wyścigi słoni” mają się dobrze. Przez lukę w przepisach

– Wyprzedają się tak samo wolno, jak się wyprzedzali. Nie ma możliwości egzekwowania tego przepisu, bo w Polsce nie ma policji autostradowej – mówi Przemek, jeżdżący często trasą Warszawa-Poznań.

– Kierowcy tirów będą się tłumaczyć, że „bo tachograf”, „bo czas mi się skończy”, ale niech sobie odpowiedzą na pytanie, czy dla 30 sekund, które zyskają na wyprzedzaniu innego tira (przy znikomej różnicy prędkości), warto jest ryzykować jazdę na zderzaku, czy też wyhamowywanie całego ruchu za nimi – dodaje mężczyzna.

Rozmawiamy o sytuacji, która od roku powinna należeć do drogowych wspomnień. Od 1 lipca 2023 r. obowiązuje zakaz wyprzedzania się przez ciężarówki na autostradach i drogach ekspresowych.

– Nie mamy żadnych danych od policji, które by wskazywałyby, czy częstotść tego wykroczenia w Polsce zmalała po zmianie prawa. Z obserwacji wynika, że raczej nie. Po wód jest znany – w kraju do dziś nie mamy prawa, które pozwala karać właściciela za wykroczenie zarejestrowane przez automaty, stąd np. nie mamy wzorem Niemiec kamer na wiaduktach nad autostradami, które by dyscyplinowały kierowców w tym zakresie. Pojawiają się na autostradach policjanci z dronami i wideoradarami, ale są to działania tak rzadkie, że raczej nie wpływają na zachowania kierowców – mówi serwisowi Wyborcza.biz Łukasz Zboralski, ekspert ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Nie wolno, ale jest wyjątek
Ówczesny szef resortu infrastruktury Andrzej Adamczyk, zapowiadając zmianę przepisów przekonywał, że zakaz wyprzedzania samochodów ciężarowych przez samochody ciężarowe ma upłynnić ruch na drogach szybkiego ruchu i zmniejszyć zagrożenie wynikają-

ce ze wzajemnego wyprzedzania się ciężarówek. – To sytuacja nader niebezpieczna, gdy kierowca ciężarówki jedzie za samochodem ciężarowym i decyduje się na wyprzedzanie – mówił.

Od 1 lipca 2023 r. kierowcy samochodów ciężarowych mają zakaz wyprzedzania innych tirów na drogach ekspresowych i autostradach o dwóch pasach ruchu. Na trasach o trzech lub więcej wyznaczonych pasach ruchu na jezdni w jednym kierunku kierowcy ciężarówek mogą korzystać tylko z dwóch pasów najbliższej prawej krawędzi.

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie publikując nagranie z drona, pokazała, jak zakaz wygląda w praktyce.

Nie mamy prawa, które pozwala karać za wykroczenie zarejestrowane przez automaty, stąd np. nie mamy wzorem Niemiec kamer na wiaduktach nad autostradami, które by dyscyplinowały kierowców

ŁUKASZ ZBORALSKI
ekspert ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego

Przepisy dopuszczają jednak pewien wyjątek: ciężarówka wyprzedzać może w sytuacji, gdy wyprzedzany pojazd „porusza się z prędkością znacznie mniejszą od dopuszczalnej dla pojazdów kategorii N2 lub N3 obowiązującej na danej drodze”. Ustawa nie precyzuje jednak, co konkretnie oznacza „znacznie mniejsza prędkość”. Dla jednego kierowcy będzie to 10 km/h, dla innego 5 km/h.

Ile mandatów dostali kierowcy?

Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji poinformowało Wyborcza.biz, że od 1 lipca 2023 r. do 24 lipca 2024 r. policjanci ujawnili 5155 wykroczeń polegających na naruszeniu przez kierującego pojazdem kategorii N2 lub N3 zakazu wyprzedzania na autostradzie i drodze ekspresowej o dwóch pasach ruchu oraz naruszeniu obowiązku korzystania wyłącznie z dwóch pasów ruchu znajdujących się najbliższej prawej krawędzi jezdni, na autostradzie lub drodze ekspresowej o trzech lub więcej wyznaczonych pasach ruchu na jezdni w jednym kierunku.

– Wykroczenie to skutkuje nałożeniem na kierującego 1000 zł mandatu (2000 zł w warunkach „recydywy”) i nałożeniem 8 punktów karnych – przypomina nadkom. Robert Opas.

Za naruszenie obowiązku korzystania tylko z dwóch pasów najbliższej prawej krawędzi grozi mandat w wysokości 500 złotych i 6 punktów karnych. ●

Karolina Chojnacka

Policja w akcji

5155

NARUSZEŃ

• zakazu wyprzedzania na autostradzie i drodze ekspresowej z dwoma pasami ruchu zanotowali polscy policjanci od 1 lipca 2023 r. do 24 lipca 2024 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34328906

Wyciąg z ogłoszenia o Przetargu



WÓJT GMINY STEGNA

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek nr: 22/3 i 29, położonych w miejscowości Junoszyno oraz działki nr 441/3, położonej w Jantarze, stanowiących własność Gminy Stegna

I

1. **Położenie nieruchomości:** Junoszyno ul. Szkolna,
2. **Nr działki:** 22/3,
3. **Pow. w ha:** 0,1577 ha,
4. **Nr Księgi Wieczystej:** GD2M/00050826/7
5. **Cena wywoławcza nieruchomości netto w zł.:** 320.000,00 zł.,
6. **Wysokość Wadium:** 64.000,00 zł.,
7. **Opis nieruchomości i przeznaczenie w mpzp/w studium:** Działka niezabudowana i nieuzbrojona o nieregularnym kształcie. Ukształtowanie terenu jest płaskie. Przez nieruchomość we wschodniej części działki przebiega sieć kanalizacji sanitarnej. W bezpośrednim sąsiedztwie (w ul. Szkolnej) przebiega przewód elektroenergetyczny, telekomunikacyjny oraz kanalizacja sanitarna i wodociąg. Wzdłuż północnej granicy działki biegnie rów melioracyjny. Nieruchomość silnie zadrzewiona i zakrzewiona. Działka graniczy z działką nr 22/4, na której jest zlokalizowana przepompownia kanalizacji sanitarnej w systemie grawitacyjno-podciśnieniowym. Dojazd do nieruchomości następuje drogą asfaltową - ul. Szkolną. W MPZP wsi Junoszyno działka położona jest w strefie ochrony układu ruralistycznego, na obszarze oznaczonym symbolem MN/U65 określającym tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług nieucieżliwych, w tym w szczególności obiekty pensjonatowe zlokalizowane w budynkach mieszkalnych lub w budynkach usługowych wolnostojących, z wykluczeniem kempingów i pól biwakowych oraz tereny wód powierzchniowych.
8. **Uwagi:** Nabywca zostanie wyłoniony w trybie przetargu ustnego nieograniczonego. Do ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%. Działka nie jest obciążona na rzecz innych podmiotów. Cena nieruchomości w całości płatna będzie przed podpisaniem aktu notarialnego.

II

1. **Położenie nieruchomości:** Junoszyno ul. Łąkowa,
2. **Nr działki:** 29,
3. **Pow. w ha:** 0,2200 ha,
4. **Nr Księgi Wieczystej:** GD2M/00055349/4
5. **Cena wywoławcza nieruchomości netto w zł.:** 564.100,00 zł.,
6. **Wysokość Wadium:** 112.820,00 zł.,
7. **Opis nieruchomości i przeznaczenie w mpzp/w studium:** Działka niezabudowana i nieuzbrojona o kształcie zbliżonym do prostokąta. Ukształtowanie terenu jest płaskie. W ulicy Łąkowej przebiega wodociąg, po drugiej stronie drogi w stosunku do przedmiotowej działki, po terenie działek właścicieli prywatnych. W sąsiedztwie znajduje się przyłącze elektroenergetyczne. Na nieruchomości w południowej jej części znajdują się zadrzewienia. Dojazd do nieruchomości następuje drogą częściowo utwardzoną płytami - ul. Łąkową. W MPZP wsi Junoszyno działka położona jest częściowo w terenach zabudowy letniskowej oraz częściowo w terenach wód powierzchniowych.
8. **Uwagi:** Nabywca zostanie wyłoniony w trybie przetargu ustnego nieograniczonego. Do ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%. Działka nie jest obciążona na rzecz innych podmiotów. Cena nieruchomości w całości płatna będzie przed podpisaniem aktu notarialnego.

III

1. **Położenie nieruchomości:** Jantar ul. Wypoczynkowa,
2. **Nr działki:** 441/3,
3. **Pow. w ha:** 0,1794 ha,
4. **Nr Księgi Wieczystej:** GD2M/00063209/0
5. **Cena wywoławcza nieruchomości netto w zł.:** 570.000,00 zł.,
6. **Wysokość Wadium:** 114.000,00 zł.,
7. **Opis nieruchomości i przeznaczenie w mpzp/w studium:** Działka niezabudowana o kształcie zbliżonym do prostokąta. W bezpośrednim sąsiedztwie przebiega sieć kanalizacyjna z przyłączami do działek przyległych, sieć wodociągowa oraz przewód elektroenergetyczny, a w północno-zachodnim narożniku działki znajduje się szafka rozdzielczo-pomiarowa. Ukształtowanie terenu płaskie. Przez działkę, w jej zachodniej części, przebiega stary rów melioracyjny, obecnie zarośnięty i niesprawny, a we wschodniej jej części, przebiega kanalizacja deszczowa i czynny rów przydrożny. Dojazd do nieruchomości jest możliwy dwoma drogami z ul. Gdańskiej: od strony zachodniej poprzez działki 436 i 441/7, od strony wschodniej - poprzez działkę 471 (ul. Wypoczynkową). Obie działki mają nawierzchnię gruntową. W MPZP części wsi Jantar działka położona jest na obszarze oznaczonym symbolem 11MN/U określającym tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług bez ustalenia proporcji. Funkcje wyłączone: zabudowa rekreacyjna typu domki campingowe, usługi z wyłączeniem usług turystycznych i pobytowych.
8. **Uwagi:** Nabywca zostanie wyłoniony w trybie przetargu ustnego nieograniczonego. Do ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%. Działka jest obciążona na rzecz Zakładu Energetycznego. Cena nieruchomości w całości płatna będzie przed podpisaniem aktu notarialnego.

W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i osoby prawne:

- a) w odniesieniu do osób fizycznych - osobiście lub przez upoważnionego pełnomocnika z podpisem poświadczonym notarialnie,
- b) w odniesieniu do spółek osobowych i handlowych oraz innych osób prawnych przez osobę lub osoby uprawnione do ich reprezentowania na podstawie aktualnego odpisu z KRS lub innego rejestru lub przez upoważnionego pełnomocnika z podpisem poświadczonym notarialnie,
- c) cudzoziemcy - w rozumieniu ustawy z dnia 24.03.1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Przetargi odbędą się według ww. kolejności dnia 11.10.2024 r. od godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Gminy w Stegnie przy ulicy Gdańskiej 34 pokój nr 1a.

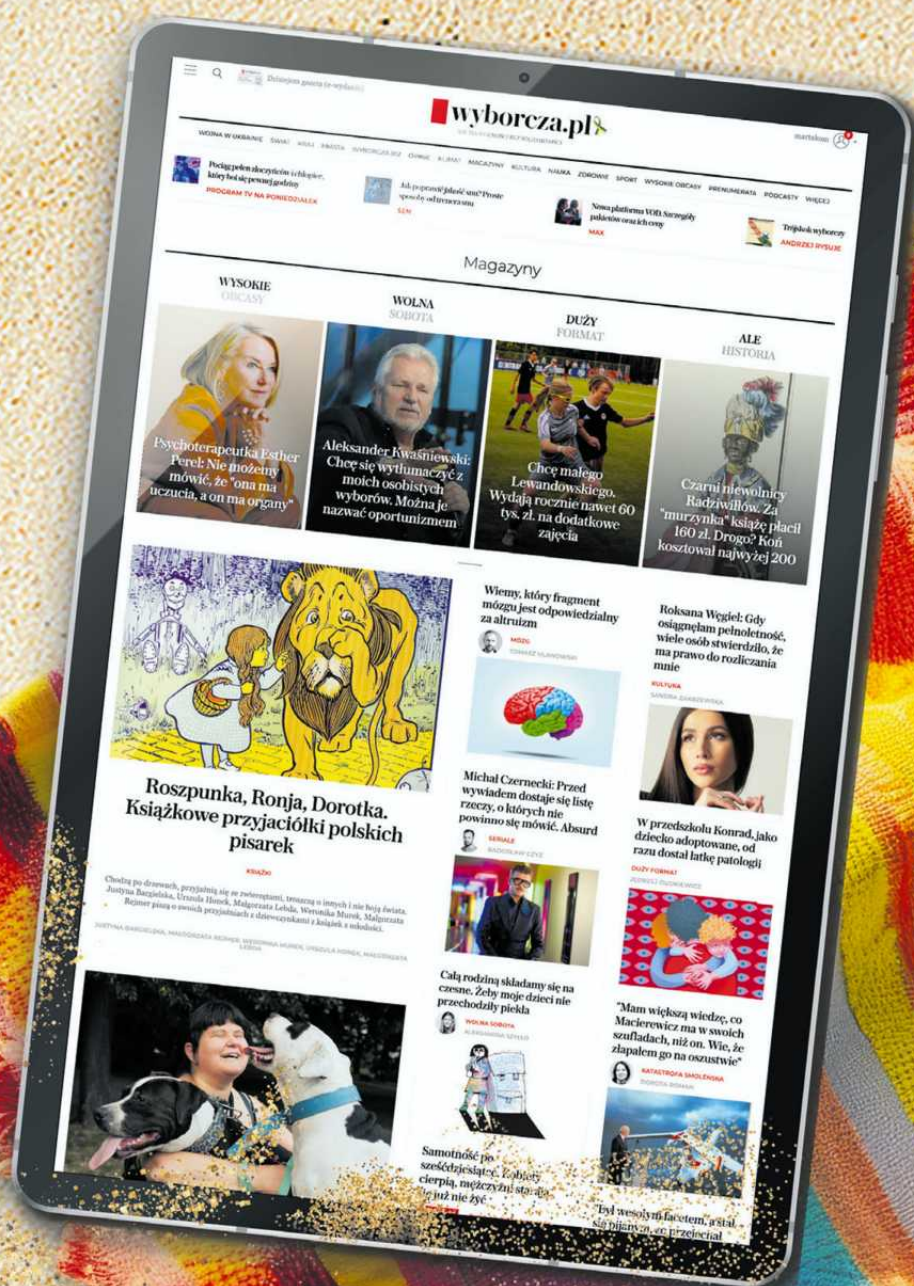
Przewidywany czas na przeprowadzenie procedury przetargowej dla jednej działki wynosi ok. 15 min.

W przypadku braku oferentów dla danej działki, rozpoczyna się procedura przetargowa dla następnej według kolejności działki bez przerwy.

Wadium wnoszone w pieniądzu należy wpłacać przelewem na konto Gminy Stegna Nr 33 8308 0001 0000 0550 2000 0070 w BS Stegna w takim terminie, aby najpóźniej w dniu 07.10.2024 r. wymagana kwota znajdowała się na koncie Urzędu Gminy w Stegnie. Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23% zgodnie z ustawą "o podatku od towarów i usług" z dnia 11.03.2004 r.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Stegna oraz opublikowane na stronach internetowych Gminy Stegna tj. www.stegna.pl oraz BIP Stegna.

Złap urlop od codzienności



Przed urlopem pobierz **APLIKACJĘ WYBORCZEJ** i odkryj funkcję **SCHOWEK** pozwalającą zapisać teksty, które Cię zainteresowały i przeczytać je później, nawet **POZA ZASIĘGIEM** sieci.

Wybory w USA

Żandarm wobec pokusy izolacjonizmu

Niezależnie od tego, kto wygra, Amerykanie mają coraz mniej powodów, by występować w roli globalnego żandarma i pilnować porządku na świecie.

Markowski

Wybory Prezydenta USA zawsze wzbudzały emocje na całym świecie, w pewnym sensie są równie ważne dla obywateli poszczególnych państw, jak wybory narodowe. Tak jest od II wojny światowej, gdy porządek handlowy, gospodarczy i finansowy zostały zaproponowane czy, jak kto woli, narzucone światu przez USA. Bretton Woods, Pax Americana, NATO to nazwy idei i instytucji, które zdominowały świat, w jakim żyjemy. Wygląda jednak, że świat ten – jeśli nie całkiem zanika – to zmienia się, a polityka amerykańska ma na ten proces zasadniczy wpływ.

Komentatorzy wyborów w USA nie zawsze koncentrują się na sprawach fundamentalnych. Do ich stałego repertuaru należy pokazywanie poparcia dla kandydatów, omawianie specyfiki wyborów pośrednich i roli kolegium elektorów, weryfikacja kwestii publicznych, które kandydaci powinni nagłaśniać, a które pomijać, kolor skóry i płeć kandydata/teki itp. Jasne, te kwestie mają znaczenie, ale sporo zależy od tego, jak się je omawia.

I tak ze względu na pośredni charakter wyborów w USA, koncentracja na poparciu kandydatów na poziomie ogólnonarodowym ma ograniczony sens. Ważne jest poparcie w stanach uchodzących za przechodnie, w których większościowe poparcie republikanów i demokratów się zmienia. Obecnie są to: Wisconsin, Michigan, Pennsylvania, Georgia, Nevada i Arizona. Ostatnie dane wskazują, iż poza Arizoną, gdzie Trump ma o kilka procent wyższe poparcie, w pozostałych pięciu Harris i Trump idą łeb w łeb. Walka zapowiada się zatem wyrównana, choć potencjalnie większe szanse zdaje się mieć Harris. Wszak w Georgii 1/3 mieszkańców to Afroamerykanie, Arizona i Nevada o znaczącym udziale społeczności latynoskich, a Michigan to skupisko Amerykanów pochodzenia arabskiego. W niedzielę pojawiły się analizy zleczone – co ważne – przez Fox News na temat aprobaty dla Trumpa i Harris i okazało się, że w Minnesocie przewaga Harris sięga 6 pp., a w bardzo ważnym stanie Pennsylvania 2 pp. Przewidywanie, kto wygra w listopadzie, staje się więc coraz bardziej ryzykowne.

Rzecz jasna demograficzno-etniczne profile stanów nie przekładają się automatycznie na poparcie dla kandydatki, której tzw. reprezentacja społeczna sprzyja, potrzebny jest sensowny i trafny przekaz w kampanii. Na wiecu w Wisconsin Harris zarysowała w formie opozycji dylematy wyborcze Amerykanów:

- Trump – złoczyńca, jakich ona ścigała jako prokurator Kalifornii;
- My, demokraci, to przyszłość, Trump to przeszłość;
- My wspieramy związki zawodowe, ludzi pracy, Republikanie będą obniżać podatki dla multimiliarderów;
- My budujemy silną klasę średnią, Trump ją osłabia;
- Ja, Harris, będę walczyć z przemocą i pozwoleniami na broń szturmową, oni popierają niekontrolowany dostęp do broni;



• Kamala Harris i Donald Trump FOT. REUTERS / KEVIN MOHATTKEVIN WURM

• My wierzymy w wolność reprodukcyjną, Republikanie tę wolność nam odbierają.

To są kwestie, które – zdaniem Harris – pozwalają odpowiedzieć na pytanie, w jakim kraju chcemy żyć. Zgoda, te opozycje są ważne, ale z jednej strony są dość oczywiste, a z drugiej nie są zagadnieniami o fundamentalnym znaczeniu dla tego, jakim krajem będą USA. Wszak od trzech dekad mamy do czynienia z wyraźną porażką demokracji z kapitalistycznym rynkiem; jest to widoczne zwłaszcza w krajach sfinasjalizowanego kapitalizmu. Demokratyczne procedury nadzoru i redystrybucji uległy sile rynku; objawia się to na wiele sposobów, ale by nie ograniczać się do abstrakcyjnych (choć empirycznie dobrze udokumentowanych) zjawisk, spójrzmy na to od strony ostatnich decyzji Trumpa. Mając za przeciwnika Bidena, uznał, iż na wiceprezenta warto mianować radykała, który przyciągnie ekstremalnych republikanów z obozu MAGA („Make America Great Again”, którym marzy się odnowiona „wielka Ameryka”). Padło na J.D. Vance’a. Przyjrzyjmy się tej postaci i jej powiązaniom bliżej.

Vance jest osadzony w bańce „technoautorytarnych” szaleńców; multimiliarderów przekonanych, że ich bogactwo nie tylko uzasadnia, ale wręcz nakazuje sięgnięcie po władzę polityczną. W ostatnich latach ich korporacyjna asertywność – otwarte ujawnianie, iż chcą rządzić bez ograniczeń – jest aż nadto widoczna i, co gorsza, staje się dla części społeczeństwa normalnością.

Z tylnego siedzenia steruje Vancem multimiliarder Peter Thiel, którego otoczenie nazywane jest Thielverse. Jest tu niejaki Curtis Garvin, ideologiczny guru, osławiony powiedzeniem, iż należy „pozbyć się amerykańskiej dyktatorofobii”, która rzekomo ogranicza usprawnienie funkcjonowania rządu. Ale to tylko wstęp do jego prawdziwych poglądów. W 2008 roku wslawił się pomysłem rozwiązania problemu „nieproduktywnych” ludzi – cytuję – „przekształcając ich w biodiesel do tzw. Muni-buses”. Gdy wybuchł skandal, stwierdził,

że tylko żartował, brnął jednak dalej. Cytuję: „problem z biodieslowym rozwiązaniem jest taki, że ludzie nie będą chcieli korzystać z transportu miejskiego napędzanego – choćby częściowo – przetworzonymi szczątkami ludzi wykluczonych [użył słowa underclass]”. Mówił też o „humanitarnej alternatywie dla ludobójstwa”, by wykluczonych społecznie zamknąć na stałe w wirtualnym odosobnieniu, gdzie w miarę szczęśliwie zaspokajaliby swoje potrzeby w wyimaginowanym świecie.

Thiel dokooptował Vance’a do swego obozu kilkanaście lat temu, finansował jego przedsięwzięcia, zatrudnił go, napisał pochwalną reklamę jego książki „Elegia dla bidoków”. Gdy w 2022 roku Vance wystartował na senatora, Thiel wydał 15 milionów dolarów na jego kampanię, a w końcu przekonał Trumpa, by postawił na niego jako wiceprezydenta.

Sam Vance podziela poglądy Thiele o demokracji i wolności jako niekompatybilnych zjawiskach. Garvin w książce pt. „Patchwork: A Political System of the 21st Century” proponuje – w skrócie – zastąpić historycznie oddziedziczone beznadziejne rządy, globalną supersiecią, swoistą pajęczyną (spiderweb) setek, a nawet – w jego wizji – tysięcy suwerennych i niezależnych minipanstw rządzonych przez konkretną korporację nieliczącą się z opiniami mieszkańców. Byliby oni całkowicie zależni od władzy korporacji w stopniu, w którym nawet orwellowska wyobraźnia okazuje się płytka, a legalna inwigilacja miała by niemal nieograniczony zasięg, przy czym wszyscy mieliby czuć się bezpieczni i szczęśliwi...

Wystarczy... Ten obraz politycznego szaleństwa można łatwo wykpić i odrzucić, wskazując bądź to na historyczne przykłady siły i odporności współczesnych demokracji, bądź to na fakt, iż astronomiczny radykalizm nie ma szans we współczesnych wykształconych społeczeństwach.

Jednak dwie okoliczności każą się poważnie zaniepokoić:

I Po pierwsze, gdyby tylko część tych idei (niektóre jakby wycięto z „Mein Kampf”) miała się zmaterializować (a mieliśmy próbki umiar-

kowanej ich implementacji za pierwszej kadencji Trumpa), zagrożenie byłoby znaczne. Obecnie może się to powtórzyć w groźniejszej formie.

2 Druga, strategiczna okoliczność jest istotniejsza. Wygląda bowiem na to, że jesteśmy w fazie deglobalizacji. Pax Americana i ład post-Bretton Woods z obiektywnych powodów odchodzą do przeszłości. Ma to wiele przyczyn – od długoterminowych trendów demograficznych połączonych z ograniczoną zdolnością do skutecznej absorpcji imigrantów przez czysto klimatyczne możliwości rolnictwa oraz możliwości zaspokojenia popytu energetycznego po skomplikowane kwestie kontrolowania nowoczesnych technologii.

Jednak kluczowym czynnikiem wpływającym na deglobalizację i utratę przez USA zainteresowania pilnowaniem kosztownego ładu globalnego jest specyficzna konfiguracja strategiczna USA w nadchodzących dziesięcioleciach. Gdy spojrzymy na mapy potencjału rolnego, transportowego, a także słonecznego i wiatrowego, USA, a właściwie cały obszar NAFTA, zamieszkały przez pół miliarda ludzi, jawi się jako terytorium o niezwykle korzystnych uwarunkowaniach. USA, Meksyk i Kanada mogą – mówiąc dosadnie – „wypiąć się” na resztę świata bez szczególnego uszczerbku dla swoich mieszkańców.

U podstawy tego potencjalnego nowego desinteresement resztą świata jest fundamentalna – choć zadziwiająco rzadko przywoływana w debacie publicznej – konfiguracja: otóż dzięki eksploatacji łupków USA stały się między rokiem 2015 a 2018 eksporterem gazu i ropy naftowej. Przypomnijmy, że właśnie zapewnienie dostaw nośników energii było głównym, choć niejedynym powodem, dla którego USA pełniły rolę żandarma bezpieczeństwa globalnego handlu oraz strażnika kluczowych szlaków wodnych i strategicznych kanałów. Dziś ten wzgląd stracił na znaczeniu, tym bardziej że Kanada i Meksyk także są eksporterami nośników energii.

Krótko: kraje NAFTA, w tym USA, są wyjątkowym zakątkiem świata, który ma do dyspozycji pełną gamę możliwości pozwalających im podążać w stronę kontrolowanego neoizolacjonizmu. I jest to czynnik strukturalny. Czy rządzić będzie Trump, czy kandydat Demokratów pokusa redefinicji swej globalnej roli będzie rozważana przez rządzących w Waszyngtonie. Z powodów cyniczno-kleptokratycznych scenariusz ten jest bardziej prawdopodobny rzecz jasna pod rządami trumpowskich Republikanów.

I to jest sensowną podstawą rozważań, jaka jest stawka tych wyborów i w jakim kraju będą żyć Amerykanie. ●

Radosław Markowski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Radosław Markowski jest socjologiem, politologiem, profesorem nauk społecznych.

Kłótnia na igrzyskach olimpijskich

URAŻENI „OSTATNIĄ WIECZERZĄ” Z PARYŻA POMYLILI BOGÓW

Katolicy zobaczyli w uczcie bogów Ostatnią Wieczerzę, choć w tej ostatniej z pewnością nie brał przecież udziału Dionizos. Abp Jędraszewski uważa, że obrażonych jest miliard. Tylko czy jest się na co obrażać?

Wojciech Szot

Od dawna żadna ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich nie wzbudziła takich emocji. Wszystko przez scenę, w której grupa ekstrawagancko ubranych osób ucztuje przy olbrzymim stole. Wśród nich były m.in. uczestniczki programu „Drag Race” i popularny francuski piosenkarz Philippe Katerine przebrany za Dionizosa, greckiego boga wina i płodności.

Większość komentujących jednak skojarzyła scenę z otwarciem Igrzysk, imprezy, jakby nie było o korzeniach w starożytności, nie z greką mitologią, a obrazem Leonarda da Vinci „Ostatnia Wieczerza”. Do akcji wkroczyli francuscy politycy, tamtejszy episkopat i Elon Musk. Do chóru oburzonych natychmiast dołączyła również polska prawica.

CHRZEŚCIJANIE I OSTATNIA WIECZERZA TRENDUJĄ

Senatorka Valérie Boyer z prawicowej partii Republikańskiej potępiła w portalu X pokazywanie „wizji naszej historii (...), która ma na celu ośmieszenie chrześcijan”.

„Wszystkim chrześcijanom na świecie, którzy (...) poczuli się ura-

żeni parodią »Ostatniej Wieczerzy« z drag queen, chciałbym powiedzieć, że to nie Francja przemawia, ale lewicowa mniejszość gotowa na wszelkie prowokacje” – napisała francuska europosłanka Marion Maréchal, wnuczka nestora francuskiej skrajnej prawicy Jeana-Marie Le Pena.

Były konserwatywny minister i kandydat na prezydenta Philippe de Villiers określił scenę jako „hańbę”.

Scena z uroczystości otwarcia Igrzysk była szeroko komentowana również poza granicami Francji. „To skrajny brak szacunku wobec chrześcijan” – napisał amerykański miliarder Elon Musk. W Stanach Zjednoczonych hashtagi #Christian („Chrześcijanie”) i #LastSupper („Ostatnia Wieczerza”) znalazły się w piątkowy wieczór w pierwszej piątce najczęściej udostępnianych hashtagów.

W opublikowanym w sobotę komunikacie prasowym Konferencja Episkopatu Francji wyraziła ubole-

Thomas Jolly,
dyrektor artystyczny show,
zaprzeczyl doniesieniom,
jakoby scena z udziałem drag queens
była inspirowana obrazem
Leonarda da Vinci



wanie z powodu ceremonii, która „niestety zawierała sceny szyderstwa i kpiny z chrześcijaństwa”. „Dziś rano myślimy o wszystkich chrześcijanach na wszystkich kontynentach, którzy zostali zranieni nadmiarem i prowokacją niektórych scen” – pisali francuscy duchowni.

„Wczorajsze 'show' i kpiny z Ostatniej Wieczerzy to policzek dla wszystkich, dla których ważna jest wiara i tradycja”, pisał poseł PiS Mariusz Błaszczak, a były premier Mateusz Morawiecki skomentował: „Potrafią obrzydzić nawet ceremonię otwarcia IO”.

Dla europosła PiS Piotra Müllera „otwarcie igrzysk olimpijskich w Paryżu to przejaw dekonstrukcji wartości, które są fundamentem Europy i legły u podstaw tworzenia wspólnot europejskich”.

APOLLO CZY JEZUS? REŻYSER NIE MA WĄTPLIWOŚCI

Thomas Jolly, dyrektor artystyczny show, zaprzeczył doniesieniom, jakoby scena z udziałem drag queens była inspirowana obrazem Leonarda da Vinci. – Widzowie oglądali uczującego Dionizosa. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że w mitologii greckiej jest bogiem świętowania, a scenę nazwaliśmy „Świętowanie” – mówił w mediach.

Reżyser tłumaczył również, że Dionizos jest bogiem wina, a także ojcem Sequany, bogini rzeki Sekwany. Jak zauważają komentatorzy, scenę zainspirował inny obraz – „Uczta bogów” XVII-wiecznego holenderskiego malarza Jana van Bijlerta.

Przedstawiona przez van Bijlerta uczta bogów odbyła się z okazji zaślubin Peleusa, króla Ftyi, i nereidy (nimfy) Tetydy. W centrum obrazu znajduje się siedzący przy stole Apollo grający na lirze. Dzieło moż-

na oglądać w Muzeum Narodowym w Dijon.

Anne Descamps, rzeczniczka prasowa komitetu organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich wystosowała oświadczenie.

„Oczywiście, naszą intencją nie było okazanie braku szacunku jakiegokolwiek grupie religijnej” – napisała Descamps. Podkreśliła, że intencją organizatorów było „świętowanie tolerancji i wspólnoty”. „Jeśli ktoś poczuł się urażony, przepraszamy” – skwitowała.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski „z zadowoleniem przyjmuje wyjaśnienia dostarczone przez komitet organizacyjny”.

CO PRZEDSTAWIA „OSTATNIA WIECZERZA”?

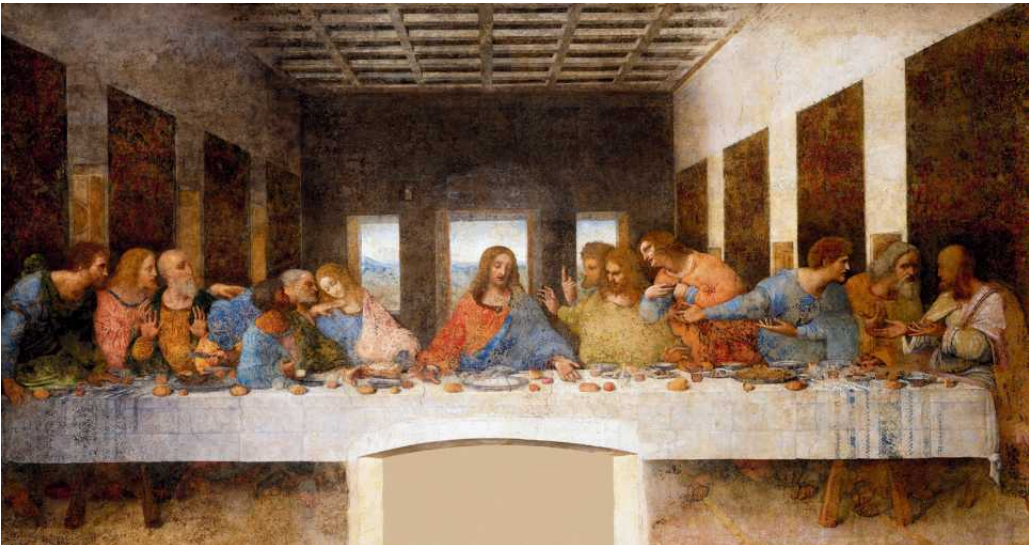
Powstałe między 1495 a 1498 r. malowidło Leonarda da Vinci jest – obok „Mony Lisy” – jego najsłynniejszym dziełem. Wykonane na zlecenie księcia Mediolanu Ludovica Sforzy, znajduje się w tamtejszej bazylice Santa Maria delle Grazie.

Dzieło przedstawia dobrze znaną chrześcijanom scenę opisaną w Ewangeliach. „A gdy nadeszła godzina, zasiadł do stołu i dwunastu apostołów z Nim” – czytamy w Ewangelii Łukasza.

Wieczerza paschalna Jezusa z apostołami miała odbyć się tuż przed aresztowaniem proroka. W doktrynie Kościoła katolickiego jest to moment ustanowienia sakramentów – Eucharystii i kapłaństwa. O Ostatniej Wieczerzy mówią cztery fragmenty Nowego Testamentu.

Wieczerza była jednym z popularniejszych motywów ikonograficznych sztuki wczesnochrześcijańskiej.

Początkowo nie ukazywa-



geliach postaci biorących w niej udział. Długi czas apostołowie i Jezus przedstawiani byli jako postaci stojące. Prostokątny stół po raz pierwszy pojawił się dopiero w X w. w ewangeliarzu, który znajduje się w skarbcu katedry praskiej. Pod koniec XIII w. przyjęło się, że postacie ustawia się po przeciwnej stronie długiego prostokątnego stołu, twarzą do widza, a Jezus znajduje się w centrum. Ten wzór został powielony w słynnej wersji Leonarda da Vinci.

Zgodnie z relacją współczesnych da Vinciemu, słynny malarz jako prototypy postaci z Ostatniej Wieczery wybrał prawdziwych ludzi. Chrystusem był oczywiście ktoś z arystokracji, Judaszem – mieszkańiec Barghetto, miejscowości znanej z przestępczości.

Dzielo – namalowane w nietypowej, wymyślonej przez artystę technice – szybko zaczęło niszczyć. Już 50 lat później malarz i biograf artystów, Giorgio Vasari zauważył, że na obrazie „nie było widać nic prócz bezliku plam”. Podjęte pod koniec lat 70. XX w. prace konserwacyjne trwały 21 lat.

WARHOL, LEIBOVITZ I SUPER MARIO

„Ostatnia Wieczera” to jeden z najczęściej reprodukowanych i przerabianych obrazów w historii kultury. Fragmenty malowidła od dawna można znaleźć na kubkach, koszulkach czy opakowaniach słodczy. Jak pisała Barbara Tryka z KUL, „naprawdę chyba łatwiej byłoby napisać, kto w wieczniku nie gościł”. Przeróbki obrazu najczęściej polegają na zamianie bohaterów na postaci znane z popkultury.

Jedną z pierwszych słynnych przeróbek obrazu Leonarda da Vinci jest powstała w latach 80. seria obrazów Andy’ego Warhola. Twórca pop-artu w charakterystycznej dla siebie manierze powielił obraz w różnych odcieniach kolorystycznych. W niektórych „Ostatnie Wieczere” Warhol wplótł reklamy m.in. chipsów Camel and Wise. Były to jedne z ostatnich dzieł zmarłego w 1987 r. artysty.

Rok później australijska malarzka Susan Dorothea White stworzyła „Pierwszą Wieczere” – zastąpiła 13 białych mężczyzn kobietami o zróżnicowanym pochodzeniu.

• **Kontrowersyjne show podczas ceremonii otwarcia igrzysk i obraz Leonarda da Vinci**

FOT. @OLYMPICS/X/
MATERIAŁY PRASOWE,
DOMENA PUBLICZNA

Większość komentujących skojarzyła scenę z otwarcia igrzysk, imprezy, jakby nie było o korzeniach w starożytności, nie z grecką mitologią, a obrazem Leonarda da Vinci „Ostatnia Wieczera”. Do akcji wkroczyli francuscy politycy, tamtejszy episkopat i Elon Musk. Do chóru oburzonych natychmiast dołączyła również polska prawica

White: – Na miejscu Chrystusa Leonarda znajduje się Aborygenka ubrana w koszulkę z flagą Aborygenów australijskich. Pozostałe postacie przedstawiają kobiety z różnych regionów świata, które są częścią dzisiejszego społeczeństwa australijskiego. Judasz Leonarda jest u mnie blondynką w kraciastej koszuli i ogrodniczce, która trzyma aborygeńską sakiewkę.

W 1999 r. fotografka Annie Leibovitz sfotografowała obsadę i twórców serialu HBO „Rodzina Soprano” w scenie przypominającej „Ostatnią Wieczere”. Słynna fotografka rok później została uhonorowana nagrodą magazynu „Life” za najlepsze zdjęcie portretowe.

Podobne zdjęcia promocyjne zrobili także twórcy serialu „Lost”. Także w 1999 r. obraz da Vinciego znalazł się na okładce koncertowej płyty zespołu Black Sabbath („The Last Supper”), na której to długowłose Ozzy Osbourne zajmuje miejsce Jana Ewangelisty.

Popularność – i tak już słynnego obrazu – wzrosła wraz z szalem na powieść „Kod Leonarda da Vinci” Dana Browna, a zwłaszcza po premierze jego filmowej adaptacji w 2006 r. Od tego czasu „Ostatnia Wieczera” jest niezwykle często wykorzystywana przez twórców memów i ilustracji.

W wieczerze na wzór Leonarda, dzięki kreatywności często anonimowych twórców wzięła udział m.in. Myszką Mickey, Muppety, bohaterowie „Ulicy Sezamkowej”, a nawet Mario z gry komputerowej. Nie wspominając już o superbohaterach takich jak Batman czy Superman.

„OSTATNIA WIECZERZA” I MORALNY NIEPOKÓJ

Są jednak też i poważniejsze przeróbki ikonicznego obrazu. W filmie dokumentalnym Morgana Spurlocka „Super Size Me”, który opowiada o negatywnych skutkach jedzenia w fast-foodach, można zobaczyć „ostatnią wieczerę”, w której centralnym miejscu stoi otyły clown (Ronald McDonald – znak rozpoznawczy sieci McDonald’s), zaś szczupły Jezus smutno patrzy z boku.

Najbardziej przejmującą sceną opartą o ikonografię Ostatniej Wieczery znajdujemy jednak w filmie Luisa Buñuela „Viridiana” z 1961 r. U mistrza kinowego surrealizmu kompozycję tworzą uczujący bezdomni i żebracy. Postać przypominająca Chrystusa jest niewidoma. Ujęcie sugeruje, że ślepotą jest rdzeniem religii.

Film zdobył Złotą Palmę na festiwalu w Cannes i... został zakazany we Francji. Przeciwno obrazowi Buñuela protestował również Watykan. Kościół katolicki nazwał film bluźnierczym i ekskomunikował wszystkich, którzy nad nim pracowali. Także hiszpański reżim gen. Franco nakazał zniszczenie każdej istniejącej kopii filmu. Na szczęście bezskutecznie.

KOGO TO JESZCZE OBURZA?

Katolickich komentatorów szczególnie oburzyło to, że w scenie, którą odebrali jako inspirowaną „Ostatnią Wieczere”, wystąpili mężczyźni przebrani za kobiety.

– Szczyt agresji, braku wszelkiego szacunku i tolerancji osiągnęła ona [uroczystość otwarcia – red.] w chwili, jak to już określono w mediach światowych, „tęczowej parodii” dotyczącej Ostatniej Wieczery, najświętszego dla chrześcijan wydarzenia – grzmiał abp Marek Jędraszewski. – W parodii tej pośród drag queen i innych wyuzdanych postaci znalazło się również dziecko. W ten sposób obrażono ponad miliard chrześcijan żyjących na całym świecie.

Występy drag queens, czyli mężczyzn przebranych za kobiety, od lat są częścią popkultury. W ostatniej dekadzie drag queens stali się bohaterami niezwykle popularnych programów telewizyjnych jak Ru Paul’s Drag Race.

Mimo to, w 2023 r. legislatura stanu Alabama zaproponowała wprowadzenie ustawy zakazującej występów drag queens w przestrzeni publicznej. Podobny zakaz próbowano wprowadzić również w Tennessee, jednak został on zablokowany przez sąd federalny.

Jak przypominają przeciwnicy zakazu, drag queens pojawiają się w filmach, a grali je m.in. Tony Curtis, Jack Lemmon, Dustin Hoffman, Robin Williams, Woody Allen, Al Pacino i Tom Hanks. Ten ostatni w nadawanym na początku lat 80. XX w. serialu „Bosom Buddies” razem z Peterem Scolariem grał kolegów, którzy przebijają się za kobiety, aby móc mieszkać w kompleksie apartamentowym przeznaczonym wyłącznie dla kobiet.

Również w Polsce drag queens wchodzą do kulturowego mainstreamu, czego świetnym przykładem jest serial „Królowa” z Andrzejem Sewerynem w roli głównej.

Słynny aktor mówił „Wyborczej”: – Sam wcześniej grywałem już kobiety, czy to w teatrze, czy w ramach żartów, ale oczywiście było to coś innego. Odkryłem świat fascynujący, ale jednocześnie taki, któremu nie jest łatwo, bo bywa podejrzewany o najgorsze. Ten serial i program mają znaczenie dla nas wszystkich, dla społeczeństwa. To jest to okazja, żebyśmy się lepiej poznali.

– Jeśli drag queens są tak złe, tak moralnie odrażające, konserwatyści spóźnili się ze swoimi skargami o jakieś 70 lat – tak w „Alabama Political Reporter” David Person komentował próby zakazów występów drag queens.

I tak spóźnione jest obecne oburzenie prawicowych komentatorów. Ale czego się spodziewać po ludziach, którzy chętnie by nas cofnęli do średniowiecza? Można przy tej okazji przypomnieć, że broniony tak przez nich Leonardo da Vinci sam miał sprawę o „sodomie” i już wtedy był – przynajmniej tak uważają komentatorzy jego nielicznych pism – wegetarianinem. ●

Co się dzieje podczas snu?

CZĘŚĆ MÓZGU
ŚPI, INNA CZUWA

Przesypiamy nawet 30 proc. życia. Jednak wciąż trwają spory o rolę, jaką odgrywa sen. Naukowcom wymykają się też szczegóły codziennej pobudki mózgu po nocnym odpoczynku.

Kasper Kalinowski

Lepiej nie pytać psychologów i biologów (nawet tych, którzy specjalizują się w tematyce snu), dlaczego śpimy i śnimy. Tylko zepsujemy im humor.

Ze względu na ryzyko, jakie niesie ze sobą sen (to stan, w którym jesteśmy całkowicie bezbronni), większość badaczy zakłada, że musi on się wiązać z korzyściami. Zresztą sen to ewolucyjnie starszy wynalazek. Śpią (oraz śnią) także pszczoły, meduzy czy ośmiornice.

Równie niewiele wiadomo o tym, jak mózg się budzi. Proces, który zachodzi w naszym mózgu każdego ranka, jest niezwykle skomplikowany.

Mechanizmy stojące za przejściem od snu do czuwania i pełnej świadomości pozostają w dużej mierze nieznane. To jedno z większych wyzwań dla współczesnej neurobiologii.

MÓZG BUDZĄCEGO
SIĘ SZCZURA

Sen ssaków jest od dekad dzielony na dwie fazy – NREM i REM. Zidentyfikowano już kluczowe regiony mózgu dla tych dwóch stanów. Nie oznacza to jednak, że poznano dokładne mechanizmy leżące u ich podstaw – początek snu, jego utrzymanie i zakończenie, a także śnienie pozostają niezrozumiałe.

W ludzkim mózgu jeden z kluczowych układów odpowiadający za pobudkę jest nazywany aktywnym układem siatkowatym.

To część mózgu znajdująca się tuż nad kręgosłupem. Ma około pięciu centymetrów długości i szerokość ołówka. Jej uszkodzenie może prowadzić nawet do śpiączki.

Działanie tego obwodu jest tak silne, że jego stymulacja przyspiesza wyjście ze znieczulenia ogólnego i odzyskanie świadomości.

Wiele badań koncentruje się na analizie aktywności mózgu gryzoni. Zdecydowanie łatwiej je przeprowadzić, bo na przeszkodzie nie stoją kwestie etyczne.

W ważnej pracy opublikowanej na łamach „Nature Neuroscience” naukowcy opisują, jak znieczulił szczury za pomocą środka powszechnie stosowanego u ludzi. Następnie poddali znieczuloną korę przedczołową i ciemieniową szczurów działaniu leków zwiększających działanie dwóch neuroprzekazni-

ków – noradrenaliny i adrenaliny. Potem mierzono aktywność mózgu i obserwowano zachowanie gryzoni. Okazało się, że po wyrzucie neuroprzekazników zapis fal mózgowych różnił się od tego, który jest typowy dla snu. Co więcej, szczury zaczęły zachowywać się tak, jakby były przytomne.

Zdaniem autorów to właśnie kora przedczołowa odgrywa rolę w koordynowaniu różnych poziomów świadomości i wybudzania ze snu. Niezwykle rozwinięta u ludzi odgrywa również kluczową rolę w funkcjonowaniu uwagi, przetwarzaniu informacji i powstawaniu świadomości. To szczególnie cenna wiedza dla przyszłych terapii osób z zaburzeniami świadomości, np. przebywających w śpiączce.

BUDZIMY SIĘ
WIELE RAZY
W CIĄGU NOCY

Noradrenalina i adrenalina odgrywają rolę w wybudzaniu także u ludzi. Mimo że oba neuroprzekazniki są związane z reakcją „walcz albo uciekaj” oraz ze stresem, od 2022 r. wiadomo, że noradrenalina wpływa na mózg nawet podczas snu.

Podczas snu poziom noradrenaliny w organizmie stale pulsuje. Dlatego budzimy się nawet 100 razy w ciągu nocy. Przebudzenia te są na tyle krótkie, że ich nie zauważamy.

Jednak z perspektywy neurologicznej aktywność mózgu podczas tych bardzo krótkich chwil jest taka sama jak wtedy, gdy nie śpimy. To z kolei szczególnie cenna obserwacja w przypadku leczenia depresji – niektóre z leków przeciwdepresyjnych zwiększają poziom noradrenaliny. Mogą więc wpływać na pogorszenie jakości snu.

MAPA BUDZĄCEGO SIĘ
MÓZGU I MIKRODRZEMKI

W jednym z większych badań nad budzeniem się spróbowano stworzyć mapę ludzkiego mózgu w stanie snu i czuwania.

Skorzystano z publicznie dostępnych danych aktywności mózgu pacjentów z padaczką. Wewnątrzczaszkowe implanaty iEEG to ingerencja poprawiająca komfort życia takich osób. Tym razem zapewniła unikalny dostęp do nowych informacji o mózgu.

Zaawansowane analizy pozwoliły opracować kolorową wizualizację poka-

zującą, jak zachowuje się cała kora mózgowa, w tym regiony niedostępne dla standardowego pomiaru EEG. To pierwsze doniesienie o tym, że niektóre regiony naszego mózgu budzą się w czasie, gdy inne śpią.

Najnowsze odkrycie z lipca tego roku dodatkowo komplikuje sprawę. Naukowcy przez cztery lata szkolili sztuczną inteligencję do badania wzorców w ogromnych ilościach danych dotyczących fal mózgowych myszy.

Udokumentowali wzorce, które nigdy wcześniej nie zostały opisane, i które stanowią wyzwanie dla powszechnie przyjętych koncepcji dotyczących snu i czuwania. Ponownie okazało się, że niektóre regiony mózgu w fazie REM mogą zapadać w mikrodzremki, podczas gdy reszta mózgu nie śpi.

Wytrenowana AI była w stanie odróżnić sen od czuwania na podstawie zaledwie milisekund danych dotyczących aktywności mózgu.

Mikrodzremki są szczególnie zaskakujące. Nie są zgodne z powszechnie przyjętymi zasadami opisującym fazy snu ssaków.

SENNOŚĆ
I DEZORIENTACJA
PO PRZEBUDZENIU

Pionier badań nad snem, amerykański fizjolog Nathaniel Kleitman już w 1939 r. zauważył „... zaraz po wstaniu z łóżka, niezależnie od godziny, nie jest się w najlepszej formie”.

Potwierdza to doświadczenie każdego z nas. Wyrwani ze snu nie rozwiążemy

*Zaawansowane analizy
pozwoliły opracować
kolorową wizualizację
pokazującą, jak zachowuje
się cała kora mózgowa,
w tym regiony niedostępne
dla standardowego pomiaru
EEG. To pierwsze doniesienie
o tym, że niektóre regiony
naszego mózgu budzą się
w czasie, gdy inne śpią*

• **Pierwszym minutom po przebudzeniu towarzyszy zwykle zmniejszona czujność, dezorientacja i mniejsza wydajność**

FOT. SHUTTERSTOCK

prawdopodobnie zagadki logicznej ani nie udzielimy ciętej riposty. Pierwszym minutom po przebudzeniu towarzyszy zwykle zmniejszona czujność, dezorientacja i mniejsza wydajność.

Zjawisko badano już 1961 r. w trakcie szeregu pionierskich eksperymentów. Wszystkie wykazały, że przez 10 minut bezpośrednio po przebudzeniu radziemy sobie gorzej z wykonywaniem szeregu zadań. Opisano wówczas stan nazywany „upojeniem sennym”, co odnosiło się do stanu świadomości przypominającego lekkie upojenie alkoholowe. Później określono go jako „dezorganizację”.

Było to pierwsze eksperymentalne potwierdzenie wyraźnego spowolnienia obserwowanego po przebudzeniu.

Jeśli chodzi o czas jego trwania nie pomyślono się wiele. Przeprowadzona niemal 60 lat później analiza wielu badań wykazała, że posenna dezorganizacja zazwyczaj trwa ok. 30 minut (choć niektóre badania wykazały, że 15 minut). To, oczywiście, kwestia indywidualna. W badaniach uwzględniających zarówno deklaracje uczestników, jak i rzeczywiste wyniki osiągnięte w testach poznawczych pełna regeneracja mózgu do poziomu sprzed zaśnięcia zajmowała niektórym nawet godzinę.

Jak podkreślają autorzy pracy, to również ważny problem społeczny. Nie chodzi tylko o zawody wysokiego ryzyka, gdzie sprawność poznawcza potrzebna jest zaraz po przebudzeniu – jak strażacy czy piloci. W praktyce związane z inercją snu upośledzenie wydajności odpowiada 40-godzinnemu pozbawieniu snu.



Trudności ze wstawaniem niemal każdego ranka zgłasza ponad 40 proc. nastolatków. Może niektórych pocieszy, że dezorientacja po przebudzeniu zmniejsza się wraz z wiekiem. Jeszcze gorzej jest u cierpiących na depresję – trudności ze wstaniem z łóżka występują u 74 proc. chorych.

Tłumaczą to również analizy przepływu krwi w mózgu. Najszybciej budzi się pień mózgu i wzgórze. Następnie budzik dzwoni w nowszych ewolucyjnie przednich obszarach korowych, które odpowiadają za myślenie, uwagę czy planowanie.

Dlaczego jednak jednego ranka budzimy się czujni, a innego nie jesteśmy w stanie zrozumieć, co się do nas mówi?

W innym obszernym badaniu wskazano na trzy podstawowe czynniki:

- nawyki dotyczące snu,
- poziom wcześniejszej aktywności fizycznej,
- to, co jemy na śniadanie.

Co nie powinno dziwić, noc, w czasie których śpimy dłużej niż zazwyczaj, wiążą się z wyższym stopniem czujności następnego ranka. Pewną rolę odgrywają również jakość snu, pozytywny stan emocjonalny i wiek. Na pierwsze dwa czynniki mamy wpływ.

W HOTELU I WŚRÓD OBCYCH ŁATWIEJ O NIEDOSPANIE

Jeśli nie chcemy się obudzić za wcześnie, warto również zadbać o otoczenie, w jakim śpimy. Nawet podczas snu mózg monitoruje otoczenie pod kątem niebezpieczeństw. Dlatego nieznany głos w większym stopniu prowadzi do przebudzenia. Ewolucyjnie rzecz biorąc, ma to sens.

Ewolucja sprawiła również, że pierwszej nocy w obcym miejscu zazwyczaj

Sen w kratkę

100

RAZY

- **budzimy się w ciągu nocy. Przebudzenia są na tyle krótkie, że ich nie zauważamy. To skutek stałego pulsowania poziomu noradrenaliny w organizmie**

się nie wysypiamy. Problemy z zaśnięciem w nowym otoczeniu są powszechne. Zjawisko to po raz pierwszy opisano w 1966 r. Nazwano je „efektem pierwszej nocy”.

Efekt ten z reguły zanika już noc później. Mimo że odnotowano go już w połowie lat 60., jedna z pierwszych dogłębnych analiz tematu pochodzi dopiero z 2014 r. Naukowcy wykazali wtedy znaczące różnice w jakości snu między pierwszą a drugą nocą. Pierwszej nocy w nowym otoczeniu ludzie potrzebowali więcej czasu, aby zasnąć, spali również krócej i budzili się częściej. W grupie badanych cierpiących na koszmary senne efekt był jeszcze wyraźniejszy.

Osobom, które mają problem z zaśnięciem w nowym otoczeniu, naukowcy sugerują zabranie własnej poduszki lub zatrzymywanie się w hotelach sieciowych, które są identycznie urządzone. Znany wystrój pokoju może ułatwić zaśnięcie. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Płock/34329648



GGN-I.6622.3333.2023

Płock, 30 lipca 2024 r.

STAROSTA PŁOCKI

Na podstawie art.7d pkt. 1 i art. 24a ust. 5 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (tj. Dz.U. z 2023 r., poz. 1752 z póź. zm.)

ZAWIADAMIA

o wyłożeniu do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawne projektu operatu opisowo-kartograficznego modernizacji ewidencji gruntów i budynków obrębu ewidencyjnego Matyldów jednostka ewidencyjna gmina Łąck na okres 15 dni roboczych tj. w dniach: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek od 8⁰⁰ do 15⁰⁰, środa od 8⁰⁰ do 16³⁰, w terminie od dnia 16.08.2024 r. do dnia 05.09.2024 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Płocku ul. Bielska 59, pokój nr 302 (3 piętro), a także udostępnieniu za pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2020 r. poz. 344).

Projekt operatu opisowo-kartograficznego opracowany przez Wykonawcę zgodnie z art. 2 pkt 8a ww. ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne, zawierający: numeryczną bazę danych ewidencyjnych, utworzoną z wykorzystaniem wyników prac geodezyjnych wykonanych w procesie modernizacji ewidencji gruntów i budynków oraz utworzone na podstawie danych tej bazy rejestry, kartoteki, oraz mapę ewidencyjną.

Każdy czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w ww. projekcie operatu, może zapoznać się w podanym terminie z ww. dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłosić do protokołu ewentualne uwagi do tych danych. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania związanego z modernizacją ewidencji gruntów i budynków ujawnić ewentualne błędy i nieprawidłowości.

Osoby zgłaszające się do zapoznania z dokumentacją winny posiadać dowód tożsamości, dodatkowo ewentualnie dokumenty potwierdzające własność nieruchomości oraz wszelkie inne dokumenty dotyczące gruntów, budynków i lokali.

Pouczenie :

Niestawienie się w terminie i miejscu określonym w niniejszym zawiadomieniu nie stanowi przeszkody do prowadzenia dalszych etapów postępowania, zatwierdzenia operatu opisowo-kartograficznego i ujawnienia nowych danych w ewidencji gruntów i budynków.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34329519

Prezydent Miasta Gniezna ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

**na sprzedaż nieruchomości położonej w Gnieźnie przy ul. Żeromskiego 15.
WM.6840.44.2022**

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość położona w Gnieźnie przy ulicy Żeromskiego, oznaczona geodezyjnie jako działka nr 61 na arkuszu 45 o powierzchni 0.1264 ha. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod oznaczeniem PO1G/00001558/8.

Dojazd do nieruchomości następuje od ulicy Żeromskiego o nawierzchni asfaltowej.

Działka gruntu zabudowana jest nieużytkowanym budynkiem mieszkalnym jednorodinnym i warsztatowo – socjalnym. Nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym w technologii tradycyjnej, zabudowie bliźniaczej o dwóch kondygnacjach – (parter + piętro/poddasze), podpiwniczonym o powierzchni użytkowej wynoszącej 196,93 m². Na parterze w korytarzu, salonie i kuchni na podłogach płytki, w pokojach parkiet do wymiany. Na piętrze na podłogach parkiet. Grzejniki aluminiowe. Na strychu podłogi wyłożone wykładziną dywanową. W piwnicy na podłogach płytki. Budynek wyposażony w instalację elektryczną, wodociagową, gazową, kanalizacyjną, telefoniczną, instalację c.o. i c. w. piec gazowy.

Budynek gospodarczy (warsztatowy)niepodpiwniczony, adaptowany częściowo na cele socjalno – mieszkalne o powierzchni użytkowej 378,44 m². Wyposażony w instalację elektryczną, wodociagową, gazową, kanalizacyjną, c.o. piec na opał stały eko – groszek, c. w. boiler elektryczny.

Obecnie jest zawarta na czas nieoznaczony umowa najmu lokalu użytkowego (warsztatowego) z 3 – miesięcznym okresem wypowiedzenia.

Przedmiotowa nieruchomość zlokalizowana jest na obszarze objętym aktualnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzonym uchwałą nr XXXVII/430/2009 Rady Miasta Gniezna z dnia 22.06.2009 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkaniowo – usługowej osiedla Konikowo w Gnieźnie. Zgodnie z ustaleniami m.p.z.p. teren jest przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną (symbol planu – 11MN).

Działka będąca przedmiotem wyceny jest zabudowana i zagospodarowana zgodnie z przeznaczeniem. Nieruchomość jest ogrodzona. Na zapleczu posesji znajduje się basen letni z niecka wypełniona wodą – obecnie zanieczyszczone i zdewastowane oddziaływaniem czynników atmosferycznych.

Nieruchomość położona w zasięgu pełnego uzbrojenia, W najbliższym sąsiedztwie znajdują się sieci uzbrojenia: energetyczna, wodociagowa, gazowa, kanalizacyjna.

Infrastrukturę techniczną niezbędną do funkcjonowania planowanych obiektów nabywca wykona we własnym zakresie i na własny koszt, na warunkach określonych przez dysponentów poszczególnych sieci.

W dziale III księgi wieczystej (obciążenia i ograniczenia) i w dziale IV księgi wieczystej (hipoteki) brak wpisów obciążających.

Możliwość dokonania oględzin nieruchomości po uprzednim umówieniu terminu z administratorem nieruchomości – Urbis Sp. z o.o. tel. 61 424 58 75.

II. Przetarg odbędzie się dnia 4 października 2024 roku o godz. 10:00 w budynku Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ul. Lecha 6, parter, sala nr 9.

III. Cena wywoławcza, wadium :

Cena wywoławcza nieruchomości równa jest wartości rynkowej i wynosi: **980 000,00 zł.**

Wadium: 190 000,00 zł.

Wadium w wyżej wskazanej wysokości należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, aby w dniu 1 października 2024 roku środki znajdowały się na tym koncie.

Na przelewie należy wpisać „Wadium – sprzedaż Żeromskiego”. Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom zwraca się wadium na wskazany przez uczestnika rachunek bankowy nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

IV. Warunki przetargu:

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które:

- w terminie wpłata wadium w podanej wyżej wysokości;
- przedłożą komisji przetargowej przed otwarciem przetargu: dowód wniesienia wadium, w przypadku osób fizycznych dowód tożsamości, w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisowi do rejestrów aktualny wpis, właściwe pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot;
- oświadczą, że dokonali wizji lokalnej w terenie oraz zdobyli konieczne informacje o przedmiocie przetargu i zapoznali się z warunkami przetargu.
- Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

V. Publikacja:

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na okres 60 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie. Informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości przez zamieszczenie ogłoszenia w prasie codziennej ogólnokrajowej.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91.

Legendy umierają walcząc

Tutaj spotkali się pierwszy raz, przed 18 laty. I być może tutaj stanęli naprzeciw siebie po raz ostatni. Novak Djoković pokonał 6:1, 6:4 Rafę Nadala, który przegrywa przede wszystkim z innym, jeszcze bardziej nieubłagany przeciwnikiem.

Rafał Stec

KORESPONDENCJA Z PARYŻA

Jeszcze nie wyjęli rakiet do rozgrzewki, a trybuny na korcie Philippe-Chatriera już się rozkołysały, rozkrzyczały, nikt nie zamierzał siedzieć, rozbrzmiewało znane każdemu miłośnikowi tenisa „Vamos, Rafa!”.

Był nadkomplet, to nie ulega wątpliwości. Francuzi na wielu olimpijskich obiektach niespecjalnie dbają o zasady BHP, więc ludzie przycupnęli również na schodach między sektorami, swoje stanowiska opuszczali wolontariusze, na stojąco spoglądali na kort reporterzy, dla których zabrakło – musiało zabraknąć – miejsc na trybunie prasowej. Akredytowanych na igrzyskach dziennikarzy zjawilo się tylu, że wożące ich na widownię windy nie chciały ruszyć. One są na pilnowanie bezpieczeństwa zaprogramowane, dźwigną tylko tyle kilogramów, ile wolno. Nieczule kupy żelastwa, jedna dostała nawet pięścią od wściekłego wysłannika z USA.

Główny kort Roland Garros ogarnęło szaleństwo, choć to był mecz ledwie drugiej rundy. I trwało od pierwszej do ostatniej piłki, choć długo nie oglądaliśmy porywającej wymiany ciosów, tenisa na szczytowym poziomie – błyskawicznie stało się jasne, że Novak Djokovic to 37-latek wciąż zdrowy i należąco do czołówki, a Rafael Nadal to 38-latek, który próbuje walczyć z samym sobą, z prawami natury.

A w każdym razie tak przypuszczaliśmy, tak czytaliśmy przebieg gry. Pierwszy set: 6:1.

Hit melancholijny

Ogromna przewaga Serba nie obchodziła chyba nikogo pośród wariujących wokół kortu. Patrzyli na mecz o obsadzie wszechfinałowej, przyszli pożegnać hiszpańskiego króla słońce, któremu wielkoszlemowe trofeum – znane jako Puchar Muszkieterów – za triumf na Roland Garros wręczano 14-krotnie. Oblędny bilans, tyle samo tytułów uzbierali razem wzięci dwaj kolejni tenisisci w rankingu wszech czasów – Szwed Björn Borg oraz Max Decugis, rywalizujący jeszcze w erze amatorskiej.

Nadal wciąż nie ogłosił, kiedy odłoży rakietę na zawsze, jednak wiadomo, że koniec nadciąga, a w upalne poniedziałkowe popołudnie stanął naprzeciw swojego arcyprzeciwnika, innego kolosa – i należało się spodziewać, że Djokovicia nie zatrzyma.



• Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. Serb Novak Djoković (z prawej) i Hiszpan Rafael Nadal podczas meczu drugiej rundy turnieju tenisistów

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Szeregowemu reporterowi sportowemu aż strach o nich pisać. Użyje słów zbyt małych, zbyt bombastycznych albo pretensjonalnych, popadnie w elegijny ton, zdradzi nieprzystającą profesjonalście emocje, ewentualnie przykryje literacką nieudolność lawiną liczb.

Tak, szczególnie nęca statystyki. Serb zdobył 24 wielkoszlemowe tytuły, Hiszpan – 22, obaj ustanowili zatrzesienie rekordów, które być może nigdy nie zostaną pobite. Można zsumować godziny, jakie wspólnie spędzili na korcie podczas 60 rozegranych meczów, można przywoływać miliony zarobione na turniejach i reklamowych kontraktach. Niepoliczalne są tylko wzruszenia podarowane tych, którzy wodzili za nimi wzrokiem.

Przez całą epokę patrzyliśmy na nich z ekscytacją, dzisiaj przeważa melancholia. Jak przy spoglądaniu na wszystkich monumentalnych sportowców w smudze cienia, których głowy jeszcze chcą, ale mięśnie, stawy, kości nie nadążają lub całkiem odmawiają posłuszeństwa. Ilu polskich kibiców czuło pełną satysfakcję, gdy Hubert Hurkacz nokautował w wimbledońskim ćwierćfinale Rogera Federera – skończył wówczas 39 lat i 337 dni – wygrywając ostatniego seta do zera?

Djoković i Nadal są weteranami, wyszli na kort z opatrunkami – jednemu opaska zabezpieczała kolano, drugi miał owinięte udo. Nieśmiertelni pozostaną tylko w kibicowskiej pamięci, archiwach pisanych i nagrywanych

Jak ożywał Nadal

Djoković i Nadal mają obecnie za sobą niewiele mniej, obaj są weteranami, którzy wyszli na paryski kort z opatrunkami – jednemu opaska zabezpieczała kolano, drugi biegł z owiniętym udem. Nieśmiertelni pozostaną tylko w kibicowskiej pamięci, archiwach pisanych i nagrywanych.

Bliżej ostatecznego końca Nadalowi. W przededniu igrzysk znów usłyszeliśmy, że zaniemógł, odwoływał kolejne treningowe sesje, nie wiadomo, czy zdoła wyjść na kort – nowa codzienność gracza słynącego niegdyś ze swojej atletyczności, jemu od kilku sezonów notorycznie prują się mięśnie i albo stara się je zaleczyć, albo udaje, że są zdrowe, i wymachuje rakieta z grymasami bólu na twarzy, stany mniej dramatyczne właściwie nie występują. W ubiegłym sezonie rozegrał zaledwie trzy spotkania, w bieżącym pierwszy raz w karierze przepadł na Roland Garros już w pierwszej rundzie, przepędził go Aleksander Zverev – stąd wzięła się jego pozycja w klasyfikacji ATP, 161. Oddaje aktualną klasę sportową Hiszpana.

Im bardziej jednak w poniedziałek przegrywał, tym huczniej był fetowany. A przede wszystkim – umiał się fanom odwzajemnić, bo im bardziej przegrywał, tym bardziej nie chciał pogodzić się z losem.

Dlatego w drugim secie wydawało się, że zostało w nim coś więcej niż kultowe odruchy przypominające nerwicę natręctw – chwytanie się za uszy i nos, poprawianie spodenek i rękawków, udeptywanie kortu małymi kroczkami, uderzanie rakieta o podszwy. Ze stanu 1:4 wyszedł na 4:4, napięcie jeszcze wzrosło. Djoković czasami zagrywał wówczas zbyt pochopnie, jakby śpieszył się w obawie, że obudzi Nadala z przeszłości i mile popołudnie przeobrazi się w wyniszczający znój.

Kiedy jednak poczuł poważne zagrożenie, wrócił. Subtelny dropszot tuż za siatkę, zmuszenie rywala do biegania od linii do linii, dwa serwisowe asy – kończył z klasą.

Ostatnia serbska misja

Nadal nie opuszcza jeszcze Paryża, rywalizuje w deblu w parze z młodszym o 17 lat rodakiem Carlosem Alcarazem. Zresztą olimpijsko już się spełnił, zdobył złota w singlu w 2008 roku w Pekinie oraz w deblu w 2016 roku w Rio de Janeiro.

Djoković przeżywał na igrzyskach głównie koszmary, choć akurat jemu, w przeciwnieństwie do wielu gigantów tenisa, bardzo na nich zależy – manifestuje patriotyzm, a to jedna z niewielu w tenisie okazji do gry pod flagą narodową, na co dzień po kortach biegają kosmopolityczni indywidualiści, rozsławiający głównie swoje nazwisko.

Serb się zatem starał, ale przegrywał. Na przedostatnich igrzyskach, w Rio de Janeiro, zdarzyło mu się przepaść wręcz w pierwszej rundzie, trzy lata temu w Tokio przegrał zarówno półfinał, jak i mecz o brąz. To było widowisko przejmujące, skrajnie nietypowe dla tenisisty z zasłużoną reputacją mentalnego potwora widowisko – w trzecim secie wpadł w szal, cisnął rakieta w trybuny z całej siły, upadła na pierwszym piętrze. „Idioto” – wrzasnął kilka wymian później, do siebie. Zamachnął się znów – tym razem przywalił rakieta w słupek, który podtrzymuje siatkę. Całkiem stracił nad sobą kontrolę, do szatni schodził rozedrgany.

Teraz staje przed ostatnią szansą. Rafa Nadal już przegrał z największym wrogiem sportowca – czasem – Djokovicia też czeka konanie, wchodzenie na kort będzie bolało coraz częściej i bardziej. Być może nawet Serbowi przemknęło przez głowę, że po drugiej stronie siatki widzi samego siebie – z nieodległej przyszłości. ●

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34316590

34329228



Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznej Wiktorii Domańskiej, która urodziła się z artrogrypozą. To rzadkie schorzenie, które powoduje wrodzone, wielostawowe przykurcze (tzw. wrodzona sztywność stawów). Dziewczynka jest po serii operacji rąk oraz po przeszczepie mięśnia piersiowego do bicepsa, po każdej operacji musi być intensywnie rehabilitowana. Wiktorii jest pod opieką wielu lekarzy specjalistów, Rodzice sami rehabilitują Wiktorię poprzez wykonywanie serii ćwiczeń zleconych przez lekarza. Mimo, iż wkładają całe serce i wysiłek w samodzielną rehabilitację, nie są w stanie sami zapewnić córce powrotu do zdrowia, dlatego z całego serca bardzo prosimy o pomoc finansową, która byłaby szansą na lepsze życie dla Wiktorii.

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
z dopiskiem: na pomoc i ochronę zdrowia Wiktorii Domańskiej (5943)

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Lista do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Luszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW

Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10 00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas

REKLAMA Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń: ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o. ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

